



opinie

Seminarium KIG

KONFERENCJA KPP

Wokół ustawy – stan aktualny

14 edycja Targów SAWOs. 4

Relacja z największych krajowych targów w tej branży, na których – już tradycyjnie – swą ofertę przedstawiły liczne ZPCCh



Seminarium pod egidą KIG.....s. 8

Kierunkom zmian w systemie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych poświęcone było posiedzenie Komitetu Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Społecznego Krajowej Izby Gospodarczej

Wokół ustawy o rehabilitacji.....s. 10

Prezentacja aktualnego stanu prac nad tą „konstytucją” rehabilitacji zawodowej, opinie, inicjatywy i postulaty organizacji środowiskowych

Kongres Gospodarczys. 12

„Polski pracodawca osób niepełnosprawnych w 2004 roku” to pierwsza z cyklu konferencji branżowych, w ramach zorganizowanego przez Konfederację Pracodawców Polskich Kongresu Gospodarczego



Siedmiomilowym krokiem w przyszłość s. 18

Uroczyste obchody 50-lecia Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Elblągu były okazją do refleksji, podsumowań i odznaczeń. W kolejne półwiecze firma wchodzi bez strachu, z certyfikatem ISO 9001 i ugruntowaną pozycją rynkową



OPTAN 2002: Jubileusz w Grudziądzu....s. 33

Gorąca, twórcza atmosfera towarzyszyła rywalizacji ponad stu wokalistów, recytatorów i poetów, zespołów teatralnych i plastyków w ramach jubileuszowego Przeglądu. W Grudziądzu trzeba po prostu być...



Ważne dokumenty i inicjatywy

Prezentujemy dwie ważne opinie prawne, które rzucają nowe światło na prawidłowość założeń rządowego projektu ustawy o rehabilitacji oraz inicjatywę skierowaną go do sejmowej komisji zajmującej się projektami ustaw gospodarczych



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Projekt ustawy o rehabilitacji – stan prac
- Relacja z 10. Festiwalu ŁĘCZNA 2002
- Fotoreportaż z MŚ w siatkówce niepełnosprawnych

Na okładce:

Hipoterapia na polanie w Puszczy Augustowskiej. Materiał podsumowujący kolejny rok pracy Fundacji Ducha – w następnym numerze „NS”
fot. ina-press

Skrzyżowanie
czy pobocze?

Trwają ożywione czynności parlamentarne nad zakończeniem prac nad ustawą o rehabilitacji. To podstawowa przyczyna opóźnienia wydania tego numeru, chcieliśmy bowiem przedstawić stan najbardziej aktualny. Strona rządowa i sejmowa podkomisja przyjęły taki, a nie inny kształt projektu ustawy, w oparciu o szereg interpretacji i stanowisk i nie sposób wątpić w czystość ich intencji. Tymczasem poważne opinie prawne uzyskane ostatnio przez organizacje środowiskowe mogą oznaczać, że założenia, które legły u podstaw rządowego projektu, w szczególności niezgodność zwrotu podatku VAT z szóstą dyrektywą Rady UE i jego zamiana na dotację, nie są prawdą absolutną i – w moim odczuciu – wymagają weryfikacji. Pewnym zdumieniem napawają mnie głosy, że już jest na to za późno, że sprawy już za daleko zaszły. Dlaczego za późno? I dla kogo? Czemu ma służyć ten wyścig?

Strona rządowa poszukuje właściwego systemu, poszukują go też pracodawcy osób niepełnosprawnych, a na skrzyżowaniu tych poszukiwań – które coraz bardziej przypomina pobocze – stoi oszołomiony niepełnosprawny, który coraz mniej z tego rozumie i w coraz mniejszym stopniu jest podmiotem tych zabiegów.

Wszak tworzony przez prawo system ma służyć ludziom, nie odwrotnie. Dlatego nie przekonuje mnie wiele argumentów, m.in. odpowiedź Cezarego Banasińskiego, prezesa UOKiK, z dn. 14 października, udzielona Grzegorzowi Dzikowi, wiceprezydentowi KPP, w której nie powołuje się na niezgodność zwrotu podatku VAT z szóstą dyrektywą Rady UE, lecz z... ustawą o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw, zatem z prawem polskim! Co więc stoi na przeszkodzie by je zmienić? Wszak ma służyć ludziom...

Tego typu wątpliwości można mnożyć, a pytań można i trzeba postawić więcej, nie sposób je zmieścić w krótkim materiale wstępnym, zapraszam zatem do lektury tego numeru „NS”.

Szanowni Państwo, jak zwykle jesienią przedstawiamy ofertę prenumeraty „Naszych Spraw” na kolejny, 2003 rok. Nasz miesięcznik, który istnieje na ogólnopolskim rynku wydawniczym od 1989 roku, jest integralnie związany ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, jest pierwszym niezależnym periodykiem kompleksowo i profesjonalnie przedstawiającym problematykę chronionego rynku pracy, rehabilitacji zawodowej i społecznej. Współtworząc organizacje samorządu gospodarczego i czynnie uczestnicząc w ich pracach redakcja pisma nadal ma wolę twórczego wpływania na rozwój tego środowiska, służenia mu niezależną i rzetelną informacją i publicystyką, bycia jego autentyczną trybuną.

Będziemy wszędzie tam, gdzie będzie działo się coś ważnego dla środowiska, w którym funkcjonujemy, będziemy obserwować i starać się wpływać na przebieg prac nad kształtowaniem nowego systemu subsydiowania zatrudnienia niepełnosprawnych.

Jak od wielu lat – będziemy z Wami i wśród Was. W gronie Prenumeratorów i Czytelników „Naszych Spraw” z radością powitamy zarówno naszych stałych, wiernych odbiorców, jak i tych, którzy uczynią to po raz pierwszy.

Ryszard Rzebko

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.
tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221.5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl
Numer zamknięto: 25.10.2002 r. www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TOLEK, Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 1.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadсылanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON



Znaleźć drogę albo ją zbudować

Z udziałem m.in. prezesa Rady Ministrów Leszka Millera, wicepremiera Marka Pola, ministra gospodarki Jacka Piechoty oraz marszałka Senatu Longina Pastusiaka i wicemarszałka Sejmu Tomasza Nałęczą a także wielu czołowych polskich biznesmenów, w warszawskim Teatrze Polskim odbyła się 10 października uroczysta sesja otwarcia Kongresu Pracodawców Polskich – „Pracodawca Polski w 2004 roku”. Kongres, zorganizowany przez Konfederację Pracodawców Polskich przy współpracy m.in. z Business Centre Club, Związkiem Rzemiosła Polskiego, Krajową Izbą Gospodarczą i Polską Radą Biznesu, jest głosem środowiska pracodawców w debacie, która towarzyszy negocjacom warunków polskiej akcesji do Unii Europejskiej na temat szans, wyzwań i zagrożeń związanych z naszym członkostwem w Unii.

G ośmi pracodawców byli również Bruno Lamborghini – przewodniczący BIAC (Komitetu Doradczego Biznesu i Przemysłu przy OECD), profesor Dariusz Rosati – członek zespołu doradców ekonomicznych przewodniczącego Komisji Europejskiej Romano Prodiego, Dariusz Szymczycha – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz akredytowani w Polsce dyplomaci.

– Ta dzisiejsza konferencja zbiega się z ważną wczorajszą decyzją. Komisja Europejska prezentując strategiczny raport, w jego konkluzji wyraźnie określiła, iż mamy wszelkie szanse, aby znaleźć się w UE w 2004 roku, przy czym warto zwrócić uwagę na to, że dostosowanie polityczne i polskiego prawa do standardów Unii zostało określone jako zdecydowanie lepsze niż kwestie dotyczące gospodarki i ekonomii, a więc w tym zakresie mamy jeszcze więcej do zrobienia – podkreślał Leszek Miller, deklarując poparcie państwa dla polskich producentów. – Czas, który nam pozostał, musi być przede wszystkim wykorzystany do poprawienia konkurencyjności polskiej gospodarki – małych, średnich i dużych przedsiębiorstw, prywatnych i spółdzielczych, także tych, w których dominuje własność państwowa.

Głównym celem Kongresu jest dokonanie szeregu analiz na temat stopnia przygotowania polskich przedsiębiorstw do wejścia w struktury unijne oraz identyfikacja potencjalnych barier i trudności, z którymi się spotkają w pierwszych latach członkostwa. Jednak najistotniejsze – według organizatorów – jest wypracowanie konkretnych rozwiązań prawnych i propozycji nowych przepisów, umożliwiających dostosowanie polskiej gospodarki do wymogów UE. Lista tych propozycji, w postaci Białej Księgi, zostanie przekazana przedstawicielom najwyższych władz państwowych podczas sesji zamknięcia Kongresu, 18 grudnia.

– Tak naprawdę najtrudniejszy sprawdzian czeka nas, przedsiębiorców, po tym jak bramy Unii już przekroczymy – podkreślał w swoim wystąpieniu prezydent KPP Andrzej Malinowski.



Przemawia premier Leszek Miller...



...i Andrzej Malinowski, prezydent KPP

– Dopiero wówczas okaże się jak jesteśmy przygotowani do roli obywateli Europy. Ale to nie oznacza, że możemy zwlekać mówiąc sobie „jakoś to będzie”. Już dziś – i tak mocno spóźnieni – musimy zacząć działać. Mówiąc szczerze, my, przedsiębiorcy, zrobiliśmy do tej pory niewiele. Zachowywaliśmy się jak osoba, która ma wspiąć się na wysoką górę, ale stoi pod nią i czeka, mając nadzieję, że góra zrobi się mniejsza. Ale ta góra na pewno nie zrobi się mniejsza, a nie jest wykluczone, że nasza bierność sprawi, że urosnie. Hannibal rzekł: albo znajdziemy drogę, albo ją zbudujemy – i to jest jedyna alternatywa przed jaką stoimy. Siła naszego państwa zależy od siły gospodarki. A jak ją budować, my, przedsiębiorcy, wiemy najlepiej. Dlatego w naszym wspólnym interesie leży jak najlepsze przygotowanie polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorców do integracji z Unią.

W ramach Kongresu odbędzie się w różnych miastach Polski kilkadziesiąt sesji tematycznych, zarówno regionalnych, jak i branżowych, dotyczących różnych aspektów przyszłego członkostwa Polski w strukturach unijnych. Pierwsza, zorganizowana przez POPON – „Polski pracodawca osób niepełnosprawnych w 2004 roku” – miała miejsce 1 października w warszawskim „Domu Chłopa” (relacja w bieżącym numerze NS). Nie należy przecież zapominać, że właściciele ZPCh to tacy sami przedsiębiorcy jak inni, zresztą wielu z nich było obecnych podczas sesji otwarcia Kongresu.

Tomasz Momot



Interesująca

„Safety of work” to bezpieczeństwo pracy, a od pierwszych sylab tego terminu pochodzi nazwa SAWO. Międzynarodowe Targi Środków Ochrony Pracy, Pożarnictwa i Ratownictwa SAWO 2002, które po raz trzeci miały miejsce na terenie MTP w Poznaniu, były największą krajową imprezą promocyjno-wystawienniczą z zakresu m.in. ochron indywidualnych i zbiorowych pracowników, a więc produktów, w których specjalizuje się wiele zakładów pracy chronionej.



Uroczyste otwarcie Targów

Na tegorocznej edycji zaprezentowało się ponad 200 wystawców – w tym z Polski, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Czech – na łącznej powierzchni 3000 m.kw.

Odbyła się ona w dniach 24-26 września pod patronatem ministra pracy i polityki społecznej – Jerzego Hausnera, Głównego Inspektora Pracy – Tadeusza Zająca i Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, Szefa Obrony Cywilnej Kraju – nadbrygadiera Teofila Jankowskiego. Na otwarciu obecni byli również m.in. marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, wojewoda wielkopolski Andrzej Nowakowski i wiceprezydent Poznania Tomasz Kajzer.

Wśród stoisk targowych, na ponad trzydziestu prezentowały swoją ofertę zakłady pracy chronionej. Znalazły się one również wśród nagrodzonych firm – spółka FILTER SERVICE ze Zgierza otrzymała Grand Prix w kategorii ochron indywidualnych, za filtry przeciwpyłowe serii 800, a Przedsiębiorstwo Projektowania i Produkcji Urządzeń Elektronicznych HYBRYD z Pyskowic zostało uhonorowane złotym medalem w kategorii ochrona ludności, za oprawy i układy awaryjne z autotestem. Wyróżniono również Zakłady Odzieżowe WYBRZEŻE SI w Gdyni, które za umiejętne łączenie działalności gospodarczej

z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych otrzymały specjalną nagrodę Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Pierwszy ZPCh który odwiedziliśmy to Centrum BHP i P.Poż. BEST z Zielonej Góry. Firma działająca na rynku od 12. lat, jest trzyosobową spółką jawną, reprezentującą w całości polski kapitał. Jest producentem szerokiej gamy

ubrań roboczych o najwyższych parametrach oraz dystrybutorem, m.in. artykułów bhp, sprzętu przeciwpożarowego. – Jesteśmy rzetelnym i lojalnym przedstawicielem znanych firm krajowych i zagranicznych, które specjalizują się w produkcji sprzętu służącego do ochrony człowieka przed szkodliwymi czynnikami wynikającymi z warunków pracy – podkreśla współwłaściciel firmy Jerzy Solarz. – Jeżeli chodzi o szycie odzieży roboczej, to całość procesu technologicznego wykonujemy od A do Z sami, mamy ku temu odpowiednie warunki, łącznie z własnym zakładem sitodruku – podkreśla. Ubrania z BEST-u powstają przy użyciu tkanin importowanych. Cały czas spółka przygotowuje się do tego, żeby po wejściu do Unii konkurować z zachodnimi producentami. Na początku tego roku w firmie wdrożono system zapewnienia jakości ISO 9002. Obecnie w przedsiębiorstwie zatrudnionych jest 120 osób, poza zielonogórską centralą działają też oddziały w Jeleniej Górze, Głogowie, Pile i Świdnicy.

Zakład Produkcji Obuwia LEMIGO z Grudziądza na swoim stoisku prezentuje pełną gamę obuwia z tworzyw sztucznych w różnych kolorach i o różnym wzornictwie. Cała oferta obuwia tworzywowego znakomicie sprawdza się zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle spożywczym, chemicznym czy petrochemicznym.

– Obuwem, które w ostatnim czasie zdobywa coraz większe zainteresowanie klientów, są białe buty dla przemysłu spożywczego. Jest to obuwie zarówno w wersji kaloszowej, jak i filcowej. W tej chwili zaczyna się sezon typowo „filcakowy”, w związku z tym poszerzyliśmy swoją ofertę o unowocześniony wzór naszego dotychczasowego



„Best” Zielona Góra



„Lemigo” Grudziądz



oferta ZPCh



„Lemigo” Grudziądz

niezony, tzw. wodery i spodniobuty, które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem pracowników gospodarstw rybackich oraz wędkarzy.

Firma od kilku lat posiada status ZPCh i zatrudnia obecnie około 150. osób.

Na kolejnym stoisku uwagę przyciąga migająca i kolorowa ekspozycja – prezentacja warszawskich **Zakładów Elektromechanicznych ELEKTRA**. – Ofertę przygotowaliśmy dwutorowo – pierwszy to lampy zespolone dla straży i ambulansów (duże belki, w których znajduje się sygnał dźwiękowy i sygnał świetlny, także tzw. fale świetlne), poza tym przyjechaliliśmy z całą gamą tzw. małych kogutów, sygnałów dźwiękowych. Oferujemy też wyroby przeznaczone dla drogownictwa, służące zabezpieczeniu miejsca zapory drogowej, także pacholki z własnym źródłem zasilania – prezentuje **Marek Stachacz** z działu marketingu. – Jakościowo nie odstajemy od zagranicznej konkurencji, a cenowo jesteśmy



„Elektra” Warszawa

obuwia filcowego. Jesteśmy przekonani, iż dzięki temu zainteresowanie naszymi produktami oraz ich sprzedaż ulegnie znacznemu zwiększeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym – tak charakteryzuje produkcję swojej firmy **Dariusz Rezmer** z Biura Obsługi Sprzedaży LEMIGO.

Od trzech lat w ZPO „Lemigo” produkuje się również wysokiej jakości obuwie i kombi-

przemysłu motoryzacyjnego, m.in. dla Daewoo. W firmie funkcjonuje też mały zakład produkujący grzałki do urządzeń przemysłowych dla przetwórstwa tworzyw sztucznych, firm galwanicznych, gumowych. Zakłady, które w ubiegłym roku uzyskały certyfikat jakości ISO 9001, realizują obecnie małe kontrakty eksportowe z Niemcami, Bułgarami i Węgrami.

Firma, o której już wspominaliśmy w naszym materiale to **Zakłady Odzieżowe WYBRZEŻE SI** z Gdyni – jeden z największych, jeśli nie największy pod względem zatrudnienia ZPCh wystawiający się na SAWO 2002 – obecnie pracuje tam około 580 osób, a wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi aż 80 proc. Stoisko WYBRZEŻA swoim oryginalnym wystrojem tradycyjnie przyciąga uwagę osób odwiedzających targi. O najnowszej ofercie gdyńskiej firmy opowiada dyrektor do spraw marketingu **Jolanta Tandek**. – Ostatnio wygraliśmy przetarg na dostawy mundurów ćwiczebnych dla polskiej policji, a oprócz produkcji umundurowania dla wojska i policji, szujemy również na eksport. Jest to odzież wysoce złożona, z materiałów wysokiej jakości, m.in. uniformy dla różnych służb porządkowych czy



„Wybrzeże” Gdynia

np. poczty. Produkcja mundurów stanowi około 60 proc. sprzedaży WYBRZEŻA, nasze wyroby dopracowujemy głównie pod kątem wygody, każda kieszonka ma swoje zastosowanie, wprowadzamy również ciągle nowe techniki nie tylko szycia, ale też uszczelniania czy klejenia. Kiedyś mówiło się, że w przemyśle lekkim żyje się lekko, a teraz już się to zmieniło. Musieliśmy przywyknąć do tego, że w produkcji znajduje się jednocześnie kilka wzorów, a rozmiarówki są bardzo zróżnicowane – czasem szyje się jedną sztukę danego rozmiaru. Poza mundurami firma oferuje również odzież ochronną, roboczą m.in. dla przemysłu budowlanego i stoczniowego oraz rękawice robocze. Eksport mundurów to 10 proc. sprzedaży WYBRZEŻA, a całość produkcji sprzedawanej za granicą to około 25 proc. Przystosowując się do obecnych realiów panujących na rynku w Spółdzielni obniżono koszty produkcji poprzez ograniczenie zatrudnienia w administracji, natomiast w pionie produkcyjnym zwiększono załogę aż o 50 osób.



„Zim-Pomtor” Sosnowiec

Zbigniew Mazur, właściciel ZIM-POMTÓR PPH z Sosnowca, kolejnego ZPCh wystawiającego się na tej edycji targowej, poleca głównie specjalistyczne ubrania niepalne (np. dla spawaczy) i kwasoodporne, produkowane przez jego przedsiębiorstwo. Nowa jakość w ofercie firmy to przede wszystkim bogactwo kolorów – szeroka gama według życzeń klienta, w razie potrzeby na odzież roboczej produkowanej przez ZIM-POMTÓR wykonywane są również nadruki firmowe m.in. metodą sitodruku

i fliki. Różnorodną ofertę odzieży roboczej i ochronnej oferowanej przez zakład z Sosnowca uzupełniają również m.in.

bezrękawniki i czapki. Jak podkreśla sam właściciel, firma działająca od 1990 roku jest jedną z pierwszych, które po wejściu w życie ustawy z 1991 roku uzyskały status zakładu pracy chronionej. Obecnie spośród pięćdziesięcioosobowej załogi 70 proc. stanowią pracownicy niepełnosprawni.

SI ZGODA z Konstantynowa Łódzkiego prezentowała głównie swój sztandarowy wyrób, czyli półmaski ochronne klasy P2, spełniające normy europejskie i z zastosowanymi w ich konstrukcji nowatorskimi rozwiązaniami. Poza półmaskami stanowiącymi ponad 50 proc. produkcji firmy, w ofercie Spółdzielni znajdują się filtry wymienne do masek, skarpety przemysłowe – zamiennik onuc, rękawice ochronne trudnopalne, przeciwpoślizgowe, robocze,



„Zim-Pomtor” Sosnowiec

całą gamę uniformów dla strażaków, m.in. ubrania kadry dowódczo-sztabowej, koszarowe, bojowe i sztormiaki – prezentuje Marcin Ptak, dyrektor ds. handlowych – mamy też w ofercie odzież ochronną i roboczą. Strażackie uniformy ze Staszowa spełniają wszelkie wymagania odbiorcy i posiadają wszystkie konieczne atesty. Rocznie w tej rodzinnej firmie, zatrudniającej około 80 osób, szyje się około 5 tysięcy kompletów umundurowania dla wielu jednostek pożarniczych z całego kraju. Jak szacuje Marcin Ptak, jego przedsiębiorstwo utrzymuje obecnie kontakty handlowe z ponad 200 jednostkami ochotniczej i państwowej straży pożarnej.

dokończenie na str. 20



„Subor” Staszów

szelki i kamizelki ostrzegawcze, taśma odblaskowa, wyroby konfekcyjne z dzianiny bawełnianej. – W ciągu ostatniego roku uzyskaliśmy nowy certyfikat zintegrowanego systemu zarządzania – połączyliśmy jakość, bezpieczeństwo z ubiegłego roku, a w tym roku wdrożyliśmy zarządzanie środowiskiem i już te systemy są w naszej Spółdzielni zintegrowane – podkreśla Justyna Kudaj, prezes ZGODY, którą szerzej prezentowaliśmy na łamach „Naszych Spraw” w ubiegłym roku z okazji półwiecza jej istnienia. W konstantynowskiej firmie pracuje obecnie ponad 400 osób, w tym wielu niepełnosprawnych, działa tam również warsztat terapii zajęciowej.

Odzież dla Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej to propozycja PPH SUBOR Staszów, obecnego na rynku od dwunastu lat, a od 1993 roku działającego jako zakład pracy chronionej. – Na tej edycji targów prezentujemy głównie



„Zgoda” Konstantynów



„Zgoda” Konstantynów

- ★ Krajowa Izba Gospodarcza na **posiedzenie Komitetu Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Społecznego KIG**, poświęcone kierunkom zmian w systemie zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, 27 września w siedzibie KIG w Warszawie.
- ★ Łódzkie Towarzystwo Rehabilitacyjno-Sportowe Niepełnosprawnych w Łodzi na **V Międzynarodowy Turniej koszykówki na wózkach o puchar prezydenta miasta Łodzi**, 27-29 września w Łodzi.
- ★ Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni Inwalidów POSTĘP w Elblągu na **uroczystą akademię w związku z jubileuszem 50-lecia firmy**, 28 września w sali koncertowej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu.
- ★ Burmistrz i Zarząd Miasta Ciechocinka na **XIV Minimaraton Integracyjny „Bieg Solny”**, 28 września w Ciechocinku.
- ★ Zarząd firmy BESKID Sp. z o.o. w Bielsku-Białej na **otwarcie budynku rehabilitacyjno-socjalno-biurowego**, 28 września w Bielsku-Białej przy ul. Katowickiej 101.
- ★ Centrum Rehabilitacji START w Grudziądzu na **Międzynarodowy Memorial im. R. Sawickiego w pięcioboju lekkoatletycznym niepełnosprawnych**, 28-29 września w Grudziądzu.
- ★ Konfederacja Pracodawców Polskich do **udziału w Konferencji Branżowej „Polski Pracodawca Osób Niepełnosprawnych w 2004 roku”** organizowanej w ramach Kongresu Pracodawców Polskich, 1 października w Domu Chłopa w Warszawie.
- ★ Fundacja MIELNICA z Konina na **świętowanie 5-lecia WTZ w Mielnicy Dużej nad Gopłem, gm. Skulsk**, 4 października w Mielnicy.
- ★ WSNZ IMPEL-START, Elektromechaniczna SI ELWAT i IMPEL SA we Wrocławiu na **XXII Międzynarodowe Zawody Niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów o „Srebrną Sztangę”**, 5 października w Pijalni Wód Mineralnych w Dusznikach Zdroju.
- ★ Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Łęcznej na **X Ogólnopolski Festiwal Piosenki, Teatru i Plastyki pod hasłem „Wierni i Wytrwali”**, 5-6 października w Gimnazjum nr 2 w Łęcznej.
- ★ Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców do **uczestnictwa w Zgromadzeniu Ogólnym członków PB**, 7-8 października w hotelu „Echo” w Cedzynie k. Kielc.
- ★ Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego na **uroczystość otwarcia Kongresu „Pracodawca Polski w 2004 roku”**, 10 października w Teatrze Polskim w Warszawie.
- ★ Stowarzyszenie Ekologiczno-Zdrowotne i Fundacja dla Śląska na **wernisaż wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych „Wejść do świata mojej wyobraźni”**, 18 października w westybulu sali Sejmu Śląskiego w Katowicach oraz na aukcję, 25 października tamże.
- ★ Fundacja im. Brata Alberta na **wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci śp. biskupa Jana Chrapka**, 21 października w kaplicy Schroniska dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach.
- ★ Przewodniczący KRazon na **posiedzenie Rady poświęcone uzgodnieniu poprawek do rządowego projektu ustawy o rehabilitacji oraz spotkanie z min. Jolantą Banach**, 22 października w Warszawie, ul. Gałczyńskiego 4.
- ★ Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Skierniewicach na **Drużynowy Puchar Polski Niepełnosprawnych w tenisie stołowym im. Bogusława Sygdińskiego**, 26-27 października w hali sportowej OSiR w Skierniewicach.
- ★ Interservis – Biuro Targów w Łodzi do **wzięcia udziału w uroczystości otwarcia 10. edycji Międzynarodowych Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych REHABILITACJA**, 6 listopada w hali MOSiR w Łodzi oraz na **jubileuszowy wieczór**, 7 listopada w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi.
- ★ KIG-R w Warszawie na **konferencję „Rok 2003 – Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych – polskie doświadczenia w rehabilitacji osób niepełnosprawnych”**, 6 listopada w trakcie Targów REHABILITACJA w Łodzi.
- ★ Kierownictwo LAG WfB i WIELSPIN-u na **obchody 20 rocznicy współpracy między Spółdzielczością Inwalidów z Wielkopolski i Krajowym Związkiem Warsztatów dla Niepełnosprawnych Dolnej Saksonii**, 7-9 listopada w Gnieźnie, Poznaniu i Wągrowcu.
- ★ KIG-R Oddział w Katowicach na **spotkanie szkoleniowo-integracyjne przedstawicieli ZPCh**, 7-8 listopada w hotelu „Cabała Complex” w Olkuszu.

ZPCh w gronie najlepszych

W redakcji „Rzeczpospolitej” 3 października przedstawiciele dwudziestu najbardziej dynamicznych i efektywnych przedsiębiorstw otrzymali z rąk Jacka Piechoty, ministra gospodarki, dyplomy „Dobrej Firmy 2002”.

Wyboru laureatów – którego dokonała specjalnie powołana do tego celu kapituła – dokonano dwuetapowo. W pierwszym o wyborze decydowała dynamika wskaźników ekonomicznych, w drugim zwracano też uwagę m.in. na przeprowadzone inwestycje, koniunkturę w danej branży, pomysł na rozwój i prowadzenie otwartej polityki informacyjnej.

Wśród laureatów tego prestiżowego wyróżnienia znalazły się również dwa zakłady pracy chronionej: USTRONIANKA – Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych z Ustronia i INTER GROCLIN AUTO SA z Wolsztyna Karpicka – jeden z największych europejskich producentów wyposażenia i akcesoriów samochodowych. Serdecznie gratulujemy.

Jednocześnie w „Rzeczpospolitej” sporządzono listę 1000 największych przedsiębiorstw polskich, których przychody wynoszą co najmniej 100 mln zł. Znalazły się na niej również zakłady pracy chronionej, które wyszukaliśmy posiłkując się naszą listą prenumeratorów i... intuicją, być może nie są to zatem wszystkie ZPCh. Chętnie opublikujemy suplement do tej listy, czekamy na ewentualne uzupełnienia.

- 69. Farmacol SA Katowice
- 274. Torfarm SA Toruń
- 381. JTT Computer SA Wrocław
- 413. Hoop SA Warszawa
- 436. Inter Groclin Auto SA Wolsztyn Karpicko
- 461. Howell GK SA Wrocław
- 649. Impel SA Wrocław
- 765. Impel Security Polska Sp. z o.o. Wrocław
- 803. Solidarność Firma Cukiernicza Sp. z o.o. Lublin
- 817. Mieszko ZPC SA Racibórz
- 923. Alma SA Poznań
- 941. Polska Grupa Farmaceutyczna Łomża
- 949. Ustronianka – Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych Ustroń.

Na liście tej znalazły się również dwa duże i znane przedsiębiorstwa z Małopolski, które jeszcze do niedawna posiadały status ZPCh, jednak zrezygnowały z niego. Są to: poz. 84 Tele-Fonika Kable SA Myślenice i poz. 237 Maspex Sp. z o.o. z Wadowic.

G.S.



Pracodawcy wspólnym

Przy Krajowej Izbie Gospodarczej – największej w Polsce organizacji samorządu gospodarczego zrzeszającej pracodawców oraz izby gospodarcze – od ubiegłego roku działa Komitet Zdrowia i Zrównoważonego Rozwoju Społecznego. Jego posiedzenie 27 września, prowadzone przez przewodniczącego Komitetu, a zarazem prezesa KIG-R, Włodzimierza Sobczaka, poświęcone było kierunkom zmian w systemie zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Przygotowany przez prezesa Sobczaka referat wprowadzający miał za zadanie naświetlić sytuację na rynku pracy osób niepełnosprawnych i przeznaczony był głównie dla tych, którzy mają mniejsze rozeznanie w specyfice tego zagadnienia. Tym niemniej kilka danych i wniosków wartych jest przytoczenia na naszych łamach.

W opracowaniu posłużono się definicją niepełnosprawności zgodną z przyjętą w 1997 roku przez Światową Organizację Zdrowia koncepcją biopsychospołeczną, wg której istotą niepełnosprawności stanowi odchylenie od normalnego poziomu funkcjonowania na choćby jednym z podstawowych poziomów (biologicznym, jednostkowym lub społecznym), a konsekwencją jej wprowadzenia jest pojęcie pomocy osobistej i pojęcie pomocy technicznej. W oparciu o opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego („Aktywność ekonomiczna ludności Polski w I kw. 2002 r.” i inne źródła) populacja osób niepełnosprawnych liczy 4,3 mln osób, z której aktywne zawodowo jest niespełna 18 proc. (619 tys.), ponad połowa w rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie oraz przetwórstwie przemysłowym. Niepełnosprawnych pracowników najemnych jest ponad 300 tys., natomiast pracodawców i pracujących na własny rachunek niemal 230 tys. Z kolei wg stanu na koniec 2001 roku na chronionym rynku pracy stan zatrudnienia osób niepełnosprawnych wyniósł 207 tys., a na otwartym – 43 tys., natomiast liczba zakładów pracy chronionej to 3.234.

Bariery w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych mają zróżnicowane podłoże: ogólnie można je podzielić na wynikające z obiektywnych przesłanek (np. zmniejszona wydajność pracy, szacowana wg metodyki opracowanej przez KIG-R na 35 proc., a z uwzględnieniem skróconego czasu pracy, absencji chorobowej, wieku, przygotowania zawodowego i zmniejszonej sprawności na 50 proc., co skutkuje podwyższeniem kosztów

pracy o 600 zł miesięcznie na osobę), jak i rozmaitych uprzedzeń (np. w zbadanej ankietowo postawie pracodawców, wyrażającej się w niechęci zatrudniania niepełnosprawnych w zależności od rodzaju schorzenia, sięgającej 100 (!) proc. w wypadku osób niewidomych, czy też 95 proc. w przypadku upośledzonych umysłowo, głuchych lub chorych na schizofrenię, a nawet 80 proc. w wypadku osób na wózku inwalidzkim!), dowodzących, że pracodawcy – nawet na chronionym rynku pracy – przewartościowoją ryzyko związane z zatrudnieniem niepełnosprawnych. Bariery te w założeniu mają neutralizować działania antydyskryminacyjne, przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu, dla których inspiracją ustawodawczą są „Standardowe zasady wyrównywania szans osób niepełnosprawnych”, przyjęte w 1993 roku przez ONZ. W Polsce działania te,



Przemawia prezes W. Sobczak, obok prezesa R. Sroczyński i dyrektor J. Lach

mające swe źródła w polskiej szkole rehabilitacji, w ostatnich latach są – bez względu na intencje ustawodawcy oraz kolejne koncepcje, rodzące się w ośrodkach władzy – coraz mniej skuteczne, czego miernikiem obiektywnym i bezwzględny jest poziom zatrudnienia niepełnosprawnych na chronionym i otwartym rynku pracy w poszczególnych latach. Dane statystyczne obrazują bowiem, że o ile na otwartym rynku pracy liczba zatrudnionych niepełnosprawnych od roku 1990 podlegała tylko nieznacznym fluktuacjom, o tyle na rynku chronionym gwałtowną tendencją spadkową (z 200 tys. zatrudnionych w 1990 r. do 85 tys. w 1992 r.) udało się odwrócić dopiero w latach następnym (90 tys. w roku 1993, 98 tys. w następnym), a nawet prze-



Fragm. audytorium posiedzenia

kroczyć poziom startowy (216 tys. w roku 1998 i 250 tys. w następnym), to ustawowe zmiany systemowe w styczniu 2000 roku spowodowały ponowny spadek do 206 tys. na koniec ub. roku. Po pierwsze więc – wszystkie dotychczasowe sposoby przełamania niechęci do zatrudniania niepełnosprawnych na otwartym rynku nie odniosły skutku, a wniosek ten dotyczy nie tylko

frontem?

Polski, ale i pozostałych krajów europejskich, a po drugie – potwierdziły się obawy i prognozy środowiska, że nieudolne „majstrowanie” przy ustawie o rehabilitacji skrupi się ostatecznie na tych, których inicjatorzy zmian chcą na siłę „bronić” przed pracodawcami.

Obserwacje te wypełniły sprawnie i poglądowo przedstawiony przez prezesa Sobczaka referat wstępny. W imieniu Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych głos natomiast zabrał dyr. **Jan Lach**, by zaprezentować kierunki zmian w nowym projekcie rządowym zmian w ustawie o rehabilitacji w zakresie dotyczącym m.in. działań Funduszu. Zaakcentowana przezeń konieczność monitorowania efektywności gospodarowania środkami publicznymi, wynikająca z prawodawstwa unijnego, budzi zastrzeżenia dwojakiego rodzaju: wiele bowiem z przedstawianych jako jednoznaczne i niepodważalne dyrektyw Brukseli nie nakazuje rozwiązań, które pod ich sztandarem usiłują przeforsować autorzy zmian, a ponadto znany jest paradoks, że nadmiarowa kontrola uniemożliwia efektywne działanie. Nie od dziś stajemy elementem projektów zmian ustawy jest ograniczanie realnych środków pomocowych, nie inaczej jest i tym razem, czego dowodzi np. propozycja zmniejszenia, nawet o połowę, środków na finansowanie warsztatów terapii zajęciowej. Ta sama tendencja dotyczy wielu innych zakresów, których część zostanie przekazana do finansowania samorządom lokalnym.

Roman Sroczyński, prezes zarządu PFRON, skoncentrował się na czekających jego instytucję nowych wyzwaniach: „obsłudze” ustawy o restrukturyzacji zadłużenia oraz budowie systemu komputerowego do obsługi systemu dotacji. Fundusz przygotowuje się do powrotu do programu zatrudniania niepełnosprawnych w policji, kierując się dobrymi efektami jego poprzedniej edycji. Trzeba także wspomóc i kontrolować powiaty, gdyż władze niektórych z nich gospodarują niewłaściwie środkami na rehabilitację zawodową, czasami przekraczając nawet limity ustawowe na utworzenie lub przystosowanie stanowiska pracy. Przewiduje się także zmianę zasady dofinansowania stanowisk dla niepełnosprawnych pracowników np. w sprzęt komputerowy – ma ono obejmować jedynie dostosowanie sprzętu komputerowego do typu niepełnosprawności, a nie refundację pełnego kosztu wyposażenia w komputer i peryferia.

Te i inne wątki i wypowiedzi stanowiły jednak pobożne dyskusji, której celem podstawowym było wypracowanie stanowiska Komitetu dla Rady KIG, by przedstawić je następnie na forum komisji sejmowych podczas prac nad ustawą. W tym kontekście w przyjętym stanowisku podkreśla się przede wszystkim ustawową propozycję rezygnacji z odpisów we wpłatach na PFRON dla zleceniodawców ZPCh, co dla tych ostatnich może być uszczerbkiem nie do zniwelowania, a dla zleceniodawców pozbawieniem jedynego magnesu przyciągającego do tej sfery rynku. W razie przekonania władz KIG pojawi się niepowtarzalna szansa, by wszyscy pracodawcy, bez względu na ich proveniencję, tj. z chronionego i otwartego rynku pracy, wystąpili ze wspólną opinią wobec ustawodawcy. I już choćby dlatego spotkanie to było godne uwagi i odnotowania.

Tekst i fot.: *Roman Radoszewski*

Stanowisko Krajowej Izby Gospodarczej z dnia 17 października 2002 r. w sprawie sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy w Polsce

Krajowa Izba Gospodarcza, po zapoznaniu się z sytuacją osób niepełnosprawnych na rynku pracy w Polsce, wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu bardzo wysokiego bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych.

Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych powinna być prowadzona w dwóch głównych obszarach: zapobiegania niepełnosprawności oraz zatrudniania i rehabilitacji zawodowej, a jej priorytetowym celem powinno być dążenie do możliwie pełnej integracji społecznej tych osób zgodnie z zasadami równego traktowania i wyrównywania szans życiowych.

Do najważniejszych problemów wymagających pilnego rozwiązania należy zaliczyć:

- bardzo niski poziom aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych,
- nadal zbyt często występujące bariery architektoniczne i w komunikowaniu się,
- utrudniony dostęp do edukacji, szczególnie na poziomie wyższym,
- ograniczony dostęp do nowoczesnego sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego.

Powyższe wymaga wdrożenia:

- systemu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, opartego na dokumentach ONZ, sprzyjającego integracji społecznej i poprawie sytuacji materialnej osób niepełnosprawnych,
- nowego systemu orzekania o niepełnosprawności opartego na zasadach określonych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), który umożliwiłby wprowadzenie precyzyjnych i obiektywnych kryteriów, w szczególności w zakresie wskazań do zatrudnienia oraz sposobu dostosowania stanowiska pracy do indywidualnych potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych,
- systemu monitorowania efektów działań na rzecz aktywizacji ekonomicznej osób niepełnosprawnych zgodnie z zasadami reformy regulacji przyjętymi przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD),
- intensywną promocję zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy poprzez odpowiednie bodźce ekonomiczne dla pracodawców i poprawę wizerunku osób niepełnosprawnych w społeczeństwie.

Głównym źródłem zasilania budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji są wpłaty od przedsiębiorstw nie zatrudniających osób niepełnosprawnych. Należy zatem przywrócić Funduszowi pierwotną rolę instytucji wspierającej przede wszystkim rehabilitację zawodową. Wyrażamy głębokie zaniepokojenie przeznaczaniem coraz większej puli środków PFRON na cele inne niż bezpośrednie wspieranie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, w szczególności wsparcie to powinno dotyczyć osób najmniej konkurencyjnych na rynku pracy, tj. chorych psychicznie, upośledzonych umysłowo, epileptyków i niewidomych.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec przewidzianego w projekcie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zamiaru likwidacji możliwości korzystania z obniżania wpłat na PFRON poprzez zakup towarów i usług w zakładach pracy chronionej. Mechanizm ten, funkcjonujący już od ponad 10 lat, ukształtował silne i trwałe więzi kooperacyjne między przedsiębiorstwami otwartego i chronionego rynku pracy. Nie można ryzykować utraty rynków zbytu zakładów pracy chronionej, a w konsekwencji likwidacji miejsc pracy wielu osób niepełnosprawnych. Nie można również eliminować instrumentu pośredniego wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej przez innych pracodawców, w szczególności tych, którzy z różnych powodów nie mogą zatrudniać tych osób w swoich przedsiębiorstwach.

Krajowa Izba Gospodarcza deklaruje współpracę zarówno z Rządem, jak i parlamentarzystami, w działaniach na rzecz poprawy wizerunku osób niepełnosprawnych wśród pracodawców oraz poszukiwania optymalnych rozwiązań w zakresie ich zatrudniania.



Stan aktualny,

Końcówka września i październik były bardzo gorącym okresem, w którym – być może – ukształtowane zostały zręby przyszłego systemu subsydiowania zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Powstały w tym czasie ważne i poważne opinie prawne rzucające nowe światło na zgodność rozwiązań dotychczasowego systemu z prawem obowiązującym w UE, organizacje środowiskowe opracowały i przedstawiły skutki wprowadzenia rządowego projektu ustawy o rehabilitacji, zaprezentowały propozycje istotnych zmian w tym projekcie, przygotowały szereg stanowisk i opinii oraz zorganizowały ogólnopolskie konferencje na temat przyszłości systemu.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wystąpiło i uzyskało szereg interpretacji i wykładni dotyczących omawianych zagadnień – m.in. z Ministerstwa Finansów, Komitetu Integracji Europejskiej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – a jego przedstawiciele brali udział w licznych konsultacjach z reprezentantami organizacji zrzeszających pracodawców osób niepełnosprawnych, w efekcie których następowały korekty rządowego projektu. W okresie tym bardzo intensywnie pracowała – z udziałem czynnika społecznego – podkomisja kierowana przez posła Jacka Kasprzyka, która 23 października w zasadzie zakończyła prace i przedstawi ostateczną wersję projektu ustawy sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Wiele z tych wydarzeń, opinii i inicjatyw przedstawiamy w tym numerze „NS”, tutaj postaramy się dokonać pewnej ich reasumpcji.

I

Organizacje zrzeszające pracodawców osób niepełnosprawnych jako strona konsultacji nigdy nie wyraziły zgody na zamianę zwrotu podatku VAT na dotację, co najwyżej przyjęły do wiadomości, że stanowisko przedstawicieli rządu jest w tej sprawie sztywne i nie chcą go negocjować. Znalazło to wyraz w stanowisku KRaZON z 24 września, co potwierdzono na posiedzeniu Rady 22 października.

Gdyby okazało się, że zamiany tej nie da się uniknąć, postulowano 3-letni okres przejściowy, w którym dotychczasowe rozwiązanie funkcjonowałoby równoległe z dotacją, a ZPCh miałyby możliwość wyboru jednego z nich. Ponieważ jednak progi limitu zwrotu podatku VAT są znacznie wyższe, „schodziłyby” one w okresie 3 lat do poziomu dotacji.

Zaproponowano jednocześnie uzależnienie terminu wejścia w życie tych zmian od rzeczywistego, a nie domniemanego dnia akcesji Polski do UE, co ma miejsce w przypadku wielu ustaw dostosowywanych do unijnych przepisów, m.in. ustawy o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Postulaty te nie znalazły akceptacji ani strony rządowej, ani posłów zasiadających w podkomisji.

II

Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w lutym i marcu br. w 1278 ZPCh obliczono, że dotychczasowy zwrot podatku VAT wynosił kwotowo średnio miesięcznie na każdą zatrudnioną osobę niepełnosprawną 557 zł. Specyfika tej ulgi polega na tym, że kwota zwrotu tego podatku nie wpływa na wynik netto ZPCh, nie jest zatem pomniejszana o podatek dochodowy. Jej zamiana na dotację nie jest jednak „prostą zamianą” – jak określa to uzasadnienie do rządowego projektu – powoduje bowiem, iż kwoty te, niezależnie od tego czy będą w ustawie nazwane „miesięcznym dofinansowaniem”, czy „miesięczną dopłatą”, będą potraktowane

jako przychód obniżający koszty jego uzyskania, tym samym objęte będą podatkiem dochodowym. Mimo propozycji organizacji środowiskowych stanowisko resortu finansów w tym względzie pozostało nieugięte, na co wskazuje interpretacja Ireny Ożóg, podsekretarza stanu w MF, z 21 października br. Proponuje w nim wyłączenie ze zwolnienia od podatku kwoty otrzymanego przez ZPCh dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, w innym bowiem przypadku byłaby to niejako podwójna preferencja podatkowa, to zaś stałoby w sprzeczności z zasadami obowiązującymi innych podatników zatrudniających osoby niepełnosprawne na otwartym rynku, którzy również mają otrzymywać to dofinansowanie.

Z opracowania KZRSLiSN wynika, że przy założeniu zatrudniania w 2004 roku 180 tys. osób niepełnosprawnych w ZPCh (co jest zgodne z 2-letnim trendem jego zmniejszania się), w odniesieniu do niezwaloryzowanej podstawy kwoty zwrotu podatku VAT z 2001 r., wynoszącej łącznie 1.261.000 tys. zł, oszczędności budżetowe z tytułu podatku dochodowego od dotacji przekroczą 42 proc.

Dofinansowanie wynoszące – w zależności od stopnia niepełnosprawności – 125 proc., 105 proc. i 40 proc. najniższego wynagrodzenia powinno dla tej populacji zamknąć się kwotą globalną 1.092.240 tys. zł, jednak po opodatkowaniu zmniejsza się ono do wysokości 750.360 tys. zł. Opodatkowanie to wyniesie dla podmiotów posiadających osobowość prawną 22 proc. (już teraz wiadomo, że stopa CIT w 2004 roku będzie raczej wyższa), a dla nie posiadających jej 40 proc. Z wylczeń, które przedstawiono w poniższej tabeli, wynika, że kwotę 557 zł zwrotu podatku VAT średnio na osobę niepełnosprawną miałyby

	Kwota podatku VAT na jedną ON średnio miesięcznie w 2001 r. w zł	Kwota dofinansowania wynagrodzeń na jedną ON przeciętnie, pomniejszona o podatek dochodowy	Strata przeciętna		Udział zakładów ponoszących straty		
			kwota w zł	proc.	ogółem w proc.	strata powyżej 200 zł na jedną ON w proc.	strata powyżej 400 zł na jedną ON w proc.
Spółdzielnie	382,2	361,8	20,4	5,3	46,8	11,1	4,3
Spółki z o.o. i akcyjne	644,8	380,7	264,1	41	69,9	50	32,5
Spółki cywilne, jawne i jednoosobowa działalność gospodarcza	581,2	296,3	284,9	49	79,7	60,2	40,1
Średnio w ZPCh	557	338	219	39,3	73	52,1	33,7

inicjatywy, postulaty

zastąpić kwota dofinansowania w wysokości 338 zł, a więc mniejsza o 219 zł, czyli niespełna 40 proc. Dla porządku trzeba jeszcze dodać, iż w wersji projektu przyjętej przez podkomisję dofinansowanie płac zatrudnionych niepełnosprawnych ze stopniem lekkim zwiększono do 44 proc. najniższej płacy.

Straty z tego tytułu odnotowałyby 73 proc. wszystkich ZPCh, w ponad połowie z nich wyniosłyby one ponad 200 zł średnio miesięcznie na jedną osobę niepełnosprawną, a straty powyżej 400 zł – w ponad 30 proc. tych zakładów.

Rozwiązanie to jest wyraźnie sprzeczne z założeniem jakościowego nie pogarszania dotychczasowych rozwiązań systemowych i zapewnieniami przedstawicieli resortu pracy, że środki będące w systemie nie ulegną pomniejszeniu.

III

Drugie z najpoważniejszych zagrożeń tkwiących w rządowym projekcie ustawy udało się – przynajmniej do pewnego stopnia – usunąć. Zaproponowana likwidacja możliwości udzielania przez ZPCh ulg we wpłatach na PFRON ich kontrahentom dotknęłaby ok. 80 proc. tych zakładów, w których udział sprzedaży z ulgami, stanowiący fundamentalny instrument konkurencji rynkowej, wynosi ok. 50 proc. Propozycję, eliminującą ewentualną niezgodność tego przepisu z unijnym prawem dotyczącym konkurencji, przedstawiła KRazON w stanowisku z 24 września. Zasada się ona na poszerzeniu możliwości stosowania tej ulgi przez wszystkich pracodawców, którzy zatrudniają co najmniej 6 proc. osób niepełnosprawnych. Po konsultacjach przedstawiciele Rady z kierownictwem Biura Pełnomocnika 22 października przyjęto kompromisowy zapis, który uległ dalszemu poszerzeniu na posiedzeniu podkomisji, następnego dnia.

Ostatecznie prawo do udzielania ulg we wpłatach na PFRON mają mieć wszystkie zakłady zatrudniające co najmniej 25. pracowników, w tym powyżej 6 proc. niepełnosprawnych, jednak kwota ulgi ma być pomniejszona o 6 proc. ich płac, która stanowi ekwiwalent obowiązkowego zatrudnienia tych osób. To obowiązkowe zatrudnianie 6 proc. wynikające z ustawy, nie może być premiowane. To jednak nie wszystko. Ulga, której ostatecznie może udzielić pracodawca niepełnosprawnych, ma

być pomniejszona o 20 proc., które kontrahent w każdym przypadku ma obowiązek wpłacić na PFRON, wyniesie ona zatem 80 proc. płac niepełnosprawnych zatrudnionych przy realizacji tego zlecenia.

Ten karkołomny i porządnie zmaltretowany zapis mimo wszystko uznać należy za sukces organizacji środowiskowych, jak i wyraz dobrej woli strony rządowej.

IV

Niewątpliwie sukcesem jest też podtrzymanie dotychczasowych form dofinansowania wynagrodzeń osób ze szczególnym rodzajem niepełnosprawności – chodzi o chorych psychicznie, upośledzonych umysłowo, epileptyków, niewidomych i niedowidzących. Zawarta w rządowym projekcie likwidacja dotychczasowego dofinansowania w wysokości 75 proc. najniższego wynagrodzenia spowodowałaby zmniejszenie kwoty tego wsparcia o 50 proc., co byłoby rażąco sprzeczne z deklaracją koncentracji wspomaganie zatrudnienia osób najczęściej poszkodowanych i z tendencjami obowiązującymi w UE.

Zniesiono również zawarty w projekcie zakaz pracy osób niepełnosprawnych w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych, co mogłoby spowodować rezygnację ze statusu przez wiele ZPCh prowadzących procesy produkcyjne lub świadczących usługi w sposób ciągły, znacznie obniżyłoby też konkurencyjność tych osób na rynku pracy, szczególnie otwartym.

Znacznie złagodzone także zapisy art. 33 ustawy, dotyczące zasad gospodarowania zakładowym funduszem rehabilitacji, które za relatywnie niewielkie naruszenie wymogów przewidywały nieadekwatne restrykcje, z utratą statusu ZPCh nawet z mocą wsteczną. W aktualnej wersji ust. 1 i 2 art. 33 pozostają bez zmian, natomiast niespełnienie warunków zawartych w ust. 3, 4 i 5 nie powoduje utraty statusu, lecz sankcje finansowe, których dolegliwość zmniejszono.

V

22 października na posiedzeniu KRazON i późniejszym spotkaniu konsultacyjnym z kierownictwem Biura Pełnomocnika omawiano jeszcze wiele kwestii szczegółowych, nie we wszystkich znajdując konsensus.

Znalazły się wśród nich m.in. następujące postulaty:

- kwartalne zaliczkowanie z PFRON dofinansowania wynagrodzenia osób niepełnosprawnych,
- pozostawienie dofinansowania odsetek od kredytów i dodatkowych wynagrodzeń osób niepełnosprawnych ze szczególnym rodzajem niepełnosprawności w gestii centrali PFRON, nie samorządów wojewódzkich, które nie są przygotowane do realizacji tych zadań,
- dochodzenie do obowiązku uzyskania 6-proc. wskaźnika zatrudniania osób niepełnosprawnych przez administrację i sferę budżetową w okresie 2-3 lat,
- jednoznaczne doprecyzowanie pojęcia „wymagalne zobowiązanie wobec PFRON”, którego brak warunkuje uzyskanie subsydiów,
- określenie sposobu ewentualnego zbywania środka trwałego nabytego ze środków ZFRON, który nie został w pełni amortyzowany, celem określenia kwoty zwrotu na ten fundusz,
- kwartalne, nie miesięczne, wpłaty na ZFRON.

Dalszy los tych postulatów, jak i szeregu innych zagadnień związanych z kształtem przyszłego systemu subsydiowania zatrudnienia niepełnosprawnych, będziemy na bieżąco prezentować, relacjonując przebieg dalszych prac parlamentarnych nad ustawą.

Jednocześnie wyrażamy nadzieję, iż projekt ustawy o rehabilitacji stanie się przedmiotem prac nadzwyczajnej komisji sejmowej powołanej do rozpatrywania ustaw gospodarczych wchodzących w skład pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”. Z wnioskiem takim wystąpił 17 października Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich – do Marka Borowskiego, marszałka Sejmu (znajduje się on wraz z uzasadnieniem w tym numerze, w dodatku „Sedno Spraw”) oraz do Jacka Piechoty, ministra gospodarki.

Nie jest to bowiem ustawa socjalna, a tak by mogło wynikać z dotychczasowego przebiegu prac sejmowych lecz dotycząca istotnych zagadnień z zakresu przedsiębiorczości i zasad funkcjonowania podmiotów gospodarczych wytwarzających ok. 4,5 proc. obrotu gospodarczego sektora przedsiębiorców.

*Ryszard Rzebko
Grzegorz Stanisławiak*

O utrzymanie rynkowego

Konfederacja Pracodawców Polskich zainaugurowała w październiku Kongres Gospodarczy, którego tematem wiodącym jest „Polski Pracodawca 2004 roku”. Pierwsza konferencja branżowa zorganizowana w ramach Kongresu miała tytuł „Polski Pracodawca Osób Niepełnosprawnych w 2004 roku” i odbyła się 1 października w Domu Chłopa w Warszawie.

Witając zebranych prezydent Malinowski podkreślił, iż celem Kongresu jest ukazanie społeczeństwu i organom decyzyjnym, że do momentu akcesji do UE, który ma przypaść na początek 2004 roku, powinniśmy się intensywnie przygotować, że jest jeszcze wiele do zrobienia, by polski przedsiębiorca miał równe szanse funkcjonowania na jednolitym rynku europejskim. Przy formułowaniu większej części stanowisk negocjacyjnych z UE nie było przedstawicieli polskich pracodawców, nie pytano ich o zdanie, natomiast właśnie na nich spadnie główny ciężar integracji.

– Po tej dacie – powiedział A. Malinowski przeciwko nam stanie cała otęga nowoczesnej Europy, Europy z dobrymi, zdrowymi przepisami. Planowana dyskusja ma przebiegać we wszystkich obszarach polskiej gospodarki – zarówno branżowych, jak regionalnych. Nie jesteście

Zgromadziła ona ok. 300. uczestników, głównie związanych z chronionym rynkiem pracy, a swą obecnością zaszczytili ją liczni goście, m.in. senator Marek Balicki, posłowie Stanisław Janas, Janusz Krasoń i Jacek Kasprzyk, min. Jolanta Banach oraz przedstawiciele innych resortów, Wiesława Tarnowska – wiceprzewodnicząca OPZZ, Roman Sroczyński – prezes zarządu PFRON, Włodzimierz Sobczak, przewodniczący

do Unii Europejskiej możliwość efektywnego rozwoju polskich przedsiębiorstw staje się kluczem do sukcesu całego społeczeństwa i sposobem do wypracowania naszego miejsca w Zjednoczonej Europie.

Stojące przed naszymi przedsiębiorstwami szanse i zagrożenia muszą być w kontekście przystąpienia do Unii Europejskiej dobrze zidentyfikowane i przeanalizowane. Powinniśmy, jako przedsiębiorcy, wiedzieć jakimi możliwościami, jakim potencjałem społecznym i gospodarczym dysponujemy,



Andrzej Malinowski przedstawia cele konferencji

W prezydium konferencji od prawej: senator M. Balicki, prezes R. Sroczyński, poseł J. Kasprzyk, przewodniczący G. Dzik, minister J. Banach i prezes P. Pawłowski

KRaZON, Jerzy Szreter – prezes zarządu KZRSLiSN, Narcyz Janas – członek władz KOPON i Sylwester Peryt – szef Polskiego Związku Niewidomych.

Konferencja była znakomicie zorganizowana, a jej uczestnicy otrzymali materiały zawierające m.in. omówienia poszczególnych wystąpień – zarówno w formie pisanej, jak i na nośniku elektronicznym (CD).

Cele kongresu

Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich w piśmie do uczestników konferencji napisał m.in.: „Trudna sytuacja gospodarcza i społeczna naszego kraju zachęca do przezwyciężenia obojętności wszystkich uczestników życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie w obliczu naszej akcesji

aby wypracować znaczące i stabilne miejsce wśród przedsiębiorców Unii. Musimy uwierzyć, że wszyscy mamy prawo być równoprawnymi partnerami gospodarczymi. /.../

Na pierwszą konferencję branżową w ramach Kongresu zapraszamy pracodawców osób niepełnosprawnych. Przed nami zmiany regulujące rynek zatrudnienia tych osób, które określą pozycję pracodawców i przedsiębiorców w momencie akcesji naszego kraju do Wspólnej Europy. Jednym z uczestników tego rynku są zakłady pracy chronionej, będące istotnym elementem zatrudniania i obrotu gospodarczego w naszym kraju. Obecnie w Sejmie jest uchwalana ustawa, która powinna zachować potencjał tego sektora zgodnie z intencją pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”.

w tej dyskusji sami – obok Konfederacji Pracodawców Polskich współorganizatorami Kongresu są wszystkie liczące się organizacje pracodawcze i biznesowe, co dowodzi odczuwalnej potrzeby sformułowania zasad właściwego funkcjonowania na konkurencyjnym rynku europejskim.

Czy ZPCh są rynkiem otwartym?

Za istotę polskiego systemu rehabilitacji osób niepełnosprawnych Grzegorz Dzik, wiceprezydent KPP, przewodniczący POPON uznał zatrudnienie tych osób w podmiotach gospodarczych, które biorą udział w konkurencji rynkowej. To polska specyfika nie mająca odpowiednika w systemach

charakteru ZPCh

obowiązujących w krajach UE, gdzie zatrudnianie osób z niepełnosprawnością ma głównie charakter socjalny. Stoimy przed dylematem – czy będziemy modyfikować dotychczasowy sprawdzony polski model, czy – co proponuje rząd – pójdziemy w kierunku zatrudnienia socjalnego.

Aktualną tendencją w krajach europejskich jest zatrudnianie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku. – Czy polskie ZPCh są otwartym rynkiem? – pytał G. Dzik. – Tak i nie. Nie, bo mamy tam do czynienia ze znaczną koncentracją osób niepełnosprawnych, co wynika z samej ustawy o rehabilitacji. Z drugiej jednak strony pracownicy w zakładach funkcjonujących w warunkach konkurencji rynkowej mają szeroki kontakt z otwartym rynkiem, szczególnie przy świadczeniu usług, gdzie zatrudnieni są w przedsiębiorstwach klientów ZPCh.

dedykując różne systemy określonym podmiotom. Propozycję tę przewodniczący Dzik rozwinął w swym późniejszym wystąpieniu.

„Percepcja niepełnosprawności w społeczeństwie” – wyniki badań przeprowadzonych przez OBOP przedstawił **Piotr Pawłowski**, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Ich omówienie znajduje się w odrębnym materiale w tym numerze „NS”.

Polski model dożywa swych dni

Minister **Jolanta Banach**, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zaakcentowała, iż dialog w sprawie nowelizacji ustawy jest prowadzony z przedstawicielami pracodawców osób niepełnosprawnych od dawna i bardzo

możliwe jest w warunkach rozwoju skomplikowanych technologii. Natomiast koszty pokrywane ze środków publicznych związane są z oprzyrządowaniem stanowisk i ich wyposażeniem.

Trzeba zdać sobie sprawę, że założenia, które legły u podstaw polskiego modelu, będą odchodzić w przeszłość, a środki publiczne będą przeznaczane na to, by osoba niepełnosprawna mogła być w pełni wydajna i aktywna. Taki jest kierunek rozwoju naszej cywilizacji. Dotychczasowy polski model – zdaniem min. Banach – ma swoje wady i zalety. Najważniejszą z zalet było stworzenie możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych w podmiotach rynkowych, zaś główna wada to nierówne traktowanie ZPCh, uzależnione od kondycji podmiotu, formy jego własności i innych czynników, np. wysokości stawki podatku VAT na wytwarzane produkty. Ta nierówna



– Otwarty rynek też musi dostać zielone światło – stwierdza min. J. Banach

Wystąpienie Grzegorza Dzika wysłuchane było z uwagą

Zatrudnienie socjalne – zdaniem Grzegorza Dzika – wyróżnia się tym, że jest kosztowne, pracownik nie ma poczucia przydatności zawodowej, tym samym społecznej. Zatrudnienie „rynkowe” jest znacznie tańsze, pracownik czuje się potrzebny, następuje proces rehabilitacji i integracji. Duża koncentracja zatrudnienia osób niepełnosprawnych zawsze będzie generowała wyższe koszty i konieczność dopłat, natomiast jego rozproszenie przyniesie budżetowi oszczędności.

Polski system to system wspierania, lecz propozycje rządowe nie wspierają konkurencyjności i zatrudnienia w firmach, które odniosły sukces gospodarczy.

Podsumowując: system dotacyjny i system wspierania oparty na elementach konkurencyjnych mają wady i zalety. Można je jednak do pewnego stopnia pogodzić

intensywnie. Dyskusje te pozwoliły określić punkty widzenia stron, zdefiniować różnice, doprowadzić do pewnych pól porozumień, inne pozostawiając do rozstrzygnięcia przez parlament. W dialogu tym niemal nie uczestniczyli przedstawiciele organizacji pozarządowych zrzeszających osoby niepełnosprawne, co świadczy o słabości tego środowiska.

Jaki jest optymalny model zatrudniania osób niepełnosprawnych? Dyskusja na ten temat trwa od ponad roku. Polski, kontynentalny model zakłada *a priori* niższą wydajność osób niepełnosprawnych. On subsydiuje głęboką niepełnosprawność, czyli – do jakiegoś stopnia – nawet ją utrwała i promuje. W przeciwstawnym modelu amerykańskim subsydia „idą” na kompensację niepełnosprawności, co niemal całkowicie

alokacja środków publicznych budziła wątpliwości samych zainteresowanych, zwłaszcza spółdzielni inwalidów.

Nadzieję na poprawę sytuacji w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych min. Jolanta Banach pokłada w rozszerzeniu preferencji z tym związanych na otwarty rynek pracy. Jeśli on ich nie otrzyma, nie otrzymamy pomocy ciągłej, nigdy nie dowiemy się, dlaczego rynek ten nie chce zatrudniać niepełnosprawnych. Rzecz w tym, by znaleźć właściwe proporcje tej pomocy kierowanej na chroniony i otwarty rynek pracy.

Min. Banach podkreśliła, iż wielokrotnie przedstawiała wszelkie dokumenty i interpretacje Komitetu Integracji Europejskiej dotyczące zgodności polskiego systemu z ustawodawstwem UE, w szczególności zgodności zwrotu podatku VAT z szóstą dyrektywą

O utrzymanie rynkowego

Rady Europy. Wszystkie te odpowiedzi i interpretacje jednoznacznie określają, że ta forma wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest nie do utrzymania.

Podsumowując minister Banach uznała, że:

- forma pomocy dla ZPCh powinna być jednolita i możliwa do pozyskania w jednolitej wysokości, bez względu na ich formę własności i profil produkcji,
- otwarty rynek pracy też musi dostać zielone światło,
- należy dopilnować – i to się udało – by dotychczasowa globalna wielkość pomocy publicznej, tj. 4 mld zł, nie były „zaoszczędzone” przez budżet państwa, lecz by znalazły się z powrotem w systemie.

Pani pełnomocnik uważa, że dyskusja nad renegotjowaniem okresu przejściowego na zwrot podatku VAT jest, z racji parametrów obiektywnych, skazana na niepowodzenie, tak twierdzi Komitet Integracji Europejskiej. Należałoby

m.in. propozycję rozwiązań legislacyjnych odmiennych od zawartych w rządowym projekcie ustawy o rehabilitacji. Obszerne omówienie wystąpienia przedstawiamy poniżej.

W Unii Europejskiej czy w pułapce?

W najbliższym czasie przyjęte zostaną rozwiązania stanowiące o szansach kontynuowania zatrudnienia w zakładach pracy chronionej przez osoby z niepełnosprawnością oraz o możliwościach zatrudnienia tych osób w innych podmiotach rynkowych. Przed zakończeniem prac nad ustawą o rehabilitacji proponujemy skrótove spojrzenie na ewolucję systemu zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w kontekście konkurencyjności polskich ZPCh na rynkach Unii Europejskiej.

Wg danych GUS w Polsce jest aktywnych zawodowo zaledwie 19 proc. osób niepełnosprawnych, czyli zdecydowanie

nadal uważa ich za „drugi gatunek” pracownika. Prowadzi to do powstawania uprzedzeń, obaw oraz obojętności społecznej, które pogłębiane kryzysem gospodarczym odgradzają osoby niepełnosprawne od otwartego rynku pracy. Obniżka konkurencyjności z powodu zmniejszania subsydiów przez kolejne nowelizacje ustawy, a także niestabilność prawa i polityka zaostrzania kryteriów przyznawania orzeczeń o niepełnosprawności skutkują zmniejszaniem zatrudnienia niepełnosprawnych na chronionym rynku pracy.

Skrajne opinie nt. ZPCh – jako „chronionych przed podatkami i konkurencją” z jednej strony, a stanowiących dla pracodawców „pułapkę gospodarczą” z drugiej – dowodzą głębokości obustronnych uprzedzeń.

W ostatnich latach obserwujemy wiele przykładów restrykcyjności prawa regulującego funkcjonowanie ZPCh, zarówno w zakresie orzecznictwa (dzisiaj niepełnosprawny, jutro sprawny, przy



Posel Jacek Kasprzyk: – Ustawodawca ma do rozstrzygnięcia jeszcze wiele dylematów

Włodzisław Sobczak przedstawił inicjatywę KRaZON

raczej skupić się na dyskusji, jak lepiej i skuteczniej rozdysponować środki, które są w systemie. Jest na to czas w komisjach sejmowych i parlamencie.

Zdaniem **Grzegorza Dzika** dyskusja nad zgodnością zwrotu podatku VAT z szóstą dyrektywą UE nie jest jeszcze zamknięta, obiecał przedstawić poważną opinię prawną, która temu przeczy. Uważa on, że można w tym zakresie wypracować system funkcjonujący w oparciu o zwrot tego podatku, ale będący dotacją.

Wiceprezydent KPP wygłosił referat „Polski pracodawca osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej”, zawierający

mniej niż w państwach Unii Europejskiej. W miastach 63 proc. aktywnych zawodowo niepełnosprawnych jest zatrudnionych w ZPCh. Ok. 120.000 osób z niepełnosprawnością biernych zawodowo w chwili obecnej ma predyspozycje do podjęcia zatrudnienia. A zatem celem ustawodawcy powinno być zaktywizowanie tej ostatniej grupy na rynku pracy, a przede wszystkim utrzymanie zatrudnienia już aktywnych zawodowo. Tymczasem prawie 1,8 mln polskich podmiotów gospodarczych w ogóle nie zatrudnia niepełnosprawnych. Zdecydowana większość społeczeństwa

rygorze utrzymania wskaźników zatrudnienia osób z niepełnosprawnością), gospodarki funduszami (powiększanie kosztu kapitału poprzez przekazywanie środków z ZFRON na wydzielone konto, czy podwyższania kosztu pracy i obniżania konkurencyjności przez zwiększanie udziału procentowego ZFRON na indywidualne potrzeby osób niepełnosprawnych). Taki sam charakter ma uchylene z datą wsteczną decyzji przyznającej status z powodu uchybienia przepisom, co w jednym miesiącu pozbawia pracodawcę wszystkich subsydiów w miesiącach następnym, nawet przy założeniu spełnienia w tych miesiącach wymogów

charakteru ZPCh

stawianych ZPCh. Kilkumiesięczna utrata prawa do otrzymywania subsydiów może być powodem bankructwa zakładu.

Oznacza to, że przepisy mogą doprowadzić do upadłości podmiot, który spełnia wszystkie oczekiwania państwa: zatrudnia osoby z niepełnosprawnością, spełnia wymagane poziomy wskaźników, a jednak przestaje istnieć z przyczyn leżących po stronie wadliwego prawa. Reguła „wszystko albo nic” nie jest uzasadniona interesem społecznym i ekonomicznym kraju, pracodawców i pracobiorców. Prawna konstrukcja statusu ZPCh, duża utrata konkurencyjności umożliwia rezygnację z tego statusu tylko poprzez bankructwo: do systemu można wejść, ale duży pracodawca nie może z niego wyjść, co właśnie stanowi wspomnianą pułapkę gospodarczą.

W rządowym projekcie zmiany ustawy o rehabilitacji wprowadzono pozytywny system zachęt. Pracodawcy, którzy

(ok. 800 zakładów, nie otrzymujących subsydiowania poprzez zwrot VAT, oraz podmioty z trudną sytuacją gospodarczą) oraz jego zdecydowanych przeciwników (podmioty o wysokiej konkurencyjności gospodarczej i dynamice wzrostu, poważni inwestorzy i producenci). W tej sytuacji ustawodawca powinien rozważyć powołanie dwóch sposobów wspierania zatrudnienia, ze swobodą ich wyboru przez pracodawcę.

Ustawodawca winien wprowadzić również system przyznawania dwóch niezależnych grup subsydiów powiązanych odpowiednio z dwoma kryteriami merytorycznymi. Pierwsza grupa dotyczy spełniania kryterium procentowego zatrudniania osób niepełnosprawnych (art. 28 ust.1 pkt.1 ustawy), druga grupa dotyczy wymogów stawianych obiektom i pomieszczeniom użytkowanym przez zakład pracy i zapewnienie opieki medycznej (art. 28 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy). Należałoby także dokonać udostępnienia uprawnień podmiotom zagranicznym osiągającym wymagany ustawą wskaźnik osób niepełnosprawnych do preferencyjnego udziału w realizacji zamówień publicznych, których wartość nie przekracza kwot wskazanych w dyrektywach unijnych. Konieczne jest wprowadzenie ekwiwalentu utraty subsydiów poprzez obniżanie wymaganego procentowego udziału zatrudniania osób niepełnosprawnych (podwyższenie konkurencyjności).

Zmiany systemu zatrudniania powinny sprzyjać integracji społecznej m.in. poprzez „rozpraszenie” zatrudnienia – odchodzenie od premiowania wysokiego wskaźnika zatrudniania osób z niepełnosprawnością, nieograniczony dostęp w zakresie miejsca i rodzaju wykonywanej pracy, zagwarantowane zatrudnienie w jednostkach o charakterze socjalnym – o stosunkowo wysokim poziomie subsydiowania – niepełnosprawnym o znacznych trudnościach w jego uzyskaniu.

Rynek zatrudniania powinien być wspierany poprzez dotację do wynagrodzenia

w przypadku pracodawców prowadzących działalność o wysokim wskaźniku zatrudnienia osób niepełnosprawnych lub mających trudności gospodarcze oraz pracodawców państwowych, jednostek samorządowych, szkół i innych podmiotów działających na zasadzie „non profit”. System subsydiowania oparty na zwrocie VAT lub analogiczny obowiązywać powinien dla pozostałych. Uprawnienia i obowiązki pracodawców osób niepełnosprawnych powinny wynikać bezpośrednio z ustawy (likwidacja trybu wnioskowego). Pracodawcy realizujący art. 28 ust. 1. pkt 1 ustawy (procentowy udział osób z niepełnosprawnością) powinni mieć prawo do subwencji tworzących ZFRON, dotacji do ubezpieczeń oraz 50 proc. subwencji VAT lub jej odpowiadającej za każdy miesiąc spełniania warunków tego artykułu. To samo powinno dotyczyć przystosowania miejsca pracy, opieki medycznej i rehabilitacyjnej. Poziom subsydiowania w kolejnych latach nie powinien zmniejszać się szybciej niż 20 proc. rocznie (zasada ciągłości gospodarczej).



Prof. Błażej Wierzbowski polemizował z rozumieniem pomocy publicznej wobec ZPCh



Dr Tadeusz Majewski mówił o problematyce zatrudnienia niepełnosprawnych w krajach UE

W oparciu o te kryteria dokonałoby się „rozszczerzenie” rynku pracy dla osób niepełnosprawnych na poszczególne grupy, ze zróżnicowaną wysokością procentową zarówno subsydiów „socjalnych”, jak i „aktywizacyjnych” (związanych z ekwiwalentem zwrotu VAT).

ZFRON byłby tworzony u pracodawców osiągających wskaźnik zatrudnienia niepełnosprawnych powyżej 24 proc., przy czym środki na wydzielonym koncie służyłyby na pomoc indywidualną dla osób niepełnosprawnych, a w wykorzystaniu pozostałych środków pierwszeństwo miałyby wydatki związane z indywidualnymi programami

przekroczą 6 proc. zatrudnienia osób niepełnosprawnych będą otrzymywali refundację części kosztów ich zatrudnienia. Jednak ilu obecnie pracodawców poza ZPCh przekracza próg 6 proc. i zatrudnienie większe niż 25. pracowników, upoważniające do otrzymania subsydiowania, oraz w jakich warunkach będą pracowały osoby niepełnosprawne, skoro kodeks pracy i ustawa nie regulują obowiązków pracodawcy na otwartym rynku w zakresie dostosowania dla nich miejsca pracy?

Dyskusja nt. zmiany zwrotu podatku VAT na dotację podzieliła prowadzących ZPCh na zwolenników tego rozwiązania

O utrzymanie rynkowego charakteru ZPCh

rehabilitacyjnymi i szkoleniem. W przypadku zmniejszenia wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych do przedziału między 24 proc. a 6 proc. środki mogłyby być spożytkowane jedynie na cele indywidualne, szkoleniowe i indywidualne programy rehabilitacyjne. Dla wskaźnika poniżej 6 proc. pracodawca miałby obowiązek zwrotu kwot odpowiadających niezamortyzowanej części majątku sfinansowanych przez ZFRON.

Dla uzyskania spójności należałoby wprowadzić zmiany w kodeksie pracy, m.in. obowiązek dla każdego pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne dostosowywania miejsca pracy do niepełnosprawności pracownika, ujednoczenie norm pracy dla pełnosprawnych i niepełnosprawnych, a w ustawie o charakterze *lex generalis* „O warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców” wprowadzić zapis ogólny stanowiący, że pomoc państwa dla pracodawców osób niepełnosprawnych nie stanowiącą pomocy publicznej a jedynie ekwiwalent, reguluje ustawa o rehabilitacji, która ma charakter *lex specialis*.

Ograniczeń doświadczanych przez osoby z niepełnosprawnością nie należy łączyć z niepełnosprawnością jako taką, ale należy je skojarzyć z niezdolnością społeczeństwa do stworzenia równych szans dla wszystkich obywateli. To nowe podejście opiera się na pojęciu prawa i poszanowaniu różnic indywidualnych, zamiast na pojęciu dobroczynności i przymusowego przystosowania się do sztucznych norm. To motto powinno przyświecać dalszym pracom nad ustawą.

Jakie zatrudnianie – takie preferencje

Najmocniejszy akcent w wielomiesięcznej dyskusji na temat modelu rehabilitacji zawodowej i społecznej położony został – zdaniem posła **Jacka Kasprzyka**, który wziął udział w dyskusji – na zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy dominować ma zatrudnienie socjalne, czy też w oparciu o przesłanki ekonomiczne, bowiem nie każda osoba niepełnosprawna kwalifikuje się do zatrudnienia w podmiocie rynkowym. Dylemat jakiej grupie tych osób

i w jaki sposób należy pomóc w uzyskaniu i utrzymaniu zatrudnienia będzie musiał rozstrzygnąć ustawodawca. Pomysł przedstawiony przez rząd – objęcia preferencjami również pracodawców osób niepełnosprawnych na otwartym rynku jest dobry. Projekt rządowy wymaga oczywiście korekt, są one dokonywane w trakcie prac podkomisji, z udziałem czynnika społecznego.

Na zakończenie wystąpienia poseł **Kasprzyk** podziękował zebranych za to, że zakłady pracy chronionej ciągle jeszcze istnieją, zatrudniają i nadal chcą zatrudniać osoby niepełnosprawne.

Kolejne wystąpienie pt. „Problematyka zatrudniania osób niepełnosprawnych w dokumentach Unii Europejskiej” wygłosił dr **Tadeusz Majewski**, wykładowca w Kolegium Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej w Warszawie.



Referat ten jak i kolejne wystąpienie **Piotra Pawłowskiego** pt. „Problemy integracji zawodowej osób niepełnosprawnych” postaramy się przedstawić w najbliższych numerach „NS”.

Poza tekstem referatu **Piotr Pawłowski** postulował, by samym niepełnosprawnym pozostawić decyzję, czy chcą skorzystać ze wszystkich przysługujących im praw – np. dodatkowych 10. dni urlopu – które zdecydowanie ograniczają ich konkurencyjność na rynku pracy. Jeszcze pół roku temu miał on bardzo złą opinię o zakładach pracy chronionej, co się zmieniło i teraz z niepokojem patrzy na nowelizację ustawy. Jej skutek może być taki, że niepełnosprawni tracą miejsca pracy w ZPCh, a nie zyskują ich na otwartym rynku, który nie jest do tego przygotowany.

Abstrakt wystąpienia prof. **Błażeja Wierzbowskiego** na temat „Pomoc publiczna w prawie polskim a pomoc publiczna w prawie europejskim”, znajduje się natomiast na żółtych stronach – w tym numerze „Sedna Spraw”.

Postulaty i opinie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych dotyczące rządowego projektu zmiany ustawy zostały przedstawione posłom – zapewnił **Włodzimierz Sobczak**, przewodniczący Rady – a jej przedstawiciele biorą aktywny udział w pracach specjalnej podkomisji sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Generalnie nadal wyrażany jest sprzeciw wobec zamiany zwrotu podatku VAT na dotację, jednak – również w świetle wypowiedzi min. **Banach** na tym forum – szanse na obronę tego stanowiska są znikome. Za niedopuszczalny uznał zamiar skreślenia

art. 22 ustawy o rehabilitacji, umożliwiający zmniejszenie wpłat na PFRON kontrahentom ZPCh. Stosowną propozycję, że ulgi takiej – proporcjonalnie do ilości zatrudnionych niepełnosprawnych – mógłby udzielać każdy ich pracodawca, przedstawił w tym zakresie **KRaZON**.

W. Sobczak przytoczył też wiele innych szczegółowych kwestii spornych między stroną rządową i społeczną, dotyczących nowelizacji ustawy. Znalazły się wśród nich m.in.: termin wejścia w życie ustawy, niebezpieczeństwo bezpośredniego i pośredniego opodatkowania dotacji, możliwość cofania statusu ZPCh z mocą wstecz i likwidację dofinansowania do plac osób ze schorzeniem neuropsychiatrycznym i niewidomych. Wszystkie one są przedmiotem trudnych negocjacji z przedstawicielami resortu pracy i prac podkomisji.

W podsumowaniu konferencji **Grzegorz Dzik** poinformował, że właśnie 1 października weszła w życie ostatnia zmiana w ustawie o podatku VAT, uchylająca tzw. pułapkę podatkową dla ZPCh, a na skutek interpelacji poselskiej udało się wprowadzić zapis, że przepis ten obowiązuje od 1 stycznia 2000 roku. – Pułapkę podatkową mamy za sobą – zakończył – natomiast przed nami jest pułapka gospodarcza – zakład pracy chronionej.

Po dyskusji uczestnicy konferencji przyjęli Rezolucję.

Rezolucja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych

Uczestnicy konferencji „Pracodawca osób niepełnosprawnych w 2004 roku” odbywającej się w ramach Kongresu Gospodarczego – „Polski Pracodawca 2004” wyrażają zaniepokojenie propozycjami rządowymi zawartymi w projekcie zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Proponowane zapisy w istotny sposób mogą zdestabilizować system zatrudniania osób niepełnosprawnych powodując upadek znacznej liczby zakładów pracy chronionej.

Równocześnie udzielamy zdecydowanego poparcia zaprezentowanym kierunkom zmian w polskim modelu zatrudniania osób z niepełnosprawnością (zawartych w materiałach konferencyjnych) – ze szczególnym uwzględnieniem dwutorowości wspierania pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością. Zaproponowane rozwiązanie pozwoli – w naszym przekonaniu – utrzymać rynkowy charakter przedsiębiorstw zatrudniających osoby z niepełnosprawnością oraz wprowadzić elementy zatrudnienia socjalnego.

Za sprawę niezmiernie wagi uważamy utrzymanie w przyszłym systemie rozwiązania analogicznego do zapisu art. 22 obecnie obowiązującej ustawy.

Sprzeciwiamy się także wprowadzaniu do systemu rozwiązań groźących nagłą utratą statusu zakładu pracy chronionej i w konsekwencji upadłością zakładów.

Obligujemy Konfederację Pracodawców Polskich do podjęcia wszelkich możliwych kroków zmierzających do ochrony interesów pracodawców poprzez działania na rzecz wprowadzenia do systemu zatrudniania osób z niepełnosprawnością zaproponowanych rozwiązań.

W imieniu uczestników Kongresu Gospodarczego

Grzegorz Dzik

Warszawa, dnia 01 października 2002 roku

Oprac. *Radek Szary*
Grzegorz Stanisławiak
fot. *ina-press*

Postulat: różne systemy dla różnych podmiotów

W przerwie obrad konferencji „Polski pracodawca osób niepełnosprawnych w 2004 roku” miała miejsce konferencja prasowa, na której zaprezentowano opinię różnych osób i instytucji na ten temat.

Roman Sroczyński, prezes zarządu PFRON uznał, że Fundusz nie odgrywa najważniejszej roli w procesie legislacyjnym, dysponuje natomiast sumą określonych, dobrych i złych doświadczeń, wynikami analiz, które mogą być podstawą do pewnych ocen. Dotychczasowy model zatrudniania osób niepełnosprawnych przeżywa się, po odegraniu swojej pozytywnej roli. System ten wygenerował ponad 130 tys. nowych miejsc pracy, co stanowi określony dorobek, szczególnie w warunkach ograniczonej zamożności społeczeństwa i państwa. Jednak przestaje być wydajny, a przy malejącej efektywności jest coraz droższy. Podział na otwarty i chroniony rynek pracy jest coraz bardziej anachroniczny należy go niwelować. Narzędzia zaproponowane do tego celu w projekcie rządowym są niezłe. Funduszowi zależy na tym, by funkcjonować w dobrym i skutecznym systemie prawnym, systemie akceptowanym przez wszystkie czynniki zaangażowane w jego realizację.

Z kolei poseł **Jacek Kasprzyk** podkreślił, iż rządowy projekt ustawy uzyskał na pierwszym sejmowym czytaniu akceptację wszystkich klubów parlamentarnych. Rozbieżności ze stroną społeczną dotyczą około 20 proc. rozwiązań zawartych w tym projekcie, one głównie będą przedmiotem pracy podkomisji i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Rozbieżności te dotyczą:

- zmiany zwrotu podatku VAT na dotację,
- likwidacji ulg we wpłatach na PFRON kontrahentom ZPCh,
- zakazu zatrudniania niepełnosprawnych w godzinach nadliczbowych i nocnych,
- nieadekwatnych sankcji za niespełnienie wymogów do utraty statusu ZPCh włącznie i funkcjonowania ZFRON,

Pierwsze dwie – zdaniem posła Kasprzyka – nie są do obrony, bowiem zdaniem UKIE są one w niezgodzie z obowiązującym w Unii prawem.

Senator **Marek Balicki** nader wysoko ocenił fakt, że – mimo zaawansowania prac legislacyjnych – ciągle toczy się dialog społeczny dotyczący systemu zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Grzegorz Dzik na konferencji prasowej wyraził pogląd, że spór dotyczący podstaw aktualnego systemu, tj. zwrotu podatku VAT i ulg udzielanych przez ZPCh swym kontrahentom, które jakoby miały być niezgodne z szóstą dyrektywą unijną, jest zbliżony w charakterze do sporu o zmianę zasad opodatkowania ZPCh w 1999 roku, kiedy rząd stanowczo i arbitralnie orzekł, iż zmiana ta jest słuszna i zgodna z polskim prawem. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, że nie jest ona zgodna z konstytucją. Organizatorzy konferencji mają w tym względzie odrębne zdanie różniące się od stanowiska Biura Pełnomocnika i opinii UKIE.

– Rząd stoi na straży wysokiego wskaźnika zatrudniania niepełnosprawnych – powiedział prezydent Dzik – podczas gdy cały świat dąży do integracji, zatrudniania na otwartym rynku, zatem jego rozproszenia. Rząd nie powinien płacić premii za wysoki wskaźnik koncentracji zatrudnienia. Stoi on przed nierozwiązywalnym dylematem bo chce zmniejszyć subsydia, a jednocześnie nie chce zwiększać konkurencyjności ZPCh, a więc ich zdolności funkcjonowania na otwartym rynku. Mamy wrażenie, że to co powiedział premier Miller: „Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję w sprawach gospodarczych, zastanów się czy to służy przedsiębiorczości” – nie zostało spożytkowane w rządowym projekcie noweli ustawy, który chce doprowadzić do wyłącznie socjalnego charakteru zatrudniania osób niepełnosprawnych. Chcemy zwrócić uwagę rządu, że drogie zatrudnienie socjalne – owszem – powinno istnieć, lecz równolegle powinno istnieć i rozwijać się tańsze zatrudnienie w otwartych podmiotach gospodarczych, gdzie niepełnosprawny jest współautorem sukcesów rynkowych firmy, a przez to otrzymuje rehabilitację społeczną.



Na konferencji prasowej od prawej: poseł J. Kasprzyk, prezydent A. Malinowski i senator M. Balicki

Elbląg nie jest już stolicą województwa, ale jego infrastruktura i specyfika przypominają tę niedawną przeszłość. Szpital Zespolony, odremontowana starówka, standard gastronomii i bazy hotelowej to atuty dla przyjezdnych. Jednak – tak jak w wielu innych regionach i miastach w Polsce – również tu swoje wyraźne piętno odcisnęły rynkowe reformy, których rewersem jest bezrobocie i bankructwo wielu firm, nawet tych niegdyś wiodących. Na takim tle tym większym ewenementem jawi się Spółdzielnia Inwalidów POSTĘP, która – płacąc wysokie frycowe – obroniła jednak rzecz fundamentalną – swoje istnienie, a dzięki imponującej dynamice wzrostu sprzedaży może z optymizmem patrzeć w przyszłość, świętując właśnie 50-lecie swego istnienia.

Początki Spółdzielni sięgają sierpnia i września 1952 roku, kiedy to najpierw walne zgromadzenie 26 założycieli, a 24 września wpis do rejestru sądowego zapoczątkowały istnienie firmy. W roku następnym przyjęto określenie charakteru zakładu poprzez nazwę „Spółdzielnia Inwalidów”, by w 1956 roku ustalić do dziś obowiązujące miano – POSTĘP. W okresie sprawowania funkcji przez pierwszego prezesa, Bolesława Krasowskiego, zakres działalności obejmował usługi związane z ochroną mienia, by z upływem lat znacznie go poszerzyć. W okresie 14 lat (1956-70), gdy prezesurę Spółdzielni piastował Sergiusz Hrebionko, nastąpił okres intensywnego rozwoju, owocujący m.in. powstaniem oddziałów w Malborku, Kwidzynie i Nowym Dworze Gdańskim, wzrostem zatrudnienia początkowo do poziomu 320, a w roku 1964 nawet ponad 600. osób.

Determinacja kolejnych prezesów – Mariana Marszałka, Jana Nowickiego i Sylwestra Ratajczyka – doprowadziła w następnej dekadzie do finalizacji budowy nowego zakładu obiektu, który został przekazany Spółdzielni 14 października 1979 roku. Poprawa warunków pracy, zaplecze rehabilitacyjno-lecznicze, integracja załogi i sprawniejsze zarządzanie to tylko niektóre z profitów płynących z tej inwestycji. Kolejne wieloletnie kontrakty, na m.in. eksport wyrobów kaletniczych sięgający 80 proc. produkcji, stabilizowały pozycję rynkową i wysoką zyskowność zakładu.

To z kolei umożliwiło – z początkiem lat 80. – prężny rozwój koła sportowego, działającego przy Spółdzielni w sekcjach lekkoatletycznej, podnoszenia ciężarów, piłkarskiej i strzeleckiej. Stąd wywodzili się tak wybitni sportowcy niepełnosprawni jak lekkoatleta Stanisław Paluch, dwukrotny złoty medalista na paraolimpiadzie w Holandii i wielokrotny



mistrz kraju, ciężarowcy Jan Kogut, Zbigniew Murzynowski, Marek Głowiński czy Mieczysław Marchlewski, wielokrotni tryumfatorzy mistrzostw Polski, a także Janusz Florek, wielokrotny medalista i członek strzeleckiej kadry narodowej.



Jakkolwiek już pod koniec dekady problemy z zakupem surowców i materiałów, żądania „wsadu dewizowego” oraz galopująca inflacja świadczyły o zakończeniu okresu prosperity – to jednak apogeum trudności zostało osiągnięte w latach 1990-91, kiedy to nastąpiła likwidacja tradycyjnych dużych odbiorców oraz lansowana bankową zasadą „trudnego pieniądza”, przy niekorzystnym kursie walut, podważającym opłacalność eksportu. To, co było dotąd atutem POSTĘPU: dominacja produkcji kaletniczej i jej ponad 80-proc. eksport do RFN, stało się balastem.

– Z uwagi na coraz niższą zyskowność produkcji eksportowej – musieliśmy dostosować się do wymagań rynku krajowego – mówi dziś prezes **Jerzy Dymitrowicz**, kierujący zakładem od 1990 roku. – W czasie żywiołowego powstawania i – niestety – upadania wielu drobnych odbiorców musiały nastąpić rosnące zatory płatnicze i niepokojący wzrost należności nieściągal-

nych. To była prawdziwa szkoła życia i handlu. Spółdzielnia musiała od podstaw tworzyć służby handlowo-marketingowe, umieć radzić sobie z taką nową specyfiką sprzedaży, sposobami zdobywania odbiorców i weryfikacji ich wiarygodności. Podejmowaliśmy rozmaite „eksperymenty”, m.in. produkcję odzieży skórzanej, sztucznych futer, plandek i oponczy samochodowych, wyrobów kaletniczych z ortalionów, czy też elementów wyposażenia mundurowego dla MON, z których bodaj tylko ostatni owocuje do

dziś – kontynuuje prezes Dymitrowicz. – Spośród wielu prób i pomysłów sprawdził się jeden: podjęcie produkcji obuwia dziecięcego – profilaktycznego i zdrowotno-ortopedycznego, atestowanego przez Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwniczego z Krakowa (znak „Zdrowa Stopa”) i Instytut Leków w Warszawie. POSTĘP miał już odpowiednie zaplecze produkcyjne, wyszkoloną załogę, wystarczały więc niewielkie inwestycje. Co najważniejsze – w roku 1991 nikt w Polsce nie produkował takiego asortymentu, a rodzice jeździli po takie obuwie za Odrę... Wykorzystaliśmy więc istniejącą lukę rynkową.

krokiem w przyszłość



Wkrótce pojawiło się też zapotrzebowanie na zwykłe obuwie dziecięce. Ponadto asortyment został wzbogacony o materace i wyroby przeciwdzięźynowe z bawełnianego, naturalnego pokrycia i specjalnego granulatu styropianowego, których podstawową zaletą była wysoka użyteczność przy niskiej cenie, w stosunku do podobnych wyrobów z importu – podsumowuje prezes.

Aktualna produkcja to ok. 50 tys. par bucików dziecięcych rocznie, z których w kraju najwięcej zamawia Dom Towarowy „Smyk” w Warszawie, a wśród firm specjalistycznych Krakowskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego, ORMEX i ORTMED w Warszawie oraz SPONDYLUS w Szczecinie. Kaletnictwo uzupełnia produkcja toreb medycznych na potrzeby służby zdrowia i firm farmaceutycznych. W ostatnich latach, dzięki pomocy finansowej PFRON, zakupiono szereg nowych maszyn i urządzeń oraz zmodernizowano linie technologiczne. Wiele wyrobów POSTĘPU otrzymało wyróżnienia na targach branżowych oraz na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Ukoronowaniem tych laurów było uzyskanie w 2001 roku certyfikatu ISO-9001.

W ostatnich, trudnych latach Spółdzielnia na tle rynku imponuje dynamiką sprzedaży (rok 1997 – 128 proc., 1999 – 114 proc., 2001 – 110 proc., a po ośmiu miesiącach br. aż 138 proc.!).

– Stanowisko prezesa w POSTĘPIE objąłem w wyniku konkursu, we wrześniu 1990 roku, a zatem w bardzo trudnym okresie, po odgórnym „zadekretowaniu” ponownych wyborów władz spółdzielczych wszystkich szczebli, gdy – równolegle – widmo bankructwa zajażdżało

niezwykle koncepcje restrukturyzacyjne, z wiarą, że pomoże to przetrwać. Zatrudnienie niestety trzeba było zredukować, a jednocześnie zasilić kadrę fachowcami wysokiej klasy, specjalistami w swojej



dziedzinie, dzięki czemu możemy na sytuację rynkową reagować elastycznie i profesjonalnie – zakończył.

W przeszłości wskaźnik zatrudnienia w Spółdzielni osób niepełnosprawnych był wysoki i sięgał nawet 78 proc., obecnie – w wyniku zatrudnienia osób pełnosprawnych, zdolnych do pracy w soboty, czego wymagał portfel zamówień firmy – spadł do poziomu 66 proc. (z czego 15 proc. to inwalidzi dawnej I i II grupy). W POSTĘPIE nadal pracuje spora grupa osób, która całe swe życie zawodowe spędziła właśnie tu,

wielu spółdzielniom w oczy – wspomina prezes Dymitrowicz.

– A więc miałem w pewnym sensie ułatwione zadanie, gdyż skończył się już okres chwytnych hasel, a pracownicy i członkowie ruchu spółdzielczego byli gotowi na nieraz radykalne i przykre, ale konieczne

jest w niej kilkunastu pracowników o ponad 20-letnim stażu pracy. W zakładzie działa przychodnia rehabilitacyjna, w której funkcjonuje gabinet fizykoterapii, gabinet zabiegowy i stomatologiczny, sala kinezyterapii, wyposażone w nowoczesny sprzęt, m.in. laserowy.

Z okazji półwiecza w elbląskiej szkole muzycznej, w sobotę 28 września, odbyła się specjalna akademie, podczas której uhonorowano członków Spółdzielni POSTĘP wysokimi odznaczeniami państwowymi i spółdzielczymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes Dymitrowicz, przyznano także jeden Złoty, dwa Srebrne i dwa Brązowe Krzyże Zasługi, Spółdzielnia otrzymała odznakę „Zasłużony dla ruchu spółdzielczego”, a jej pracownicy 15 odznak „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego”. W obecności znakomitych gości, akademię uświetniły występy zespołu ludowego, kwartetu smyczkowego i znanego w kraju i za granicą, obsypanego laurami zespołu tańca towarzyskiego „Jantar”.

Nie sposób w tym miejscu oprzeć się refleksji, że niezależnie od jubileuszu elbląski POSTĘP jest przede wszystkim firmą zorientowaną na przyszłość, nie obawiającą się konkurencji ani na rynku krajowym, ani po naszym wejściu do Unii. Tę pewność daje wiara we własne siły, uzasadniona doświadczeniami

na dotychczas przebytej drodze, które zweryfikowały umiejętności władz oraz wszystkich członków i pracowników Spółdzielni.

*Roman Radoszewski
fot. autor, SI „Postęp”*





Interesująca oferta Z

dokończenie ze str. 6

SI NADZIEJA z Ostrowa Wielkopolskiego to producent przede wszystkim rękawic ochronnych różnego typu i przeznaczonych do rozmaitych prac, ale nie tylko. – Od pewnego czasu rozpoczęliśmy produkcję i coraz bardziej wchodzimy na rynek z odzieżą ochronną, także specjalistyczną (kwasoodporną), ocieplaną i z wyspecjalizowanych tkanin, m.in. typu klopman, naszą ofertę uzupełniamy o ręczniki, koszule flanelowe. Oferujemy też inny asortyment z zakresu bhp potrzebny w zakładach pracy, z tym że nie jest to już nasza produkcja, tylko dla kompleksowego obsłużenia naszego kontrahenta, zaopatrujemy go głównie w wyroby bratnich spółdzielni i ZPCh – podkreśla prezes **Zbigniew Jakubiak**. – Nasi kontrahenci to w szczególności branża budowlana i wydobywcza, np. KGHM Polska Miedź, mniej ostatnio sprzedajemy do spółek węglowych z powodu trudności płatniczych w tej branży. Naszą silną stroną jest duża zdolność produkcyjna załogi i sprzętu, np. w tej chwili produkujemy dla kontrahenta francuskiego ok. 60 wzorów rękawic z różnego rodzaju tkanin, dzianin i kevlaru – te wyroby są przeznaczone na rynek angielski i francuski – stanowi to obecnie prawie 50 proc. naszej produkcji, a współpraca trwa już siedem lat i obie strony są z niej bardzo zadowolone. Spółdzielnia działa od 1950 roku, a wśród wykwalifikowanej 113-osobowej załogi, 78 proc. to osoby niepełnosprawne.

Spółdzielnia Usług Techniczno-Handlowych i Wdrożeń ORPEL z Łodzi to kolejna firma prezentująca w Poznaniu ciekawe rozwiązania. – W ofercie naszej dominują głównie rękawice antywibracyjne, których jesteśmy jedynym producentem w kraju. Konstrukcja tej rękawicy jest dosyć nowatorska jeżeli chodzi o rozwiązanie wkładu, powodującego tłumienie wibracji, również sam krój rękawicy jest tak dostosowany, żeby uzyskać efekt „przygiętej dłoni” – zapobiega to zmęczeniu dłoni przy zaciskaniu na danym urządzeniu – podkreśla prezes **Ryszard Plusa**. Materiał na rękawice produkowane w ORPEL-u jest dość gruby, ok. 6 mm i jest wykonany ze specjalnej gumy komórkowej, która nie odkształca się na skutek wysokich drgań. Za ten produkt firma otrzymała złoty medal na targach wynalazczości w Brukseli w 1999 roku,



„Orpel” Łódź – fragment ekspozycji



„Nadzieja” Ostrow Wlkp.

wspólnie z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy. Na SAWO prezentowane są też rękawice odporne na wysokie temperatury, m.in. dla hutnictwa. – Nasza Spółdzielnia ma ponad 40-letnią tradycję, byliśmy placówką Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów – w 1989 roku musieliśmy albo się przekształcić, albo ulec likwidacji. Założyliśmy spółdzielnię i funkcjonujemy do tej pory, mamy 55 osób w załodze, ze wskaźnikiem niepełnosprawnych ok. 70 proc., przy firmie działa również warsztat terapii zajęciowej – dodaje prezes Plusa.

Warszawska spółka **SINEX** jest producentem różnego rodzaju toreb i kufrów narzędziowych, pasów narzędziowych, futerałów na aparaturę medyczną, elektroniczną i pomiarową, toreb ratowniczych wykonywanych ze skóry, materiałów skóropodobnych i z tkanin, m.in. typu codura. Oferowane są też torby reklamowe z tkanin, plecaki, torby konferencyjne, podróżne, sportowe, młodzieżowe, również torby do laptopów.



Grand Prix dla „Filter Service” odebrał Adam Jabłoński, szef działu marketingu



„Sinex” Warszawa

Firma od ponad trzech lat działa jako spółka, ale łącznie na rynku jest obecna już od pół wieku. Głównym zagrożeniem dla tego niewielkiego przedsiębiorstwa, zatrudniającego 25 osób, z czego 92 proc. stanowią niepełnosprawni, jest – według prezesa **Elżbiety Kulińskiej** – ogromna konkurencja importowa z Chin.

Na stoisku firmy **PARAMEDICA** spotykamy naszego dobrego znajomego – **Michała van der Coghena**. Uważni

trwałą, poważną kontuzję, następnym etapem naszych działań jest rehabilitacja. A ponieważ jestem ratownikiem i magistrem rehabilitacji jest w tym logiczna konsekwencja, stąd też pochodzą moje kontakty z niepełnosprawnymi. Prosto z Targów wracam jeszcze do Podlesic, gdzie pan **Duszyński**, prezes Fundacji Ducha, zaprosił mnie do konsultacji podczas specjalistycznych zajęć linowych i skałkowych we wspinaczce niepełnosprawnych. Widząc, że terapia ta daje znakomite rezultaty rehabilitacyjne, czasami sam sponsoruję udział osób niepełnosprawnych w takich przedsięwzięciach – zakończył **Michał van der Coghena**.



Jeden z licznych pokazów

Czytelnicy „Naszych Spraw” być może pamiętają go z relacji z ubiegłorocznego „skałkowego” turnusu Fundacji Ducha jako instruktora wspinaczki osób niepełnosprawnych. **Michał** – wraz z ojcem **Piotrem**, szefem Jurajskiej Grupy **GOPR** – współpracuje zresztą od dawna z organizacjami osób niepełnosprawnych udostępniającymi im najpiękniejsze i – pozornie – najbardziej niedostępne miejsca **Jury Krakowsko-Częstochowskiej**.

– Co robisz na Targach **SAWO**? – pytamy. – Prezentuję sprzęt, którego dystrybutorem jest **PARAMEDICA** – powiedział – a jest to sprzęt medyczny i ratowniczy, mający głównie zastosowanie przy udzielaniu pomocy doraźnej. – A czy twoja przygoda z pomocą udzielaną osobom niepełnosprawnym w ekstremalnych warunkach ciągle trwa? – drążyliśmy. – Oczywiście, że trwa, całe moje życie i praca związane są z ratownictwem i pomocą ludziom potrzebującym. Jeśli w wyniku zdarzenia losowego człowiek, którego ratujemy, odniesie

Można by zatem podsumować naszą relację w ten oto sposób: rehabilitacja zawodowa i praca osób niepełnosprawnych, której efekty widoczne były na stoiskach ZPCh, trwale spletają się z innymi formami rehabilitacji i aktywności tych osób. Własnym wysiłkiem i przy pomocy innych niepełnosprawni mogą i powinni uczestniczyć we wszelakich przejawach życia gospodarczego i społecznego, czego – w tym przypadku – dowiodły Targi **SAWO.**

Demonstracja wyposażenia wozów strażackich



Prezes **Edmund Labuda** z „Wybrzeża” otrzymał wyróżnienie z rąk **Janiny Grzegorskiej**, wiceprezes **KIG-R**

Ryszard Rzebko
Tomasz Momot

fot.: ina-press

Jak nas widzą, co o nas sądzą?

Na zlecenie Konfederacji Pracodawców Polskich i Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych TNS OBOP przeprowadził badanie na temat społecznego odbioru niepełnosprawności i niepełnosprawnych w Polsce. Sponsorem badań była Grupa IMPEL.

O nad wyraz frapujących, wyników badań poinformowano podczas konferencji prasowej 17 września br. w warszawskim hotelu Sheraton.

Z odpowiedzi na pytanie, czy niepełnosprawni mają być zamknięci w domu, czy otwarci na świat wynika, że zdecydowana większość Polaków uważa, że osoby niepełnosprawne powinny – jeśli tylko mogą – dążyć do tego, aby nie zamykać się w obrębie domu i rodziny. W 80 proc. odpowiedzi podkreślano to, że niepełnosprawni powinni podejmować pracę zawodową (jeśli oczywiście mogą pracować). 69 proc. pytanym wskazywało, że powinni dążyć do tego, aby podejmować naukę i kształcenie zawodowe. 4 proc. badanych – a więc znikomy odsetek – wyraziło przekonanie, iż powinni oni pozostawać w domu, z rodziną.

W odpowiedzi na pytanie, ile wysiłku kosztuje sukces zawodowy, niemal dziewięciu na dziesięciu pytanym (86 proc.) twierdzi, że osoba niepełnosprawna, aby go osiągnąć, musi włożyć więcej wysiłku niż każda inna. Mniej niż jedna dziesiąta respondentów jest zdania, że niepełnosprawni muszą włożyć tyle samo wysiłku, co wszystkie inne osoby. Zaś zaledwie 4 proc. sądzi, że od osób niepełnosprawnych wymaga się mniej – niejako traktuje się je ulgowo – i w związku z tym w osiągnięciu sukcesu zawodowego muszą włożyć mniej wysiłku niż inni.

Prawie 71 proc. Polaków wyraża pogląd, że interesy niepełnosprawnych są źle reprezentowane przy podejmowaniu ważnych dla nich decyzji w państwie. Opinia przeciwna pojawia się w wypowiedziach nieco ponad jednej dziesiątej badanych (12 proc.). Przy czym wszyscy, którzy skłonni są przyznać, że interesy niepełnosprawnych reprezentowane są dobrze, dodają jednocześnie, że dzieje się tak zaledwie w stopniu umiarkowanym. Blisko jedna piąta nie potrafi ocenić tej kwestii.

Trzy piąte Polaków sądzi, że w naszym kraju sytuacja osób niepełnosprawnych jest gorsza niż w innych krajach o podobnym poziomie życia. Przekonanych o tym znajdujemy przede wszystkim w grupie pracowników administracji

O tym, że tak jest, najlepiej świadczy stosunek przeciętnego obywatela do osób upośledzonych umysłowo lub cierpiących na choroby psychiczne – podkreślił Jacek Santorski, psycholog społeczny. Tu stopień zrozumienia specyfiki potrzeb i zachowań jest znacznie mniejszy niż w przypadku np. inwalidów narządu ruchu.

Grzegorz Dzik, przewodniczący POPON widzi w uzyskanych wynikach wiele argumentów pomocnych w walce

o zmianę obowiązującej w polityce zatrudnienia błędnej zasady zakładającej zatrudnianie inwalidów wyłącznie w zakładach pracy chronionej. Żeby niepełnosprawny mógł czerpać pełną satysfakcję z wykonywanej pracy, musi mieć szansę wyboru miejsca pracy zgodnie z wykształceniem, zainteresowaniami, kwalifikacjami. Trzeba mu stworzyć warunki równych szans w ubieganiu się o zatrudnienie na wolnym rynku pracy. Ale to będzie możliwe, gdy ustawodawca potrzebę takich działań zrozumie i zapewni warunki do jej wprowadzenia w życie.

Warunkiem powodzenia procesu dogłębnej integracji jest, zdaniem Piotra Pawłowskiego – redaktora naczelnego dwumiesięcznika INTEGRA-

CJA – rezygnacja przez osoby niepełnosprawne z powszechnej postawy roszczeniowej w stosunku do otoczenia. Powinno się to zmienić, gdy rozwiązywanie specyficznych problemów środowisk i indywidualnych osób niepełnosprawnych oparte zostanie w naszym kraju na oenotowskich zasadach wyrównywania szans.

Wyniki te mogą stać się też wartościowym materiałem wyjściowym do badań nad stopniem integracji społecznej oraz podstawą do wytyczenia kierunków działań państwa i organizacji pozarządowych w tym zakresie. Tym bardziej że ostatnie, podobne badania przeprowadzone były w Polsce przed 27 laty. A przez ten czas, cokolwiek by mówić, sporo się w naszym życiu społecznym zmieniło!

Andrzej Gata

Targowe nieporozumienie w grodzie Kraka

Po raz kolejny w dniach 20-22 września krakowskie hale przy ulicy Gabrieli Zapolskiej były świadkiem imprezy REVITA-KRAKMED, szumnie nazwanej przez organizatorów targami sprzętu rehabilitacyjnego i targami medycznymi.

Niestety całość wyglądała jeszcze bardziej ubogo niż w ubiegłym roku, kiedy to imprezę nazwałem „kiermaszem”. Na targowych (?) stoiskach zaprezentowało się niespełna 20 firm, a jeszcze mniej było wśród nich poważnych wystawców, zresztą większość z nich zapowiedziała, że na tę imprezę prędko nie przyjedzie. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem festynu zorganizowanego dla dzieci, w którym wzięli udział m.in. uczniowie z krakowskich szkół integracyjnych. Z myślą o najmłodszych przygotowano zabawę, występy artystyczne i liczne konkursy. Może organizatorzy targów, którym udało się zapewnić dzieciom sporo atrakcji, pomyślą o organizacji w przyszłym roku wyłącznie festynu rodzinnego propagującego zdrowy styl życia, zamiast marnować energię i finanse (przede wszystkim wystawców!) na targi, które tak naprawdę nie zasługują na miano poważnej imprezy promocyjno-wystawieniowej i w swoim obecnym kształcie raczej nie przynoszą chluby pięknemu, staremu Krakowowi.

TM

i usług (76 proc.), kierowników i specjalistów (71 proc.) a także trzydziestolatków (70 proc.).

Zaledwie 4 proc. jest zdania, że u nas sytuacja tych ludzi jest lepsza niż gdzie indziej.

Wyniki te są frapujące gdyż – moim zdaniem – sądy w nich wyrażane generalnie odbiegają od tego, z czym każdy niepełnosprawny styka się w codziennym życiu. Wydaje się raczej, że takie a nie inne wyniki zawdzięczamy, co też jest niezmiernie pozytywne, znacznemu wzrostowi powszechnej wiedzy o tym, jak powinny wyglądać prawidłowe relacje na linii niepełnosprawny – reszta społeczeństwa. W skrócie: z grubsza już wiemy, jak powinno być, ale jeszcze sami nie potrafimy zastosować tej wiedzy w praktyce.

Dobro niepełnosprawnych, nie konserwowanie otoczki

Minister Marek Wagner, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odpowiada na pytania redakcji „NS”

Red.: Decyzją Rady Europy rok 2003 proklamowano Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Czy strona rządowa włączy się w obchody tego roku? Czy powołano już komitet organizacyjny obchodów i jakie są plany w tym zakresie?

Min. M. Wagner: – Jak najbardziej, zamierzamy włączyć się w obchody tak ważnego wydarzenia. Stosowny zespół roboczy został już powołany i działa przy Pełnomocniku Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, pani minister Jolancie Banach. Wstępny plan obchodów zostanie opracowany w październiku br.

13 września miało miejsce w Sejmie pierwsze czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji, który ma zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2004 roku. Proszę o ocenę jego następujących zapisów:

- zamiana zwrotu podatku VAT na dotację budżetową,
- likwidacja możliwości odpisów we wpłatach na PFRON dokonywana przez ZPCh dla odbiorców ich towarów i usług,
- współfinansowanie warsztatów terapii zajęciowej przez samorządy lokalne.

Środowisko wyraża poważne obawy, iż wprowadzenie tych zapisów w życie spowoduje radykalne zmniejszenie się liczby miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz miejsc w warsztatach terapii, które – w skrajnych przypadkach – mogą być wręcz zlikwidowane.

– Obecny system rehabilitacji zawodowej i wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych wymaga dalszych zmian. Wymuszają je z jednej strony konieczność dostosowania polskich norm do przepisów Unii Europejskiej, a z drugiej – coroczne raporty Najwyższej Izby Kontroli postulujące szereg zmian legislacyjnych. Temu właśnie wychodzi naprzeciw rządowy projekt ustawy.

Odnosząc się do trzech wymienionych w pytaniu zagadnień, to:

– Zmiana zwrotu podatku VAT na dotację budżetową stanowić będzie ukrócenie procedury wyludzenia tego zwrotu przez zakłady pracy chronionej.

Niestety, jest to zjawisko nagminne, powodujące ogromne straty dla budżetu państwa. Wątpię też, aby służyło ono niepełnosprawnym. Dotacja jest rozwiązaniem lepszym i szczelniejszym. Najważniejsze, że będzie służyła bezpośrednio zwiększeniu wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w zależności od rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Sami zainteresowani nie odczują więc żadnego pogorszenia sytuacji. Jeśli zmiana ta wpłynie na kondycję zakładów pracy chronionej, to tylko tych nieuczciwych. Same sobie na to zapracowały.

– Likwidacja możliwości odpisów we wpłatach na PFRON przez ZPCh dla odbiorców ich towarów i usług ma podobny cel jak zastąpienie zwrotu podatku VAT dotacją. Przeszczą się opłacać fikcyjne transakcje sprzedaży dokonywane przez ZPCh, które – niestety – były kolejnym obok wyludzenia podatku VAT narzędziem wyciągania pieniędzy z budżetu. Przepis ten był poza tym niezgodny z normami prawa europejskiego i stanowił niedozwoloną pomoc publiczną dla podmiotów prywatnych.

– Współfinansowanie WTZ przez samorządy lokalne jest naturalną pochodną ustawowych kompetencji powiatów (zadań własnych). Obecnie łożą one tylko 0,2 proc. kosztów działalności warsztatów. Docelowo, od 2008 roku udział powiatów w finansowaniu działalności warsztatów wyniesie 35 proc. Resztę będzie pokrywał PFRON. Samorządy otrzymają dwa lata na przygotowanie się do nowej sytuacji, gdyż stosowny przepis wejdzie w życie z 2005 rokiem. Warto pamiętać, iż PFRON będzie mógł dofinansowywać także tworzenie WTZ w tych powiatach, w których nie działają jeszcze tego typu placówki.

Rozumiem obawy środowiska, ale nie ze wszystkimi się zgadzam. Zapisane w projekcie ustawy zmiany mają na celu przede wszystkim przygotowanie osób niepełnosprawnych do funkcjonowania na otwartym rynku pracy. Mają temu służyć zarówno rehabilitacja społeczna, jak i aktywizacja zawodowa – kwestie niezwykle silnie uregulowane w projekcie. Wraz z przyrostem miejsc



pracy w gospodarce osoby niepełnosprawne znajdować będą normalne zatrudnienie. Szczególnie, że ich stanowiska będą dofinansowywane przez państwo. Hipotetyczna likwidacja części zakładów pracy chronionej, o ile ona w ogóle nastąpi, nie powinna mieć więc wpływu na aktywność zawodową osób niepełnosprawnych.

Jeszcze raz podkreślam, że celem rządu jest dobro tych ludzi, a nie konserwowanie otoczki, w której się dziś znajdują. Nie zawsze ta otoczka jest korzystna dla niepełnosprawnych. Zbyt często stają się oni mimowolnymi ofiarami nadużyć, jakich dokonują niektórzy właściciele ZPCh.

Czy społeczna i zawodowa sytuacja osób niepełnosprawnych w Polsce ulegnie zmianie po akcesji do UE? A jeśli tak, to w jakim kierunku?

– Tendencją w krajach Unii Europejskiej jest zapewnienie jak największej liczbie osób niepełnosprawnych możliwości swobodnego funkcjonowania na otwartym rynku pracy. W tym kierunku, jak już wspominałem, podąża i polska legislacja. Oznaczać to będzie wzmocnienie społecznej i zawodowej sytuacji tych osób, które staną się pełnowartościowymi, świadomymi swych możliwości pracownikami.

Pragniemy wyrazić żal, iż nie mogliśmy uszczegółowić pewnych zagadnień zawartych w odpowiedziach Pana Ministra i dziękujemy bardzo za udzielone odpowiedzi.

Red.

Własnymi siłami

Kameralna uroczystość miała miejsce 28 września w Bielsku-Białej: oficjalne oddanie do użytku nowego obiektu rehabilitacyjno-biurowego przez firmę BESKID Sp. z o.o. Swą obecnością zaszczytili ją przedstawiciele kontrahentów, a przede wszystkim wieloletni przyjaciele przedsiębiorstwa, nie tak dawno przekształconego ze spółdzielni inwalidów.

W nowoczesnym budynku znajdzie się miejsce na warsztat terapii zajęciowej lub inną formę opieki i szkolenia osób niepełnosprawnych oraz pomieszczenia administracyjno-biurowe. Jak podkreślał Jan Szybalski, wiceprezes zarządu Spółki, jej kierownictwo kładzie duży nacisk na rozwój technologiczny firmy – dalszą automatyzację procesów produkcyjnych. Rzecz jednak w tym, by nie wykluczyły one z niej zatrudnionych ok. 200. osób o dużym stopniu dysfunkcji – m.in. z myślą o nich powstał ten



Uroczystość odbyła się w gronie przyjaciół

powtarzam w gronie kadry kierowniczej naszej firmy, to generalna zasada obowiązująca u nas od kilku lat. Dowodzi tego m.in. ten obiekt, zbudowany bez żadnych dotacji czy innych form wsparcia, wyłącznie z własnych środków.

BESKID – firma z ponad 50-letnią tradycją, której domeną jest produkcja opakowań z tektury falistej i mikrofalowej, a także wysokiej jakości sprzętu ortopedycznego, rzeczywiście potrafi godzić wymogi niezmiernie w tej branży konkurencyjnego rynku z obowiązkami pracodawcy osób niepełnosprawnych.



Prezisi Stanisław Ciućka (z lewej) i Jan Szybalski przedstawili plany firmy



Gratulacje i kwiaty

obiekt, oni w żadnym wypadku nie zostaną wykluczeni z „beskidzkiej” społeczności.

– Cel podstawowy naszego funkcjonowania – w sposób jednoznaczny wyeksplikował Stanisław Ciućka, prezes BESKID-u – stabilna praca osób niepełnosprawnych, bez strachu, bez zagrożenia utratą miejsc pracy, musi zostać i zostanie osiągnięty. Wyrażam nadzieję, że stale zmieniające się przepisy dotyczące funkcjonowania chronionego rynku pracy umożliwią jego realizację. Oczekując na przyjazne dla osób niepełnosprawnych rozwiązania w tym zakresie, tradycyjnie najbardziej liczymy na siebie. „Życ bez pomocy, żyć bez ulg” – to słowa, które często



Poświęcenie obiektu

Świadczy o tym m.in. nowoczesna przychodnia zakładowa, dysponująca stale modernizowanym zapleczem rehabilitacyjnym i oferująca szeroką gamę zabiegów pracownikom oraz emerytom i rencistom spółki i spółdzielni. Świadczy o tym systematyczne osiąganie planowanych bieżących zysków, ponowne uzyskanie statusu ZPCh oraz finalizowana aktualizacja posiadanego certyfikatu zarządzania jakością ISO 9002 na zgodność z nową normą ISO 9001:2000, co zostanie potwierdzone audytem jeszcze w tym roku.

Jak to się osiąga? Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, ale znając firmę od wielu lat myślę, że wpływ na to miała stabilność

i konsekwencja działania kadry kierowniczej w realizacji jasno określonych celów oraz skumulowane efekty wieloletniej polityki inwestycyjnej i marketingowej, skutkujące ustabilizowaną pozycją rynkową i zdolnością do adaptacji w zmieniających się realiach gospodarczych.

Podczas uroczystości ks. dyrektor **Paweł Danek** poświęcił obiekt, który będzie symbolicznym drugim domem dla zatrudnionych tutaj osób, a przedstawiciele zarządu Spółki przyjęli serdeczne gratulacje, życzenia i kwiaty od swoich przyjaciół. Wśród składających życzenia znalazł się m.in. **Jacek Jasiewicz**, dyrektor Śląskiego



Przychodnia wyposażona jest m. in. w nowoczesny ultrasonograf



Fragment pomieszczeń biurowych

Oddziału PFRON, który m.in. wyraził satysfakcję z faktu, że BESKID potrafi pomagać sobie sam, nie czeka z wyciągniętą ręką, co jest zgodne z wytycznymi UE w tym zakresie. Przedstawił też przebieg prac nad ustawą o rehabilitacji, głównie w zakresie dotyczącym ZPCh.

Mniej oficjalna, ale nie mniej przyjacielska część uroczystości była kontynuowana w zaprzyjaźnionym ośrodku „Trójka” w Międzybrodziu Żywieckim, z udziałem m.in. kapeli beskidzkiej.

Ryszard Rzebko
fot. ina-press



Końcówka linii produkcyjnej

Targi Spółdzielcze oraz Rehabilitacji i Uzdrowisk

Szósta edycja Krajowych Targów Spółdzielczych, pod honorowym patronatem premiera Leszka Millera, miała miejsce w Kielcach, w terminie 26-28 września. Swą ofertę przedstawiło ponad 80 spółdzielni nie tylko z kraju, również z Czech, Słowacji, Rumunii i Litwy.

Organizatorzy imprezy – Targi Kielce i Krajowa Rada Spółdzielcza – zadbali, by impreza miała nie tylko charakter promocyjno-handlowy, towarzyszyły jej bowiem występy artystyczne, wystawy plastyczne, seminarium i odczyt.

O potrzebie działań promocyjnych doskonale wiedzą przedstawiciele spółdzielczości inwalidów, o czym świadczyła liczna obecność tych firm wśród wystawców.

„Mors” z Łodzi zaprezentował szeroki wachlarz wyrobów chemii gospodarczej (mydła, emulsje, rozcieńczalniki i benzyny, płyny do naczyń i szyb), poznańska USI Spółdzielnia Wielobranżowa i „Łuksja” z Łukowa – konfekcje, o której atrakcyjności najlepiej świadczyło obłożenie ich stoisk, „Elektron” z Szydłowca – części do silników elektrycznych i nagrzewnice do kabin, a SIWL z Wrześni – kształtki konstrukcyjne z termoplastycznych tworzyw sztucznych.

Twórczość plastyczna osób niepełnosprawnych była z kolei elementem dominującym na stoisku Świętokrzyskiego Oddziału PFRON, na którym przedstawiono prace uczestników 8. warsztatów terapii zajęciowej i 4. środowiskowych domów samopomocy.

Targi Spółdzielcze były okazją do wręczenia wyróżnień nadawanych przez Krajową Radę Spółdzielczą. Wśród odznaczonych najwyższym z nich – PRYMUSEM 2002, za najlepsze wyniki w swojej branży – znalazła się Zofia Żuk, prezes zarządu „Łuksji” w Łukowie. Dyplom Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej otrzymał Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, zaś dyplomy Komisji Promocji KRS otrzymali ponownie KZRSlISN oraz spółdzielnie inwalidów: „Naprzód” w Końskich, SIWL we Wrześni, USI Spółdzielnia Wielobranżowa w Poznaniu, „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim, MUSI w Lublinie, „Mors” w Łodzi, „Elektron” w Szydłowcu, „Zamet” w Katowicach i „Łuksja” w Łukowie.

Równolegle w Kielcach odbywały się II Targi Rehabilitacji, Sanatoriów i Uzdrowisk REHMED-EXPO prezentujące ofertę producentów i dystrybutorów sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i pomocowego oraz sanatoriów i uzdrowisk, gmin uzdrowiskowych i organizatorów turnusów rehabilitacyjnych.

Wśród 60. wystawców, którzy przedstawiali swe wyroby i usługi na 350 mkw., znalazły się również zakłady pracy chronionej, np. lubelska MUSI ze swoim sztandarowym w tej branży wyrobem – serią wózków „Remus”.

Targom towarzyszyło seminarium nt. rehabilitacji osób po chorobach nowotworowych i międzynarodowa konferencja „Idea integracji i wspierania osób niepełnosprawnych w nowoczesnych strukturach społecznych”.

Wydaje się, że połączenie tych dwóch edycji targowych nie tylko sobie nie zaszkodziło, ale do jakiegoś stopnia były to imprezy komplementarne.

G.S.

Cienka czerwona linia

Sporym zainteresowaniem wśród przedstawicieli zakładów pracy chronionej z południowej Polski cieszyło się czternaste już sympozjum Śląskiego Oddziału Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, odbywające się w dniach 19-20 września w pensjonacie „Malwa” w Brennej.

Spora frekwencja pracodawców była zapewne spowodowana faktem, że moment wejścia naszego kraju do struktur unijnych wydaje się coraz bliższy, nieuchronna jest też zmiana ustawy o rehabilitacji, a nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądał przyszły system rehabilitacji zawodowej i zatrudniania niepełnosprawnych.

W obradach, zaproszeni przez pracodawców, wzięli udział m.in. Janusz Wesołowski, wiceprezes zarządu PFRON, Jacek Jasiewicz, dyrektor śląskiego oddziału Funduszu oraz posłanka Maria Nowak (PiS), poseł Jacek Kasprzyk (SLD), przedstawiciele Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i katowickiej Izby Skarbowej.

Przewodniczący POPON Grzegorz Dzik przedstawił zgromadzonym wyniki badań sondażowych przeprowadzonych na zlecenie KPP i POPON przez TNS OBOP, dotyczących społecznego odbioru osób niepełnosprawnych i niepełnosprawności w Polsce. Z badań wynika m.in. to, że w pracy jedynie 4 proc. osób ma kontakt z osobą niepełnosprawną, co zdaniem przewodniczącego dowodzi tego, że w Polsce niepełnosprawni praktycznie nie są jakkolwiek postrzegani w życiu zawodowym. Grzegorz Dzik przedstawił też główne założenia opracowanej przez swoją organizację propozycji polskiego modelu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, który miałby obowiązywać już po akcesji do Unii Europejskiej. Projekt ten szerzej prezentujemy w materiale z konferencji „Polski Pracodawca Osób Niepełnosprawnych w 2004 roku”, która odbyła się 1 października w Warszawie.

– Idea powinna być taka, że jeżeli państwo chce zmniejszyć koszty zatrudniania niepełnosprawnych, to powinno umożliwić przedsiębiorcom działanie z mniejszą koncentracją ich zatrudnienia. Obniżanie koncentracji (czyli wskaźników) prowadzi do tego, że niepełnosprawny nie pracuje w getcie, co sprzyja integracji – postulował Grzegorz Dzik. – Problem tkwi w tym, że jeżeli od czterech lat zabiera się coś temu systemowi, to musimy szukać nowych rozwiązań, żeby zwiększyć naszą konkurencyjność. Trzeba nam, przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne, dać przynajmniej możliwość zmniejszenia

wskaźnika, a tym samym właśnie zwiększenia konkurencyjności. Musimy uzyskać możliwość wyjścia z pułapki gospodarczej, w którą państwo nas złapało zachęcając do statusu, a teraz nie daje nam możliwości wyjścia. Prowadząc nasze firmy jesteśmy cały czas na cienkiej czerwonej linii, pomylić możemy się tylko raz, a potem tracimy subwencje, tracimy wszystko.

Poseł Jacek Kasprzyk mówił m.in. o potrzebie unormowania kwestii związanych z orzecznictwem – jego zdaniem liczba niepełnosprawnych w Polsce niepokojąco wzrasta – i o tym, że rządowy projekt ustawy o rehabilitacji jest w 80 proc. akceptowany przez środowiska pracodawców niepełnosprawnych.

– Te dwadzieścia procent, które są kością niezgody, to właśnie nasze sprawy. Z resztą propozycji rządowych się zgadzamy, bo po prostu mniej nas dotyczą – odpowiadał mu Grzegorz Dzik. – A co do systemu orzecznictwa, to w kraju, który stał przez wiele lat na niższym poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego niż Europa Zachodnia, mamy porównywalny z krajami zachodnimi wskaźnik osób z orzeczoną niepełnosprawnością.

Pracodawców zgromadzonych w Brennej intrygowały również inne problemy, m.in. przyczyna nieprzestrzegania obowiązku zatrudniania 6 proc. niepełnosprawnych w administracji państwowej i publicznej. – Jesteśmy jedynymi, którzy dają w Polsce pracę niepełnosprawnym – w naszym kraju nie funkcjonują oni na otwartym rynku pracy, nie tworzymy iluzji – zwracał uwagę jeden z uczestników sympozjum. – My nie możemy być konkurencyjni wobec tych firm, które nie zatrudniają niepełnosprawnych i nie płacą na PFRON, bo ponosimy dodatkowe koszty związane z tym, że dajemy pracę niepełnosprawnym. – Co będzie z najsłabszymi – niewidomymi, upośledzonymi umysłowo, chorymi psychicznie, dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną? – pytali pracodawcy. – W naszych firmach rehabilituje się te osoby zarówno zawodowo, jak i społecznie, a czasami po prostu pomagają im się żyć.

Na większość swoich pytań pracodawcy nie uzyskali odpowiedzi, wydaje się, że na razie nie zna ich również rząd. W sejmowej podkomisji kierowanej przez posła Jacka Kasprzyka trwają intensywne prace nad „obróbką” rządowego projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji. Wygląda na to, że do końca 2003 roku nie będzie w niej rewolucyjnych zmian, zaś od początku roku 2004 radykalnie zmieni się cały system subsydiowania zatrudnienia niepełnosprawnych. Chyba że zbyt daleko idące „poprawki” spowodują, że systemu w ogóle nie będzie...

Tomasz Momot

Certyfikat Jakości Bezpieczny Kraków

...to nazwa konkursu, który – przy szczelnie wypełnionej sali – rozstrzygnięto w teatrze „Bagatela”, oczywiście w Krakowie. Jego organizatorami były: miasto Kraków, Instytut Bezpieczeństwa Publicznego oraz Polski Związek Pracodawców „Ochrona” – Oddział Regionalny Małopolska. W obecności m.in. Andrzeja Haręźlaka, wicewojewody małopolskiego i Andrzeja Gołasia, prezydenta Krakowa certyfikat otrzymała m.in. Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów MUSI w Krakowie, zaś Podgórska Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Mienia” otrzymała dyplom przyznany za wysoki standard świadczonych usług oraz za zakwalifikowanie się do finału konkursu. Gratulujemy!

Głównym celem tej rywalizacji było zapewnienie wysokiej jakości i efektywnego udziału firm trudniących się ochroną osób i mienia w przedsięwzięciach na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w Krakowie oraz zintegrowanie wokół niego wszystkich podmiotów gospodarczych działających na tym polu.

Nie dla dotacji – mimo korzyści

Hotel „Echo” w Cedzynie k. Kielc gościł 7-8 października przedstawicieli Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców, zrzeszającego 30 ZPCh świadczących usługi, na ich Zgromadzeniu Ogólnym.

Krzysztof Pasternak, prezes zarządu PB przedstawił krótką informację o jego pracach od ostatniego Zgromadzenia, które skupiały się wokół ustawy o rehabilitacji.

Zarząd Porozumienia uczestniczył w wielu spotkaniach i dyskusjach dotyczących tego tematu, m.in. w dyskusji panelowej zainicjowanej przez redakcję „Naszych Spraw” i „Zakładów Pracy Chronionej”, wypracował też oficjalne stanowisko, w którym odnosił się do najistotniejszych z punktu widzenia członków zapisów ustawowych.

Wśród zrzeszonych podmiotów przeprowadzono ankietę celem porównania skutków zamiany zwrotu podatku VAT na dotacje do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, w oparciu o średniomiesięczne wyliczenia z miesięcy czerwiec, lipiec, sierpień 2002 r. Po jej opracowaniu powstał wykres obrazujący zróżnicowane skutki tego za biegu – większość, bo 17 ankietowanych firm skorzystałaby na zamianie, podczas gdy 7. odnotowałoby z tego tytułu straty, w tym jedna w wysokości 100 proc. (!).

Aktualna wersja rządowego projektu zmiany ustawy o rehabilitacji została poddana bardzo starannej analizie, szczególnie



Zgromadzenie prowadził Krzysztof Pasternak, obok Janina Grzegorska, zastępcza prezesa PB

pod kątem zagrożeń, które może ona nieść dla członków Porozumienia.

Stan i przebieg konsultacji i prac parlamentarnych nad tym projektem szczegółowo przedstawił **Włodzimierz Sobczak**, przewodniczący KRAZON, odpowiadał też na liczne pytania.

W burzliwej dyskusji, która miała miejsce po tej części, przedstawiono szereg wniosków i postulatów, które znajdują się w oficjalnym stanowisku Porozumienia Branżowego. Mimo iż większość zrzeszonych ZPCh odniosłoby z tego korzyści zdecydowanie opowiedziało się za niezamianowaniem systemu zwrotu podatku VAT na dotację. Byłoby to – również zdaniem pracodawców zatrudniających wysoki wskaźnik osób niepełnosprawnych – nie prosta zamiana, lecz istotna zmiana jakościowa, która podmioty funkcjonujące w warunkach rynkowych zepchnęłaby do roli „ochronek”, których głównym zadaniem byłoby tylko zatrudnianie tych osób.

Przedmiotem obrad Zebrania Ogólnego PB była też wspólna działalność gospodarcza. Zgodnie z sugestią Krajowego Rejestru Sądowego przyjęto uchwałę w sprawie zmiany treści statutu Porozumienia i uzupełnienie go o zakres podejmowanej działalności gospodarczej.

W ramach wspólnej działalności gospodarczej, tj. przygotowania członków Porozumienia do występowania w roli usługodawcy o ogólnopolskim zasięgu działania, mieści się kilka istotnych kwestii, które będą podstawowe zadanie, jakie zarząd PB postanowił podjąć do końca roku 2002.

Kwestią elementarną będzie zebranie szczegółowych informacji o ofercie wszystkich firm członkowskich, czego namiastkę zrealizowano już za pośrednictwem ankiety w roku ubiegłym, co też umożliwiło stworzenie mapy ukazującej zasięg działania zrzeszonych w Porozumieniu firm, wraz z charakterystyką ich zakresu działalności.

Na podstawie zebranych informacji winien powstać wspólny folder reklamowy, w którym znajdują się firmy skłonne do podjęcia współpracy. O ile sama koncepcja wspólnego folderu powinna powstać jeszcze w tym roku, to jego realizacja może nastąpić na początku roku 2003.

Najistotniejszą jednak kwestią i najważniejszym narzędziem podejmowania współpracy gospodarczej członków Porozumienia jest umowa konsorcyjna. Propozycja projektu umowy zarówno dwustronnej, jak i wielostronnej zostanie zaprezentowana jeszcze w tym roku.

Oprac. G.S.
 fot. ina-press



SPROSTOWANIE

We wrześniowym numerze „NS” na str. 7 (Trafic do „Francuza” – materiał o jubileuszowych zawodach strzeleckich) błędnie podałem nazwisko jednego z wyróżnionych zawodników, którzy startowali we wszystkich dotychczasowych zmaganiach strzeleckich. Jest nim oczywiście Pan **Ryszard Bialkowski** z MUSI Piotrków Trybunalski.

Za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Tomasz Mamot

Święta niewidomych

W październiku minął kolejny już Międzynarodowy Dzień Białej Laski obchodzony uroczystie w wielu państwach świata. Został ustanowiony przez Kongres Stanów Zjednoczonych na dzień 15 października i po raz pierwszy obchodzony uroczystie tamże w 1964 r. Ustawę podpisał prezydent Lyndon B. Johnson, a biała laska została uznana nie tylko za narzędzie służące do poruszania się, ale także za oficjalny symbol niewidomego.

W 1970 r. w Colombo na Cejlonie Międzynarodowa Federacja Niewidomych uchwaliła międzynarodowy charakter tego Dnia i ustanowiła go na 15 października. W Europie rezolucję w tej sprawie podjęto w październiku 1993 r. podczas ostatniego dnia obrad IV Zgromadzenia Generalnego Europejskiej Unii Niewidomych (European Blind Union – EBU), które odbywało się w Polsce, w ORW „Kos” w Ustroniu.

Za sprawą jednak dat urodzin i imienia Francuza, Walentyna Haüy, pierwszego nauczyciela niewidomych i niedowidzących dzieci, który w 1784 r., utworzył pierwszą szkołę dla dzieci i młodzieży z dysfunkcjami wzroku, 13 listopada stał się Międzynarodowym Dniem Niewidomych. Podobne szkoły założył Haüy w Berlinie i Petersburgu. Idea kształcenia niewidomych, aby byli nie tylko samodzielni, ale również mogli żyć twórczo, znalazła kontynuatorów takich jak Ludwik Braille – twórca alfabetu, Maurycy de le Sizeranne, którego poznała hrabianka Róża Czacka, późniejsza franciszkanka i założycielka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Krzyża. Udoskonaliła ona metody pracy z niewidomymi i opieki nad nimi organizując pierwsze w Polsce Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach pod Warszawą i dając początek współczesnej szkole tyflorehabilitacji.

Do lat 80. ub. wieku zwyczajowo obchodzono w Polsce Dzień Niewidomych właśnie 13 listopada, bo jego korzenie były raczej francuskie. Dopiero lata 90. upowszechniły amerykański Dzień Białej Laski. Obie daty dzieli niespełna miesiąc, obie są jednakowo ważne dla niewidomych, a więc należy im poświęcić jednakową uwagę, by je spopularyzować i aby zyskały szerszy społeczny oddźwięk.

Ika

Przegląd „Piękno duszy”

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych oraz Miejski Dom Kultury w Lublińcu zapraszają do wzięcia udziału w IV Wystawie Twórczości Osób Niepełnosprawnych oraz Przeglądzie Twórczości Poetycko-Teatralnej „Piękno duszy”.

Otwarcie Wystawy 21 listopada o godz. 17.00, a Przeglądu o godz. 17.30 w holu MDK w Lublińcu.

REGULAMIN

I. Wystawa obejmuje twórczość malarską, rzeźbiarską, hafciarską, grafikę, rysunek, metaloplastykę itp.

1. Udział mogą wziąć wszystkie osoby niepełnosprawne uprawiające amatorsko lub profesjonalnie wymienione dziedziny twórczości.

2. Technika prac dowolna, wymiary prac malarskich nie mogą przekraczać sumy dwóch boków (dł + szer.) 150 cm, zaś prac graficznych i rysunków – 129 cm.

3. Do każdej pracy należy w sposób trwały dołączyć metkę zawierającą dane: imię i nazwisko twórcy, tytuł pracy, technika wykonania.

Można zgłaszać od jednej do trzech prac.

II. Na przegląd poetycko-teatralny można zgłosić się zbiorowo lub indywidualnie.

1. Tematem prezentacji może być wiersz, scenka teatralna, piosenka, taniec itp.

2. Maksymalny czas prezentacji – 15 min.

Ostateczny termin zgłaszania i dostarczania prac upływa z dniem 18 listopada br.

*Prace należy kierować pod adres:
Miejski Dom Kultury w Lublińcu,
ul. Plebiscytowa 9,
tel. 034. 356-35-12 lub siedziby
SON w Lublińcu, ul. Stalmacha 28/4,
tel. 034. 356-10-18.*

Przewidziane są wyróżnienia, cenne nagrody i upominki.

Terapia i informacja

Przez dwa tygodnie września na Mazowszu odbywał się festiwal „Radość Tworzenia”, przygotowany przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Został zorganizowany po raz ósmy, a był adresowany do niepełnosprawnych dzieci i nastolatków. Uczestnicy mogli wziąć udział w konkursie malarskim, teatralnym i piosenki, obejrzeć także prace niepełnosprawnych malarzy i rzeźbiarzy. Jolitta Sępnia, koordynator festiwalu twierdzi, że taniec i śpiew ośmielają niepełnosprawne dzieci, wśród których są prawdziwe talenty.

Inną formę terapii osób niepełnosprawnych umożliwił Teatr Ateneum w Warszawie, który użycza im swej sceny i zaplecza technicznego.

Obecnie niepełnosprawni (większość to osoby z zespołem Downa) przygotowują się do premiery „Alicji w Krainie Czarów”, pod opieką aktorów – wolontariuszy: Marii Ciunelis i Krzysztofa Szczerbińskiego.

W połowie września w Pałacu Kultury i Nauki odbywały się Międzynarodowe Targi Zoologiczne Zoomarket 2002. Motywem przewodnim Targów był wpływ zwierząt na ludzi, a przede wszystkim na dzieci niepełnosprawne. Gościem tegorocznej edycji była Mariola Czerwińska z Fundacji CZE-NEKA, propagatorka dogoterapii, która na Targach oddała do dyspozycji dzieci psy husky, a także wózek zaprzęgowy przystosowany dla osób niepełnosprawnych ciągnięty przez malamuty.

16 września odbyło się spotkanie prezydenta Warszawy z przedstawicielami Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, Stowarzyszenia Klon/Jawor i Stowarzyszenia Centrum Informacji Społecznej, na którym podpisano porozumienie o współpracy przy tworzeniu pierwszego Warszawskiego Centrum Informacyjno-Szkoleniowego dla Osób Niepełnosprawnych, które ma powstać na początku przyszłego roku. W Centrum będzie można skorzystać z porad psychologa, prawnika i pracownika socjalnego oraz uzyskać dostęp do informacji dotyczących osób niepełnosprawnych.

Jotka

Stara – nowa szkoła integracyjna

16 września 2002 roku w Radwanowicach k. Krakowa odbyła się uroczystość inauguracji Integracyjnej Szkoły Podstawowej im. Ofiar Pacyfikacji, pierwszej w Polsce tego typu szkoły niepublicznej o prawach publicznych, zlokalizowanej w środowisku wiejskim.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się apelem poległych – ofiar krwawej pacyfikacji wioski, dokonanej przez Niemców 21 lipca 1943 roku, oraz złożeniem wieńców

funkcję prezesa Oświatowego Towarzystwa Integracyjnego.

W bieżącym roku szkolnym naukę w nowej placówce podjęło 60. uczniów – 10. dzieci w klasie zerowej i 50.

Od pierwszej klasy prowadzona będzie nauka języka angielskiego i informatyki oraz zwiększono liczbę godzin wychowania fizycznego. Prowadzone będą również zajęcia pozalekcyjne: sportowe, wyjazdy na basen, kółko informatyczne, regionalne oraz plastyczne.



i zapaleniem zniczy przy pomniku Ofiar Pacyfikacji. Wystąpiła Anna Dymna, aktorka Teatru Starego w Krakowie, od lat związana z zespołem teatralnym działającym przy ośrodku dla niepełnosprawnych prowadzonym przez Fundację im. Brata Alberta. Wyremontowaną szkołę poświęcił ks. kardynał Franciszek Macharski.

W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, m.in. prof. Andrzej Zoll – rzecznik praw obywatelskich, Marek Nawara – marszałek małopolski, Jerzy Lackowski – małopolski kurator oświaty, Janusz Wesolowski – wiceprezes zarządu PFRON.

Szkoła integracyjna została utworzona na bazie zlikwidowanej szkoły podstawowej, przejmując jej tradycje i sztandar. Powstała przy wsparciu finansowym gminy Zabierzów oraz zaangażowaniu mieszkańców Radwanowic. Budynek został przystosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, zostały wykonane odpowiednie podjazdy. Sale lekcyjne znajdują się na parterze, a dwie z nich służą do nauczania indywidualnego. Co istotne, że nauka w szkole jest bezpłatna. Od początku szkołę wspiera Fundacja im. Brata Alberta, której prezesem jest ks. Tadeusz Zaleski, jednocześnie pełniąc

w klasach od I do VI. Ponadto z terenu gmin Zabierzów i Krzeszowice codziennie dowożonych jest 12. dzieci niepełnosprawnych z różnym stopniem upośledzenia umysłowego.

Integracyjna Szkoła Podstawowa wprowadziła interesującą ofertę dydaktyczną.



– Bardzo trudno być dzieckiem niepełnosprawnym, szczególnie na wsi – podkreśla ks. Tadeusz Zaleski. – Często rodziców nie stać na dowożenie ich do szkół, więc zwalnia się je z obowiązku szkolnego lub prowadzi się z nimi zajęcia indywidualne, gdzie nauczyciel przychodzi do dziecka. Szkoła integracyjna to dla nich szansa na normalne, aktywne życie w społeczności.

Podczas uroczystości w Radwanowicach odbyła się również wyjazdowa sesja Rady Gminy, w trakcie której ks. kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu nadano tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zabierzów.

PS. Również we wrześniu – na wniosek Fundacji im. Brata Alberta i dzieci z Integracyjnej Szkoły w Radwanowicach – Annie Dymnej przyznano Order Uśmiechu. Prócz stałej współpracy z Fundacją jest ona organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych, który odbywa się w Teatrze Słowackiego w Krakowie.

Oprac. Jotka
 fot. Fundacja im. Brata Alberta

Cyrenejczyk za pracę, zaangażowanie i wsparcie

Punktem kulminacyjnym IX Forum Niepełnosprawnych Ruchowo Województwa Małopolskiego i Diecezji Tarnobrzezkiej, które odbyło się 14 września, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w Limanowej, była uroczysta msza święta odprawiona w wypełnionej po brzegi, także przez osoby na wózkach, Bazylice Matki Boskiej Bolesnej, podczas której wręczono nominacje i statuetki „Cyrenejczyka”.

Stoimy tutaj u Matki Bożej Bolesnej, która kontemplanuje oblicze cierpiącego Jezusa i Ona jest nauczycielką dla nas wszystkich – jak poznawać Jezusa, zwłaszcza tego cierpiącego i ukrzyżowanego, co jest potrzebne nam wszystkim, a zwłaszcza Wam, Drodzy Niepełnosprawni. Sanktuarium Limanowskie jest właśnie przez tę tajemnicę tak bardzo bliskie wszystkim niepełnosprawnym, dlatego wyrażam radość widząc was wszystkich tutaj – powiedział ks. Stanisław Cygan, dyrektor Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Ruchowo na powitanie zgromadzonych w sanktuarium wiernych – niepełnosprawnych, ich opiekunów i duszpasterzy, gości oraz przedstawicieli władz i mieszkańców miasta.

Decyzją kapituły „Cyrenejczyka”, na wniosek Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnobrzezkiej i Katolickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo „Cyrenejczyk”, nominacje do tego zaszczytnego wyróżnienia przyznano kilkunastu osobom, instytucjom i firmom za zaangażowanie w działalność na rzecz osób niepełnosprawnych.

Brązową statuetkę „Cyrenejczyka” otrzymał Adam Oronowicz za chrześcijańskie świadectwo życia oraz szczególne zaangażowanie się na rzecz osób niepełnosprawnych

ruchowo i współpracę w redagowaniu dwumiesięcznika dla chorych, niepełnosprawnych i ich przyjaciół „Droga Nadziei”. Srebrną statuetkę wręczono: przedstawicielowi Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnobrzegu za szczególne zaangażowanie na rzecz osób niepełnosprawnych ruchowo i wieloletnią pomoc w prowadzeniu oaz wakacyjnych dla osób niepełnosprawnych przez alumnów Seminarium oraz współpracę z Duszpasterstwem Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnobrzezkiej i Katolickim Stowarzyszeniem „Cyrenejczyk”, Helenie Bach za wspieranie Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Ruchowo i za wieloletnią, bezinteresowną pracę na oazowych turnusach wakacyjnych, jak również za szerzenie idei solidarności z niepełnosprawnymi, Jadwidze Przybyłko za wieloletnią

współpracę w redagowaniu „Drogi Nadziei”. Złotego „Cyrenejczyka” otrzymało Podhalańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego TYMBARK SA za wieloletnie materialne wspieranie działań Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Ruchowo w duchu chrześcijańskiej idei miłości i miłosierdzia, za wkład w organizowanie Forum Niepełnosprawnych Ruchowo Województwa Małopolskiego i Diecezji Tarnobrzezkiej oraz szerzenie idei solidarności z niepełnosprawnymi.

– Dlaczego to wyróżnienie jest dla nas takie ważne? Jako przedstawiciele firm dostajemy nagrody za swoje produkty, za prowadzenie biznesu, ale ta nagroda jest szczególnie istotna dlatego, że jest zupełnie inna – pokazuje ona przedsiębiorcom, że poza pracą na zysk, poza całym biznesem, muszą dostrzegać człowieka, także tego, który oczekuje wsparcia. To jest dla nas ważne, by prowadząc działalność gospodarczą znaleźć równowagę między nią a innymi potrzebami, które przynajmniej w części możemy zaspokoić. Dziękuję za to wyróżnienie ze świadomością, że o wiele więcej możemy zrobić dla potrzebujących i myślę, że każdemu z nas ta statuetka i te nominacje będą o tym przypominać – podkreślał przedstawiciel „Tymbarku” odbierający wyróżnienie.

Wręczenie statuetek poprzedziła tradycyjna pielgrzymka osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół, do Kaplicy Łaski w Mordarce, a po uroczystościach odbyły się m.in. prezentacje piosenki religijnej oraz loteria i wspólna zabawa na limanowskim rynku.

Tomasz Momot
 fot. autor, „Cyrenejczyk”



IX Forum Niepełnosprawnych Ruchowo przebiegało na wielu planach



Zdyscyplinowana pasja

Tegoroczny, piąty już, Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych odbył się w dniach 12-15 września, a chłodna i momentami deszczowa aura nie zaszkodziła gorącej, twórczej atmosferze, jaka towarzyszyła rywalizacji ponad stu wokalistów, recytatorów i poetów, zespołów teatralnych i plastyków. Zwłaszcza że zarówno doborowe grono gości i jurorów, jak i wzajemna inspiracja i integracja poszczególnych grup były przeżyciem jedynym w swoim rodzaju...

Zaraz po przyjeździe do gościnnego jak zawsze Grudziądza nie sposób nie wpaść w wir równoległych zajęć i wydarzeń: w teatrze trwają próby i przesłuchania do konkursu recytatorskiego i piosenkarskiego, pod kierownictwem muzycznym **Grzegorza Bukalę** i **Zbigniewa Poliszczuka**, ocenianego m.in. przez **Krzysztofa Daukszewicza** i **Piotra Bukarthyka**, w Klubie „Akcent” warsztaty plastyczne i konsultacje pod kierunkiem profesora malarstwa warszawskiej ASP

tylko do uczestnictwa, ale i samodoskonalenia, władzom miasta i regionu, zwłaszcza prezydentowi naszego miasta **Bożesławowi Tafelskiemu** i wiceprezydent **Małgorzacie Kufel**, władzom regionu, sponsorom i patronom medialnym – mówiła wyraźnie wzruszona na początku koncertu przez Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu i główny animator festiwalu, **Krzysztofa Grahowską**. – Osobno traktuję Tego, który teraz patroluje nam już z wysoka, biskupa **Jana Chrapka** – zawsze tak dla nas życzliwego, otwar-

tego na inicjatywy służące potrzebującym i wrażliwym, którego bliscy są dziś na tej sali... Przede wszystkim natomiast dziękuję tym, z myślą o których powstała ta impreza – niepełnosprawnym artystom, bo to oni właśnie swoją inwencją, wiarą, otwartością i zapalem już od pięciu lat potwierdzają najgłębszy sens OPTAN-u.

Po odczytaniu listów gratulacyjnych, m.in. od honorowego patrona imprezy, marszałka Sejmu **Marka Borowskiego**, licznie zgromadzona publiczność mogła już okłaskiwać pierwszą gwiazdę wieczoru, znanego m.in. z seriali telewizyjnych akto-

ra **Jacka Borkowskiego**, który w swoim półrecitalu przedstawił program złożony z klasycznych szlagierów przedwojennych teatryków muzycznych i filmów, by zakończyć znakomicie spolszczonymi i wspólnie interpretowanymi piosenkami **Franka Sinatry**. Nie tylko do doskonałe znanego sprzed lat repertuaru niepowtarzalnych „Warów Jagiellońskich” sięgnął lider tej formacji **Grzegorz Bukala**, operując jak zawsze ostrym językiem nie tylko muzycznej satyry, pastiszu i ironii. Znakomitym finałem był natomiast występ **Krzysztofa Daukszewicza**, podczas którego wśród piosenek znalazło się miejsce i dla słynnej „Muchy” i kolejnego, jak zawsze aktualnego odcinka „Listów do Pana Hrabiego”.

Po tej dawce wrażeń łatwo zauważyć, że na tej imprezie, dla tej publiczności, artyści starają się dać jeszcze więcej niż zwykle, wyjść poza ramy objazdowej rutyny, co owocuje powstaniem niewidzialnej, a jakże cennej więzi między sceną i widownią...

Cóż natomiast zaprezentowali na tegorocznym OPTAN-ie jego główni bohaterowie? Najliczniej byli reprezentowani plastycy, choć większość tylko za pośrednictwem wysłanych do Grudziądza prac, tym niemniej była to „drużyna” ponad 50-osobowa. Na pokonkursowej wystawie w Klubie „Akcent” zwracała uwagę różnorodność inspiracji, dyscyplin, tworzywa, technik wykonawczych, nade wszystko rosnący z roku na rok poziom artystyczny, co podkreślał m.in.



... i jego prace

członek jury, rysownik i karykaturzysta **Jacek Frankowski**, o sobiście zainspirowany na odjeździe do stworzenia pracy satyrycznej pt. „Jajecznicza na wypos”. Dość jednak żartów – wśród wielu prac uwagę naszą i – jak się nazajutrz okazało, także jury – przykuły stonowane w wyrazie, zalecające się przejmującą metaforyką i doskonałą techniką dwie skromne grafiki człowieka-omnibusa, **Ireneusza Bellewicza**, nagrodzone pierwszą nagrodą za „niesamowite zdolności tworzenia nastroju i zjawisk



Ireneusz Bellewicz...

i znakomitego komilitona, **Krzysztofa Wachowiaka**, w bursie szkół średnich warsztaty teatralne, prowadzone przez **Andrzeja Marię Marczewskiego** i **Stanisława Jaskulkę**. A to wszystko stanowi dopiero preludium do finału drugiego dnia festiwalu w postaci galowego koncertu „Nie jesteś sam”, dedykowanego uczestnikom i organizatorom z okazji 5-lecia imprezy...

– Mamy wiele do zawdzięczenia naszym przyjaciółom, a więc znakomitym artystom – członkom Rady Programowej Festiwalu, z których większość występuje w tej roli od samego początku, jak **Ernest Bryll**, jej przewodniczący, który nie szczędzi sił i zapala, by zachęcić niepełnosprawnych artystów nie



Cykl rzeźb Dariny Powalskiej

ulotnych". **Darina Powalska** za cykl rzeźbiarskich prac ceramicznych o niepowtarzalnej sile wyrazu i **Janusz Grajber** „za profesjonalizm” swoich prac malarskich zdobyli odpowiednio nagrodę drugą i trzecią, a wyróżnienia trafiły m.in. do **Damiana Rebelkiego** (ubiegłorocznego zwycięzcy), **Jana Szklanego** i **Andrzeja Haby**.



Kadr ze spektaklu grupy z Warszawy

Dla kontrastu: najskromniejsza była grupa uczestników konkursu teatralnego, a i z uwagi na specyfikę swej dziedziny jego laureaci nie mieli możliwości przedstawienia fragmentu spektaklu na niedzielnej gali ze względu na charakter i wymagania techniczne tej imprezy. Tym niemniej na ogromne i zasłużone brawa zasłużył zwycięzca tej kategorii – wielokrotnie już nagradzany



Julia Dzierżek

Zespół Teatralny Niewidomych „**Za kurtyną**” z Gdańska. Drugie miejsce zdobyła grupa z Warszawy (**Elżbieta Harasiuk** oraz **Barbara** i **Andrzej Chutkowsky**) za spektakl „A gdzie to jest”. Trzecia nagroda trafiła do podwójnego laureata – **Andrzeja Chutkowskiego** za monodram „Może jutro”.

Nim jednak mieliśmy okazję zapoznać się z tymi rozstrzygnięciami, czekały nas inne atrakcje programowe. Siłą rzeczy byliśmy zainteresowani warsztatami poetyckimi pod hasłem „Poezja w świecie komercji” prowadzonymi przez **Ernesta Brylla**. Przewodniczący Rady Programowej był jak zwykle niezawodny: jego spotkanie z grupą poetycko-recytatorską było właściwie czymś pośrednim między gawędą a monodramem, którego przesłanie – choć oczywiście – iż poeci i poezja są skazani na doraźną klęskę w zderzeniu ze światem komercji, a tylko nieliczni mogą odnieść „za grobem zwycięstwo” miało jednak zniewalającą siłę wyrazu. Zdaniem **Mistrza Brylla** – poezja tworzona dla samej przyjemności jej tworzenia nie stoi w bezwzględnej antynomii do pisanej z doraźnym lub – w zamierzeniu – ponadczasowym przesłaniem społecznym, artystycznym, czy filozoficznym. Poeta jest zawsze outsiderem, narażonym na niezrozumienie, ostracyzm, lekceważenie i samotność.



Karolina Perdek zachwyciła wszystkich

– Czy to zdecydowanie źle? – retorycznie pytał poeta. – Dobrostan nie jest dobrą inspiracją dla twórczości, raczej niezadowolenie, sprzeciw, niedowartościowanie i inne traumatyczne przeżycia bardziej sprzyjają poezji. I kolejna uwaga: nie ma poezji czy twórczości niepełnosprawnych i pozostałych – jest tylko poezja dobra lub zła, a właściwie jedynie dobra, bo zła nie jest poezją tylko grafomanią. Nikomu nie można zakazać tworzenia, jeśli odczuwa jego potrzebę, natomiast hierarchia i ocena to już krok następny: na Parnas lub w niebyt, nie ma tu bowiem stanów pośrednich. Może nie jest to pokrzepiające, ale na pewno prawdziwe!

Słuchacze nie potrzebowali jednak łatwego pokrzepienia, więc myślę, że wiele z tego spotkania wynieśli... **Bryll** był pełen uznania dla **Irka Bellewicza** za jego niedawno wydany tomik, a to już mogło dawać asumpt do przewidywania wyników konkursu. Istotnie – nazajutrz okazało się, że ten właśnie artysta, od lat zmagający się z ciężką chorobą, jest podwójnym laureatem tegorocznego Festiwalu: zdobył bowiem pierwszą nagrodę w konkursie poetycko-recytatorskim i zdobył ją absolutnie zasłużenie! Jego bogata osobowość, samoświadomość – nie tylko artystyczna – i umiejętność zdystansowania się wobec własnej kondycji,



Poszukująca Anna Ross

wzniesienia się na poziom nietrywialnej, ogólnoludzkiej ekspresji zasługują na najwyższe uznanie. Drugą nagrodę w tej kategorii zdobyła **Agata Krzyżanowska**, pisząca już od 14. lat, zdobywająca nie po raz pierwszy nagrody w konkursach poetyckich mimo iż z zawodu para się dziedziną teoretycznie mniej poetycką, bo księgowością, przed **Ursulą Lauferską**.

Bardzo wysoki poziom charakteryzował się konkurs piosenkarski, zdominowany przez wykonawców niewidomych, którzy swoją niepełnosprawność równoważą bardzo często wybitnym talentem wokalnym, barwą głosu, słuchem absolutnym.

Pierwszą nagrodę zdobyła studiująca na Akademii Muzycznej w Warszawie **Karolina Perdek** z Czerwonaku pod Poznaniem, akompaniująca sobie na gitarze, której silny, ciepły głos, nader zróżnicowany repertuar, stanowią atuty w każdym gronie wykonawczym. Drugie miejsce zajęła **Julia Dzierżek**, najmłodsza,



Józef Głab – Grand Prix Przeglądu



Na zakończeniu Przeglądu. Od prawej: rodzeństwo ks. biskupa Jana Chrapka siostra Barbara, brat Kazimierz, Krystyna Grabowska i Zofia Czernicka, dziennikarz, TV, członek Rady Programowej

7-letnia, uczestniczka festiwalu, która zdobyła sobie zaszczyt miejsce w czołówce, bez żadnej taryfy ulgowej! Wreszcie **Anna Ross** o szalenie interesującym image'u, ekscentryczna, a mimo to zdyscyplinowana, szukająca jeszcze swojej drogi i optymalnej formuły repertuarowej, w jednym utworze dynamiczna jak wulkan, w drugim wrażliwa jak dmuchawiec – zdobywczyni trzeciej nagrody dopełniła triady niewidomych laureatek OPTAN-u.

Poza kategoriami przyznano nagrodę najwyższą w postaci Grand Prix Przeglądu dla – również niewidomego – **Józefa Głaba** z Krakowa, górala, który własnemu uporowi, odwadze i samodzielności zawdzięcza kolejny sukces. Jego recytacje, piosenki – od „turystycznej” po „festiwalową” – recytacje i monodramy mają swój niepowtarzalny urok, wyrosły nie tyle i nie tylko z umiejętności warsztatowych czy barwy głosu, ale życiowego doświadczenia, intelektualnego dojrzewania, przygód zawodowych – słowem – porywającej walki o swoje własne miejsce w życiu.

Specjalną, ustawowioną w tym roku nagrodę im. ks. bp. Jana Chrapka, zdobył natomiast plastyk **Jerzy Omelczuk**, znany od lat nie tylko ze swych dokonań artystycznych, ale także z działalności charytatywnej, w której spełnia się z niezwykłą energią, mimo poważnych ograniczeń fizycznych, wynikających z dysfunkcji.

Galeria postaci, pasjonujących życiorysów, borykania się z losem, klęsk i zwycięstw, a – przede wszystkim – triumf twórczego ducha nad materią to kolejny raz potwierdzone doświadczenia wywiezione przez nas z tegorocznego OPTAN-u. Trudno o lepszą rekomendację, a także rękojmię na przyszłość: rękojmię rozwoju Przeglądu przez następne „pięćlatki”, która jest dla nas oczywistością – przy takich uczestnikach!

*Radek Szary
fot. ina-press*



Jerzy Omelczuk (z prawej) w towarzystwie Krzysztofa Dankszewicza, Krystyny Grabowskiej i małżonki Bogumily

Pożegnanie lata

Już po raz trzeci w podkaliskim Gołuchowie, w przepięknie położonym, otoczonym wspaniałą zielenią Ośrodka Kultury Leśnej, ponad dwustu podopiecznych okolicznych warsztatów terapii zajęciowej bawiło się 23 września br. na festynie i uczestniczyło w spotkaniu przyrodniczo-edukacyjnym „Lato z przyrodą”, zorganizowanym przez kaliską Fundację „Miłosierdzie”.

Na imprezę, poza uczestnikami WTZ Fundacji, zostały zaproszone również zaprzyjaźnione warsztaty z podmiowej Wielkopolski, a korzystając z okazji organizatorzy dokonali uroczystej dekoracji osób nagrodzonych medalem „Za serce sercem” z okazji 10-lecia Fundacji. Pamiątkowy medal otrzymały osoby, które zasłużyły się w swojej pracy na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych, m.in. Marek Wagner – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i poseł ziemi kaliskiej, minister edukacji i sportu – Krystyna Łybacka (w jej imieniu medal odebrał Maciej Olejniczak – dyrektor generalny w Ministerstwie) oraz Ireneusz Hemmerling, prezes jarocińskiego Stowarzyszenia Praca – Integracja – Samorządność i Romuald Bartosik, wieloletni zaprzyjaźniony sponsor Fundacji „Miłosierdzie”.

Po części oficjalnej młodzież znakomicie bawiła się na festynie prowadzonym przez wspaniałego wodzireja, zorganizowano liczne konkursy, m.in. konkurs wiedzy przyrodniczej, taneczny, była również okazja do zwiedzenia przepięknego zamku, parku, w którym znajduje się mnóstwo rzadko spotykanych w Polsce wspaniałych okazów flory, a w pobliżu żyje również stado żubrów.

– Uczestnicy naszych warsztatów są tutaj, w Ośrodku Kultury Leśnej częstymi gośćmi, współpraca układa się znakomicie, organizujemy tu kilka imprez rocznie – mówił prezes Fundacji **Stanisław Bronz**. – Ponad dziesięć lat temu był klimat do założenia tej organizacji, inicjatywa wyszła częściowo od samych osób niepełnosprawnych i działamy do tej pory nie tylko na rzecz lokalnego społeczeństwa, ale w ogóle na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Obecnie w zasięgu



Dekoracja medalem „Za serce sercem”

naszego bezpośredniego działania jest 220 osób objętych rehabilitacją w sześciu warsztatach terapii zajęciowej – w Kaliszu, Ostrowie Wielkopolskim (do niedawna w Przygodzicach), Gołuchowie, Ostrzeszowie, Odolanowie i Kucharach – są to osoby z różnymi schorzeniami, od porażenia mózgowego po upośledzenie umysłowe i niedowłady kończyn. Najważniejsze jest to, że wyciągnęliśmy tych młodych ludzi z domów, że znajdują się wśród ludzi życzliwych, przyjaznych, otaczających ich miłością i pomagających im w codziennym życiu. To, że biorą udział w imprezach sportowych i kulturalnych i to, że odnoszą sukcesy, są nagradzani medalami, dyplomami, to dla nich i dla nas ogromna satysfakcja – podkreśla prezes Bronz.



Impreza zgromadziła wielu uczestników, którzy chętnie uczestniczyli w konkursie przyrodniczym

w Gołuchowie



Zamek Działyńskich w Gołuchowie to część kompleksu Kultury Leśnej

Ogromne zaangażowanie kaliskiej Fundacji jest wspierane m.in. przez licznych wolontariuszy, wywodzących się zarówno spośród młodzieży, jak i osób starszych, emerytów i rencistów. Organizację takich imprez jak gołuchowskie pożegnanie lata wspierają liczni sponsorzy – m.in. szczególnie chwalony przez prezesa Bronza Romuald Bartosik, właściciel kawiarni położonej w Ośrodku Kultury Leśnej – a część środków finansowych pochodzi również z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

Zarządowi i Radzie Fundacji życzymy, żeby wystarczyło sił i pomysłów oraz sponsorów, a wtedy takich wspaniałych imprez, jak ta w Gołuchowie, na pewno będzie więcej.

G.S.



W konkursach znaczący udział wzięli też instruktorzy WTZ

Wakacyjny pamiętnik nurka



Nareszcie wakacje! Minął kolejny rok studiów, pracy i znowu jestem w Chorwacji. Dwa tygodnie na przełomie czerwca i lipca spędziłam na pięknej, malowniczo położonej na Morzu Śródziemnym wyspie Hvar.

To tu rok temu ukończyłam kurs na stopień podstawowy czyli Open Water Scuba Diver. W tym roku z powodu dużej ilości chętnych Stowarzyszenie Centrum Turystyki Podwodnej „Nautica” zorganizowało aż dwa takie szkolenia. Pierwsze z nich odbyło się w czerwcu, drugie właśnie na początku lipca. Dzięki temu poznałam Kasię, Ewę i Asię. Dziewczyny na co dzień poruszające się na wózkach, podstawowe umiejętności nurka zdobyły na zajęciach basenowych podczas tygodniowego obozu w Spale. Jego organizatorami byli CTP „Nautica” i Fundacja Aktywnej Rehabilitacji. A to właśnie tu, w Chorwacji, moje koleżanki zaczęły poznawać piękno podwodnego świata. Z uznaniem patrzyłam jak bez większych problemów wykonują pod wodą kolejne ćwiczenia schodząc coraz głębiej, głębiej.... Po paru dniach trudno było je odróżnić od tych, którzy nurkują już od kilku lat.



Płyniemy szlakiem na nurkowanie! – Kasia, Arla i Ewa

Trzeba przypomnieć, że aby uzyskać patent OWD, oprócz zajęć w wodzie trzeba także zaliczyć test z teorii nurkowania – co moje koleżanki zrobiły bez problemu. W ten sposób do naszego grona nurków niepełnosprawnych (Handicapped Scuba Association) dołączyły trzy osoby!

Ja w tym samym czasie, już na nurkowaniach turystycznych, rozkoszowałam się podwodnymi krajobrazami. Tu nie ma już obowiązkowych ćwiczeń, tu nareszcie się odpoczywa.

dokończenie na str. 40

MŚ W WIŚLE

Siatkarze sięgnęli po srebro

Ośrodek Sportowy „Startu” w Wiśle gościł w październiku najlepszych wśród niepełnosprawnych siatkarzy na świecie, tam bowiem odbywały się Mistrzostwa Świata w tej dyscyplinie sportu.

Polski zespół dowodzony przez trenera Zygmunta Górę wznosił się na szczyty swoich możliwości zdobywając srebrny medal, ustępując pola tylko rewelacyjnie grającym zawodnikom Kanady, a przed Słowacją, która wywalczyła brąz. Pozostałe miejsca zdobyły: 4 – Niemcy, 5 – USA, 6 – Czechy, 7 – Izrael i 8 – Grecja.

Tytuły najlepszych w Mistrzostwach uzyskali: obrońca John Przybyszewski (Kanada), odbierający Czesław Humerski (Polska), rozgrywający Oliver Gutfleisch (Niemcy), serwujący Neil Johnson (Kanada), blokujący Jozef Mihalco (Słowacja), atakujący Neil Johnson (Kanada), najwszechstronniejszy Czesław Humerski (Polska), trener Calvin Aubin (Kanada).

Polska drużyna występowała w składzie: Czesław Humerski, Artur Wąsowicz, Łukasz Zieliński, Michał Wypych, Jerzy Kruszelnicki, Piotr Moszczyński, Krzysztof Wężyk, Piotr Matuszkiewicz, Bartłomiej Synowiec, Sebastian Sywała, Andrzej Iwaniak, Adam Zawisłak.

W kolejnym numerze „NS” przedstawimy fotoreportaż z MŚ w Wiśle.

G.S.

MISTRZOSTWA POLSKI

„Atak” najlepszy w Jeleniej Górze

Finał Mistrzostw Polski osób niepełnosprawnych w piłce siatkowej na siedząco odbywał się od 13-15 września w salach sportowych Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze. Jego organizatorem – na zlecenie PZSN START – był Jeleniogórski Klub Sportowo-Rehabilitacyjny START-SIMET, przy współpracy Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i Oddziału Jeleniogórskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Honorowym patronatem imprezę objął dr Józef Kusiak, prezydent miasta.

Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele firm, w tym sponsorujących, i organizacji pozarządowych. Na części oficjalnej prowadzonej przez Leszka Karbowskiego, szefa TWK w Jeleniej Górze, odczytano m.in. list z życzeniami Romana Sroczyńskiego, prezesa zarządu PFRON.

W turnieju uczestniczyło osiem drużyn podzielonych na podstawie wcześniejszych eliminacji na dwie grupy, walczące o miejsca 1-4 i 5-8. 12 spotkań finałowych przebiegało w sportowej atmosferze, a o przestrzeganiu zasad fair play świadczy fakt, iż nie odnotowano żadnych urazów ani kontuzji.

Mistrzostwo Polski na rok 2002 zdobył wygrywając wszystkie spotkania zespół ATAKU Elbląg, przed UKS Poznań i STARTEM Kielce.

Kolejne miejsca zajęli START-SIMET Jelenia Góra, START-IMPEL Wrocław, START Szczecin, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych z Bolesławca i START Katowice.

Uroczystości zakończenia Mistrzostw odbyły się w przyjaznej dla niepełnosprawnych restauracji hotelu Europa. Członkowie zarządu Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, z prezesem Stanisławem Schubertem, wręczyli zwycięzcom puchary i medale, a Marian Bojarski, prezes Przedsiębiorstwa SIMET SA – sponsora i opiekuna jeleniogórskiej drużyny – wręczył ufundowany przez firmę puchar „fair play” zespołowi ze Szczecina. Przyznano również szereg nagród specjalnych, które otrzymali: Wiktor Żuryński (START-SIMET) – najwszechstronniejszy zawodnik, Rajmund Kopyto (UKS Poznań) – najlepszy rozgrywający i Andrzej Mularczyk (ATAK Elbląg) – najlepszy atakujący.

W zgodnej opinii zawodników, działaczy i kibiców turniej stał na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym.

G.S.



NAPISALI DO REDAKCJI

IX Zawody Sportowe w Sochaczewie

Na stadionie KS „Orkan” w Sochaczewie 6 września odbyły się IX Międzywojewódzkie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych. Ich organizatorem było Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka”.

Zawody zgromadziły 283. zawodników i zawodniczek z ZPCh, WTZ i ośrodków rehabilitacyjnych z województw mazowieckiego, wielkopolskiego, łódzkiego – ogółem 23 zespoły.

Imprezę rozpoczął prezes Stowarzyszenia „Jutrzenka” Jarosław Dziadura, który w swoim przemówieniu zachęcił wszystkich do sportowego współzawodnictwa.

Zawody zaszczylicili swoją obecnością m.in. senator RP Jolanta Popiołek, wojewoda mazowiecki Maciej Sieczkowski, starosta powiatu Marcin Kubiak, przedstawiciele Rady Powiatu i Miasta Sochaczewa oraz prezes PZSN „Start” Witold Dłużniak.

Zawodnicy sprawdzali swoje umiejętności sportowe w następujących konkurencjach: strzelanie z łuku do tarczy, skok w dal, bieg slalomem z przeszkodami, rzut piłeczką palantową, sztafeta, rzut oszczepem do celu, pchnięcie kulą, bieg płaski oraz wyścig na wózkach.

Drużynowo zwyciężył zespół ZPCh Boryszew SA Sochaczew, II miejsce WTZ Giżałki, III – WTZ Sochaczew, IV – WTZ Żyrardów, V – WTZ Przygodzice i VI – ZSN „Start” Skiemiewice.

Zawody zgromadziły na stadionie ponad 1000 osób, m.in. uczniów sochaczewskich szkół podstawowych, gimnazjów i liceów oraz wolontariuszy z Kozłowa Biskupiego, wspomagających sędziów.

Wszyscy sportowcy uczestniczący w zawodach otrzymali paczki ze słodyczami i pyszną grochówką przygotowaną przez jednostkę wojskową z Bielicy.

O właściwy nastrój zatroszczyła się orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej. Gorącej atmosfery imprezy nie ostudził ulewny deszcz, który na szczęście spadł dopiero w czasie wręczania medali i nagród i nie był w stanie zepsuć tak ciekawego spotkania niepełnosprawnych sportowców z całej Polski.

START RZESZÓW

Wyścig na wózkach

W Rzeszowie 22 września odbył się VI Ogólnopolski Wyścig Niepełnosprawnych na Wózkach im. prof. Aleksandra Hulka.

Celem przedsięwzięcia była nie tylko integracja społeczna i popularyzacja samej imprezy oraz uhonorowanie profesora A. Hulka, ale przede wszystkim ostrzeżenie przed wciąż rosnącą liczbą wypadków komunikacyjnych.

W pięciu grupach startowało 31. uczestników, a honorowym startem był Ryszard Hulek – bratanek profesora.

Zmagania sportowe dostarczyły wielu wzruszeń i emocji, szkoda, że – mimo zapowiedzi – zawodnicy z Katowic, Warszawy i Łodzi nie stawili się na nie z powodu braku funduszy.

Niestety, zarówno START jak i TWK nie mają możliwości zwrotu kosztów przejazdu zawodnikom.

IKa

Repty gościły najlepszych polskich ciężarowców

W gościnnym jak zawsze ośrodku salezjańskim na terenie znanego centrum szpitalno-rehabilitacyjnego w Reptach koło Tarnowskich Gór 22 września odbył się Ogólnopolski Turniej Integracyjny w wyciskaniu sztangi leżąc, organizowany przez katowicki START z udziałem wielu utytułowanych zawodników, w tym medalistów ostatnich mistrzostw świata, a także członkiń kobiecej kadry narodowej.

Z prawdziwym zainteresowaniem oglądałem boje kobiet, w tym utytułowanej już Kamili Rusielewicz z Koszalina, stanowiącej zdaniem Ryszarda Tomaszewskiego, trenera kobiecej kadry, wielką nadzieję polskich ciężarowców.

– Po zakończeniu kariery sportowej ukończyłem odpowiednie kursy i staram się budować zespół dziewcząt, zdolny do efektywnej walki na międzynarodowych arenach – podsumowuje efekty swojej dotychczasowej działalności trenerskiej „złota legenda polskiej sztangi”, Ryszard

świata w tym roku, w wadze do 52 kg, startowała Alicja Nosarzewska z Wrocławia, a w kategorii powyżej 82,5 kg Kamila Rusielewicz z Koszalina. Pierwsza z nich, dzięki 6. miejscu zakwalifikowała się już na paraolimpiadę w Atenach, a myślę, że i Kamilę stać na to przy następnej okazji, zwłaszcza że na otwartych mistrzostwach Francji na trzy startujące zawodniczki dwie zdobyły srebro, a jedna brąz. Echo tych sukcesów ma siłę magnesu dla kolejnych zawodniczek!

Ryszard Tomaszewski żartuje, że obecna praca i związane z nią wyzwania

rowego do aktywnego poszukiwania dziewcząt mogących zasilić klubową ekipę, a w konsekwencji – trafić także do kobiecej kadry narodowej. Efekty były dostrzegalne także na zawodach w Reptach, w których „kadrowiczki” zostawiły rywalki w tyle.

Podobnie ukształtowała się sytuacja w rywalizacji mężczyzn: Robert Studzińba wykonał tylko jedno podejście, które dało mu jednak bezapelacyjne zwycięstwo, podobnie nie miał sobie równych Ryszard Fornalczyk. Niestety, trzeci z naszych medalistów, Ryszard Rogala, nie mógł przyjechać na ten



Dwaj trenerzy: Ryszard Tomaszewski i Jerzy Mysłakowski



Niepodważalni mistrzowie sztangi: Robert Studzińba i Ryszard Fornalczyk

Tomaszewski. – To praca od podstaw, w pierwszym etapie polegająca przede wszystkim na wyszukiwaniu talentów. Część dziewcząt miała wcześniej do czynienia z inną dyscypliną, najczęściej lekkoatletyką, większość nie uprawiała dotąd żadnego sportu. Motywacje, zwłaszcza w pierwszym etapie, są zupełnie odmienne niż u zawodników: chęć poznania nowych ludzi, wyjazdów, pokazania swoich atutów, zatem i podejście trenera musi być do tej specyfiki dostosowane. Powoli się to rozkręca: na mistrzostwach Polski w Katowicach, w roku ubiegłym startowało 5 zawodniczek, w tym roku, w Bydgoszczy, już 16. Na mistrzostwach

są trudniejsze, niż zdobycie złota na paraolimpiadzie, procentują zarówno doświadczenia zawodnicze, jak i kontakty w całym kraju, dzięki czemu łatwiej jest poprosić kolegów-trenerów z poszczególnych ośrodków, poza macierzystym Wrocławiem, o opiekę i pomoc w realizacji programu treningowego.

Ciekawą inicjatywą sportową jest zainaugurowanie na mistrzostwach Polski i innych prestiżowych zawodach, jak np. organizowanym w dwa tygodnie później w Dusznikach-Zdroju turnieju o „Srebrną sztangę”, rywalizacji drużynowej z udziałem przynajmniej jednej zawodniczki: to dodatkowy czynnik mobilizujący ośrodki sportu ciężarowego do aktywnego poszukiwania dziewcząt

mogących zasilić klubową ekipę, a w konsekwencji – trafić także do kobiecej kadry narodowej. Efekty były dostrzegalne także na zawodach w Reptach, w których „kadrowiczki” zostawiły rywalki w tyle.

Podobnie ukształtowała się sytuacja w rywalizacji mężczyzn: Robert Studzińba wykonał tylko jedno podejście, które dało mu jednak bezapelacyjne zwycięstwo, podobnie nie miał sobie równych Ryszard Fornalczyk. Niestety, trzeci z naszych medalistów, Ryszard Rogala, nie mógł przyjechać na ten

Tekst i fot.: Roman Radoszewski



Uratowali honor Europy!

Na mistrzostwach świata niepełnosprawnych ciężarowców, zorganizowanych w dniach 23-29 sierpnia w stolicy Malezji, Kuala Lumpur, reprezentanci Polski – o czym informowaliśmy w poprzednim numerze „NS” – odnieśli spory sukces, zdobywając po dramatycznej walce trzy brązowe medale jako jedyni reprezentanci Europy! Pozwala to w innym kontekście spojrzeć na ostatnich kilkanaście miesięcy pracy i osiągnięcia kadry narodowej w tej nietatwej dyscyplinie. O skomentowanie przebiegu przygotowań i rywalizacji na mistrzostwach poprosiliśmy Jerzego Mysłakowskiego, trenera polskiej reprezentacji.

Podnoszenie ciężarów, a dokładniej – wyciskanie ciężaru z ławeczki w pozycji leżącej – jest jedną z dyscyplin sportowych najbardziej dostępnych dla osób niepełnosprawnych, a co więcej – jest jedną z niewielu, w których niepełnosprawni zawodnicy mogą z powodzeniem rywalizować ze swymi pełnosprawnymi kolegami. To stanowi podstawę jej atrakcyjności, a także źródło wieloletnich polskich sukcesów na międzynarodowych i paraolimpijskich arenach.

Pozwolę sobie powrócić do niezbyt odległej przeszłości: na igrzyskach paraolimpijskich w Sydney po raz pierwszy w historii startów w tej dyscyplinie nasza ekipa nie zdobyła ani jednego medalu, mimo sporych i uzasadnionych oczekiwań i nadziei. Mimo bardzo dobrych wyników, nawet rekordów życiowych, nikomu nie udało się przebić na podium. Co gorsza – groźna i pechowa kontuzja naszego utytułowanego medalisty i pewnego kandydata do kolejnego tryumfu, Ryszarda Tomaszewskiego, dopełniła czary goryczy. Część zawodników zadeklarowała wręcz zakończenie swojej „sportowej przygody”. Nietatwo było przywrócić im nadzieję na nadejście lepszych czasów i powrót passy sukcesów...

Pierwszym zwiastunem przezwyciężenia poważnego kryzysu był bilans naszego udziału na mistrzostwach Europy w Budapeszcie w roku 2001, z których przywieźliśmy 6 złotych, 1 srebrny i 4 brązowe medale. Program szkoleniowy w tym roku był więc podporządkowany najważniejszemu celowi: udanemu startowi w mistrzostwach świata w Malezji – czyli zdobyciu minimum dwóch medali i uzyskaniu kwalifikacji na następne igrzyska,

w 2004 roku w Atenach – i obejmował m.in. trzy zgrupowania kadry oraz udział w mistrzostwach Polski i otwartych mistrzostwach Francji. W tych ostatnich zawodach, w mocnej obsadzie, tytuł mistrzowski zdobyło aż siedmiu naszych zawodników. Bardzo obiecujące były również wyniki uzyskane na ostatnim przed wyjazdem zgrupowaniu w ośrodku w Wiśle, które należy zawdzięczać m.in. wspaniałym warunkom i atmosferze.

Egzotyczna atmosfera w Kuala Lumpur, starania organizatorów, by wszystko przebiegało perfekcyjnie, a z drugiej strony – trudy aklimatyzacji w tropiku, udział aż 244. zawodników i zawodniczek z 49. krajów, a także nierówny poziom sędziowania to najbardziej pamiętne wrażenia z tego pobytu. Z naszego hotelu mogliśmy podziwiać najwyższe wieżowce świata, na zawody dowożono nas pod policyjną eskortą, dzięki czemu mogliśmy omijać korki, mieliśmy możliwość treningu w miejscu zamieszkania – efektowna pod względem architektonicznym, w pełni przystosowana dla wózkowiczów hala, skomputeryzowany system informacyjny, uprzejma obsługa dawały nam poczucie bezpieczeństwa i komfortu. Przy takiej stawce zawodników dziwny natomiast był całkowity właściwie brak zainteresowania ze strony miejscowej publiczności: na sali – oprócz ekip uczestniczących – były pustki.

Organizatorzy postawili sobie za punkt honoru rozszerzenie geografii sędziowskiej. Zaowocowało to jednak w niektórych wypadkach skandalicznymi poczynaniami i decyzjami, z których kilka dotknęło także naszą ekipę. W tych kategoriach należy rozpatrywać niezaliczenie żadnego podejścia Grzegorzowi Ćwieliagowi i – walczącemu z grypą – Leszkowi Hallmannowi. Edmund Klimek tylko swemu doświadczeniu zawdzięcza uniknięcie poważnej kontuzji, gdy sędzia techniczny zamiast podać sztangę zgodnie z przepisami – rzucił (!) mu ją z ciężarem na nieprzygotowane ręce.

W tych wydarzeniach nie należy doszukiwać się próby usprawiedliwiania naszych niepowodzeń. Przede wszystkim dlate-

go, że zdobyte medalowe i punktacja drużynowa są najlepszym świadectwem naszej walki. Od paru już lat w tej dyscyplinie dominują kraje azjatyckie. I tej dominacji nie udało się w Kuala Lumpur przełamać, ale jako jedynym Europejczykom udało się nam w nią włączyć. W rezultacie w punktacji drużynowej Egipt i Iran uzyskały ex aequo 88 pkt., Chiny 62 pkt., a Polska 40 pkt. Na ten dorobek złożyły się trzy brązowe medale, zdobyte przez Roberta Studzińbę (190 kg, rekord Europy), Ryszarda Fornalczyka (202,5 kg) i Ryszarda Rogalę (215 kg, rekord życiowy), czwarte miejsca Andrzeja Grenia i Ryszarda Owsianego, szóste Alicji Nosarzewskiej, Edmunda Klimka i Mariusza Tomczyka oraz



Reprezentacja Polski w komplecie



Z hotelowego okna rozciągał się widok na najwyższe w świecie budowle

zawodnikom i całej ekipie. Wszystko wskazuje zatem na to, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa w tej dyscyplinie na światowym forum!

dziewiąte Krzysztofa Wodeckiego i Kamili Rusielewicz. Pięć rekordów życiowych w tej grupie najlepiej świadczy o tym, że zawodnicy dali z siebie wszystko. Godne podkreślenia jest także włączenie się w rywalizację czołówki naszych pań, których rodzącą się dopiero kadrę trenuje Ryszard Tomaszewski.

Po podsumowaniu wyników mistrzostw okazało się, że była to impreza pod hasłem „Polska kontra reszta świata”, bo tylko my spośród Europejczyków zdołaliśmy się wdrzeć na podium. Chciałbym za to serdecznie podziękować

Jerzy Mysłakowski
fot.: Robert Studziźba
oprac. Józef Oksza

Wrażenia z mistrzostw

Robert Studziźba: – Nie widziałem dotąd tak perfekcyjnie zorganizowanej imprezy jeśli chodzi o tzw. zaplecze. Nasze osiągnięcia w wymiarze sportowym, to było maksimum tego, na co było nas stać. Osobiście cieszę się, że na tej właśnie imprezie odebrałem rekord Europy mojemu koledze, Ryskowi Fornalczykowi, który był w tej kategorii wagowej niepokonany od 10. lat. Rekordy są w tej chwili bardzo wyśrubowane i walka jest niesłychanie zacięta. Znakomicie wspominam też atrakcje turystyczne, byliśmy m.in. na pomoście łączącym dwa najwyższe budynki świata i to było niezapomniane przeżycie.

Ryszard Fornalczyk: – Nie martwię się, że mój rekord Europy „zmienił posiadacza”, zwłaszcza jeśli jest nim Robert. Teraz mobilizujemy się do kolejnych mistrzostw Europy, które odbędą się pod koniec przyszłego roku, najprawdopodobniej w Atenach. Szkoda, że sędziowie kilkakrotnie zniweczyli wysiłek zawodników. To nie są zawody, na których należy się uczyć sędziowania, a tak to wielokrotnie wyglądało. Mistrzostwa świata to nie zjazd sędziów, ani impreza, na której mogą się zdarzać takie sytuacje jak z Klimkiem, kiedy rzucenie sztangi przez sędziego technicznego przyprawiło go o odnowienie kontuzji i pozbawiło szans medalowych. Podobnie Grześ Ćwiela, który trzykrotnie podniósł prawidłowo, a sędziowie dawali mu czerwone kartki. Tak samo było z Leszkiem Hallmannem, dźwigającym trzykrotnie bez skutku 220 kg. Pozostał więc niedosyt, ale cieszymy się z tego, co osiągnęliśmy i na tym opieramy plany na przyszłość!

Wysuchał: **RR**



Trójka medalistów; od lewej: Robert Studziźba, Ryszard Rogala i Ryszard Fornalczyk



Spacer ulicami Kuala Lumpur



Powitanie przez zespół folklorystyczny



Ryszard Rogala wśród malajskich piękności

Wakacyjny pamiętnik nurka

okoliczanie -> str. 35

Z każdym nurem zdobywa się nowe doświadczenia, poznaje się nowe rośliny i ryby.

Nurkowanie to wejście do nowego, magicznego świata, w którym żyje się „drugim życiem”, zupełnie niepodobnym do tego na lądzie. Tu oprócz możliwości poruszania się prosto lub w tył, w prawo lub w lewo, jest jeszcze trzeci kierunek – w górę lub w dół. I to jest niesamowite!



...a Kasia woli wziąć go ze sobą

Czasem po wykonaniu gwałtownego ruchu zupełnie traci się poczucie kierunku – szczególnie w nocy, gdy nurka otacza czarna, bezkresna toń. Uczucie swobody ruchu i lekości jest wręcz porażające! Tam, kilkanaście metrów pod wodą, gdy słyszę tylko swój oddech, wydaje mi się, że wszystko jest możliwe. Zapominam o swoich ograniczeniach ruchowych i nareszcie czuję się wolna. Udało mi się nawet zejść na głębokość 19 metrów – dziękuję Asiu, Agnieszko, gdyby nie wy, nigdy nie uwierzyłabym, że jest to możliwe.



Czasami żeby zamurkować, trzeba popłynąć łodzią – sposobów na wejście do niej jest wiele. Asia zostawia wózek na brzegu...

Nasi instruktorzy wymyślali coraz to nowe patenty, żeby ułatwić nam wejście do wody



Rodzinka HSA i nasi dzielni instruktorzy – Asia, Agnieszka, Piotr, Darek, Rafał i Adam.



Nikt z nas – niepełnosprawnych ruchowo – nie zszedłby pod wodę, gdyby nie ludzie z krakowskiej Nautiki. To oni nauczyli nas wszystkiego. To dzięki nim nasze nurkowanie jest bezpieczne i możemy czerpać z niego przyjemność! Asiu, Agnieszko, Moniko, Olu, Darku, Adamie, Rafale – DZIĘKUJEMY! Oby ludzi takich jak wy, potrafiących bezinteresownie dzielić się z niepełnosprawnymi swoją pasją było coraz więcej!!!

Tekst i fot.: Agata Kopeć

WAŻNE DOKUMENTY I INICJATYWY

Polski system rehabilitacji a ustawodawstwo UE

W tym numerze „Sedna Spraw” przedstawiamy szereg bardzo istotnych materiałów otrzymanych z Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Jest to opinia prawna prof. dr. hab. Bogumiła Brzezińskiego i dr. hab. Marka Kalinowskiego dowodząca, że przepis art. 14a ustawy o podatku VAT, określający zasady jego zwrotu prowadzącym ZPCh, jest zgodny z art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG. Kolejny materiał to pismo Andrzeja Malinowskiego, prezidenta Konfederacji Pracodawców Polskich do Marka Borowskiego, marszałka Sejmu RP, wnoszące o skierowanie rządowego projektu ustawy o rehabilitacji do komisji nadzwyczajnej zajmującej się projektami ustaw gospodarczych. W załączonym uzasadnieniu przedstawiono skutki dla budżetu państwa, skutki gospodarcze dla przedsiębiorstw, skutki społeczne i skutki europejskie wprowadzenia w życie zapisów ustawy w zaproponowanym brzmieniu. Kolejny i ostatni tekst o ogromnym znaczeniu dla tworzonego prawa to abstrakt opinii prawnej prof. dr. hab. Błażeja Wierzbowskiego nt. zgodności z Konstytucją RP ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, w zakresie odnoszącym się do pomocy udzielanej ZPCh. Została ona przedstawiona na konferencji „Polski pracodawca osób niepełnosprawnych w 2004 roku”, z której relacja znajduje się wewnątrz numeru. Pełny tekst tej opinii znajduje się na naszej stronie internetowej: www.naszესprawy.com.pl

Toruń, dn. 20 września 2002 r.

Prof. dr. hab. Bogumił Brzeziński
Dr hab. Marek Kalinowski

Opinia prawna

Przedmiotem niniejszej opinii jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepis art. 14a jest niezgodny z art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG?

I. Przepis art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG reguluje zwolnienia w zakresie podatku od wartości dodanej. Zawiera on zamknięty katalog zwolnień od tego podatku, które mogą zostać wprowadzone w prawodawstwie poszczególnych państw członkowskich. Państwa członkowskie nie mogą ustanawiać w swoim ustawodawstwie żadnych innych zwolnień od tego podatku. Jednocześnie katalog ten nie może być rozszerzany w drodze wykładni, bowiem stałoby to w sprzeczności z wielokrotnie wypowiedianą przez ETS zasadą powszechności opodatkowania, która to zasada obowiązuje na gruncie tego podatku.

Natomiast art. 14a ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. nr 11, poz 50) ustanawia instytucję zwrotu podatnikom podatku od towarów i usług, będącym zakładami pracy chronionej, uiszczonego przez nich podatku, w wypadku, gdy spełniają oni określone w tym przepisie warunki. Efektem stosowania tego rozwiązania jest zmniejszenie ostatecznego ciężaru podatkowego, który spoczywałby na tych podmiotach.

Podobnego rodzaju konstrukcji normatywnej, jak zawarta w art. 14a ustawy o podatku od towarów i usług, nie przewidują

przepisy Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG. Tym niemniej zastosowanie zwolnienia od podatku od wartości dodanej może również pociągnąć za sobą efekt w postaci zmniejszenia ciężaru podatkowego, obciążającego podatnika. Powstaje zatem zasadniczy problem, czy regulacja prawna zawarta w tym przepisie nie stoi w sprzeczności z przepisami powołanej wyżej Szóstej Dyrektywy VAT, w szczególności zaś – czy nie koliduje on z jej przepisem art. 13? Należy zatem ustalić, czy instytucja uregulowana w art. 14a ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym wprowadza zwolnienie od tego podatku. Jedynie bowiem w wypadku stwierdzenia, że jest to zwolnienie od podatku czy to o charakterze podmiotowym czy też przedmiotowym – będzie należało w konkluzji dojść do wniosku, iż przepis ten koliduje z przepisami Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG, w szczególności zaś z jej art. 13.

II. Powszechnie przyjmuje się, iż zwolnienie od podatku to element konstrukcji podatku, którego istota polega na wyłączeniu czy to z zakresu podmiotowego podatku, czy też z jego zakresu przedmiotowego, pewnych kategorii podmiotów lub przedmiotów (por. np. A. Kostecki, Elementy konstrukcji instytucji podatku (w:) System instytucji prawno-finansowych PRL, t. 3, Ossolineum 1985, s. 160-161, 172; A. Gomulowicz, J. Małecki, Podatki i prawo podatkowe, Poznań 2000, s. 93-94; R. Mastalski, Wprowadzenie do prawa podatkowego, Warszawa 1995, s. 55; C. Kosikowski, R. Tomaka, Dochody budżetowe w socjalizmie, Łódź 1982, s. 50; W. Nykiel, Zwolnienia i ulgi podatkowe a konstrukcja podatku (wybrane zagadnienia) (w:) Księga pamiątkowa ku czci profesora A. Kosteckiego, Toruń 1998, s. 173-175). Przepisy wprowadzające zwolnienia od podatku stanowią zatem swoistą korektę odpowiednio zakresu podmiotowego lub przedmiotowego podatku, który

Art. 14a ustawy o podatku VAT nie jest sprzeczny

został wyznaczony w innym przepisie, regulującym podmiot lub też przedmiot podatku. Zwolnienia podatkowe stanowią więc negatywny sposób wyznaczenia zakresu podmiotowego bądź przedmiotowego podatku.

Istota instytucji zwolnienia przedmiotowego wyraża się w tym, że wystąpienie pewnych kategorii przedmiotów podatku, objętych zakresem przedmiotowym danego podatku, nie wywołuje skutków prawnych w postaci powstania obowiązku podatkowego, a w efekcie zobowiązania podatkowego i zapłaty podatku, tracąc tym samym charakter przedmiotu podatku. Natomiast istota zwolnienia podmiotowego polega na tym, iż wystąpienie u określonego podmiotu, przedmiotu podatku określonego w ustawie podatkowej, nie powoduje powstania obowiązku podatkowego, w konsekwencji zaś obowiązku zapłaty podatku.

Przechodząc od tych ogólnych rozważań na grunt art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG, należy wskazać, iż w rozumieniu tego przepisu istota zwolnienia od podatku jest identyczna, jak przedstawiona wyżej. Zwolnienie bowiem od podatku powoduje, iż dany obiekt, który został zwolniony od podatku, wyłączany jest z zakresu opodatkowania podatkiem od wartości dodanej. Wyznaczony w art. 2 Dyrektywy bardzo szeroki zakres przedmiotowy tego podatku, został zawężony o czynności wymienione w art. 13-16 oraz w art. 28 § 3 a) - c), tj. czynności zwolnione od podatku.

Efektom zwolnienia od podatku od wartości dodanej jest to, iż przychodu osiągniętego z tytułu dostawy towarów lub usług zwolnionych od podatku nie ujmuje się w ogólnej kwocie stanowiącej podstawę opodatkowania, o której mowa w art. 11 Dyrektywy, a jednocześnie zostaje ograniczone prawo podatnika do odliczenia podatku naliczonego (por. orzeczenie ECJ z dnia 19 stycznia 1982, w sprawie 8/81, Becker, ECR 1982, s. 53 i n.). Tym samym kwota przychodu osiągniętego w związku z dostawą towaru lub usługi, zwolnionymi od podatku na podstawie wskazanych wyżej przepisów Dyrektywy, nie ma wpływu na wielkość zobowiązania podatkowego, a tym samym na kwotę uiszczanego podatku.

W konkluzji należy dojść do wniosku, że na gruncie przepisów Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG pojęciem zwolnienia od podatku objęte są takie konstrukcje podatkowe, które wyłączają z zakresu podmiotowego lub podatku od wartości dodanej określonego rodzaju dostawy towarów lub usług (zwolnienia przedmiotowe), albo też pewne dostawy dokonywane przez określone podmioty (zwolnienia podmiotowo-przedmiotowe lub podmiotowe). Jednocześnie podatnik zwolniony od podatku nie ma uprawnienia dokonania na podstawie art. 17 Dyrektywy odliczenia podatku naliczonego z tytułu nabycia towarów lub usług zużytych do wykonania świadczenia zwolnionego od podatku.

III. Tymczasem konstrukcja prawna uregulowana w art. 14a ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług I usług oraz o podatku akcyzowym przewiduje, iż podmiot prowadzący zakład pracy chronionej lub zakład aktywności zawodowej ma prawo do otrzymania całości lub części podatku od towarów i usług. Jednocześnie ust. 3 tego artykułu określa zasady ustalania kwoty, którą podmiot ten może otrzymać tytułem zwrotu od urzędu skarbowego. W końcu ust. 4 wprowadza ograniczenie prawa do uzyskania zwrotu.

Zaden natomiast z przepisów art. 14a nie zwalnia od podatku zakładów pracy chronionej ani też zakładów aktywności

zawodowej. Również wykonywane przez te podmioty czynności, o których mowa w art. 2 ustawy nie zostały wyłączone z zakresu przedmiotowego podatku od towarów i usług. Zakłady pracy chronionej oraz zakłady aktywności zawodowej mają zatem obowiązek ujęcia w podstawie opodatkowania kwotę przychodu osiągniętą z tytułu ich wykonywania. Kwoty te będą stanowiły część podstawy opodatkowania, służącej do obliczenia podatku należnego. Jednocześnie zakłady te mają prawo do odliczenia podatku naliczonego, związanego z nabyciem zbywanych przez siebie towarów i usług.

Wszelkie przychody osiągnięte przez te podmioty podlegają włączeniu do podstawy opodatkowania, służąc ustaleniu wielkości zobowiązania podatkowego. Są one jednocześnie zobowiązane do zapłaty podatku na rzecz organu podatkowego w pełnej kwocie, ustalonej od przychodów z tytułu wszystkich wykonywanych czynności. Zatem dokonywana przez nie sprzedaż musi być uznana za sprzedaż opodatkowaną. Gdyby podmioty te były zwolnione od podatku, fakt osiągania przez nie przychodów byłby indyferentny prawnie, tj. nie powodowałyby powstania zobowiązania podatkowego i obowiązku uiszczenia podatku. Wskazano bowiem wyżej, że zarówno w świetle ustaleń doktryny podatkowej, jak i przytoczonego wyżej orzeczenia w sprawie Becker, wydanego przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości na gruncie przepisów art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG, że istotą zwolnienia od podatku jest brak powstania zobowiązania podatkowego oraz brak obowiązku zapłaty podatku, jeśli zajdzie zdarzenie objęte zwolnieniem podatkowym.

W konkluzji należy zatem dojść do wniosku, iż konstrukcja normatywna zawarta w art. 14a ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym nie może być uznana za zwolnienie od tego podatku. Zatem, jeśli przepis art. 14a nie reguluje zwolnień od podatku, nie można mówić o sprzeczności tego przepisu z przepisem art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG, który to przepis reguluje zwolnienia od podatku.

Konkluzji tej nie może zmienić okoliczność, że zastosowanie zwolnienia od podatku oraz konstrukcji uregulowanej w art. 14a mogą mieć dla podatnika podobne skutki finansowe. Jednakże twierdzenie, iż dwie różne instytucje prawne o ściśle zdefiniowanych konstrukcjach normatywnych są tą samą instytucją tylko ze względu na to, że wywierają podobne skutki prawne, wykracza poza ramy rozumowania prawniczego, stanowiąc przykład budowania skojarzeń na zasadzie luźnych asocjacji.

IV. W tym miejscu warto wyjaśnić charakter instytucji prawnej, uregulowanej w art. 14a ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Mimo iż jest ona uregulowana w ustawie podatkowej, nie stanowi ona instytucji prawa podatkowego. Nie jest to element konstrukcji podatku od towarów i usług. W istocie przepis art. 14a reguluje mechanizm finansowania przez Państwo zakładów pracy chronionej oraz zakładów aktywności zawodowej. Mechanizm ten jedynie w sposób luźny wiąże się z podatkiem od towarów i usług. Państwo przeznaczając na cele tego finansowania dochody osiągnięte z tytułu podatku od towarów i usług, wykorzystując przy okazji aparat skarbowy dla redystrybucji dochodów uzyskanych z tytułu tego podatku.

Cel finansowania wymienionych w art. 14a podmiotów jest ściśle związany z wykonywanymi przez nie funkcjami.

Rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych stanowi niewątpliwie zadanie publiczne. Po części

z Szóstą Dyrektywą Rady UE

zasady i formy realizacji tego zadania określa ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Zgodnie z jej przepisami, osoby niepełnosprawne posiadają szereg uprawnień. Natomiast na podmioty je zatrudniające nałożonych zostało szereg obowiązków, których wykonanie ma przyczynić się do realizacji procesu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Zatem w drodze ustawowej na podmioty te został nałożony obowiązek realizacji określonych zadań w interesie publicznym, związanych z rehabilitacją osób niepełnosprawnych.

Z wykonaniem nałożonych przez powołaną ustawę obowiązków wiążą się dla podmiotów zobowiązanych szczególnie obciążenia finansowe. Stąd też ustawa przewiduje system kompensat tych obciążeń.

W wypadku zakładów pracy chronionej lub zakładów aktywności zawodowej, które zatrudniają bardzo dużą ilość osób niepełnosprawnych, koszty finansowe realizacji tych zadań przekraczają przeciętne koszty, które ponoszą inne podmioty zatrudniające takie osoby. Stąd też został dla nich stworzony dodatkowy system kompensat finansowych obciążeń związanych z realizacją omawianych zadań publicznych nałożonych na nie w drodze ustawy. Również przepis art. 14a ustawy stanowi element tego mechanizmu, dopełniając uregulowany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych mechanizm finansowania szczególnych kosztów ponoszonych przez te zakłady. Jest to zresztą mechanizm funkcjonujący na podobnych zasadach jak mechanizmy finansowania rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, uregulowane choćby w art. 31 wspomnianej ustawy o rehabilitacji. Jednak w tym ostatnim wypadku następuje przekazanie zakładowi środków na finansowanie celów ściśle określonych w ustawie, których nie może on przeznaczyć na własne potrzeby, w szczególności na kompensatę własnych kosztów, czy też szczególnych strat finansowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przy wykorzystaniu dużej ilości pracowników niepełnosprawnych. Natomiast kwotami uzyskiwanymi z budżetu poprzez mechanizm uregulowany w art. 14a ustawy o podatku od towarów i usług może on swobodnie dysponować, co ma mu kompensować szczególne obciążenia związane z samym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa zatrudniającego osoby niepełnosprawne.

Oceny charakteru prawnego regulacji zawartej w art. 14a nie może zmienić okoliczność, iż jest ona zawarta w ustawie podatkowej. Sam bowiem fakt zamieszczenia określonej regulacji w określonej ustawie nie może rzutować na ocenę jej charakteru. Wprawdzie zamieszczenie jej w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych byłoby bardziej prawidłowe z punktu widzenia techniki legislacyjnej, jednakże zamieszczenie jej w ustawie o podatku od towarów i usług nie powoduje, że staje się ona regulacją podatkową.

V. W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż przepis art. 14a ustawy, ze względu na jego treść, nie może być uznany za sprzeczny z art. 13 Szóstej Dyrektywy Rady 77/388/EWG. Nie jest to bowiem przepis regulujący konstrukcję podatku od towarów i usług, lecz przepis normujący jeden z kanałów zasilania finansowego podmiotów realizujących zadania w interesie publicznym.

*Prof. dr hab. Bogumił Brzeziński
Dr hab. Marek Kalinowski*

Ustawa gospodarcza, nie socjalna

Warszawa, 17 października 2002 roku
KPP/4826/10.02

Pan Marek BOROWSKI
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu pracodawców zrzeszonych w Konfederacji Pracodawców Polskich zwracam się do Pana Marszałka z wnioskiem o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych do komisji nadzwyczajnej zajmującej się projektami ustaw gospodarczych. W opinii pracodawców projekt tej ustawy związany jest z pakietem „Przede wszystkim przedsiębiorczość” i stanowi, zgodnie z pismem Prezesa Rady Ministrów z 22 sierpnia 2002 r. kierującym projekt ustawy do Sejmu, „realizację Strategii Gospodarczej Rządu SLD-UP-PSL „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Powodowani troską o interes społeczny i gospodarczy kraju oraz z uwagi na wyrażane intencje rządu, uważamy, że prace nad projektem ustawy powinny być prowadzone właśnie w komisji nadzwyczajnej – zwłaszcza że ustawa dotyczy:

- 1) funkcjonowania podmiotów gospodarczych – jakimi są dzisiaj zakłady pracy chronionej wytwarzające ok. 4,5 proc. obrotu gospodarczego sektora przedsiębiorstw,
- 2) regulacji rynku pracy – zakłady pracy chronionej zatrudniają ok. 6 proc. ogółu zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw.

Pracodawcy osób niepełnosprawnych uczestniczą w otwartej grze rynkowej, a więc nie stanowią sektora socjalnego zatrudnienia. Zatem działania nie powinny naszym zdaniem zmierzać do ograniczania aktywności gospodarczej przedsiębiorstw i osłabiania ich funkcjonowania na rynku, a przez to do obniżania obrotów gospodarczych i poziomu zatrudnienia.

Jako pracodawcy udzielamy zdecydowanego poparcia kierunkom zmian w polskim modelu zatrudniania osób z niepełnosprawnością wyrażonym w rezolucji przyjętej podczas sesji branżowej pracodawców osób niepełnosprawnych Kongresu „Pracodawca Polski w 2004 r.”. Stoimy na stanowisku, że wypracowane ostatecznie rozwiązania (przy uwzględnieniu sugestii środowisk pracodawców) pozwolą utrzymać rynkowy charakter przedsiębiorstw zatrudniających osoby z niepełnosprawnością.

Upoważniony przez uczestników Kongresu składam na ręce Pana Marszałka niniejszy wniosek (szersze uzasadnienie zamieściliśmy w załączniku do niniejszego pisma).

Andrzej MALINOWSKI
Prezydent

Konfederacji Pracodawców Polskich

Uzasadnienie

Załącznik do pisma z dnia 17 października 2002 roku

Skutki dla budżetu państwa

Zmiany proponowane w projekcie ustawy prowadzą do:

1. zwiększenia kosztów subsydiowania
2. zmniejszenia liczby nowych miejsc pracy dla niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. (Wyliczenia i dane przedstawione przez rząd w uzasadnieniu to potwierdzają).

Ustawa gospodarcza,

Zmiana obecnego systemu subsydiowania opartego na zwrocie VAT na system dofinansowania wynagrodzenia indywidualnego pracownika niepełnosprawnego spowoduje wzrost wydatków budżetowych poprzez:

1. Zwiększenie liczby uprawnionych do subsydiowania z populacji obecnie zatrudnionych – ustawa wprowadza powszechne subsydiowanie osób niepełnosprawnych na podstawie umowy o pracę. Sytuacja taka zagraża bezpieczeństwu finansowemu państwa, dopuszcza do nadmiernego rozwoju systemu bez powiązania wydatków budżetowych ze wzrostem zatrudnienia.
 - I. powszechność systemu subsydiowania osób niepełnosprawnych już w 2004 roku doprowadzić może do przekroczenia planowanego na ten cel budżetu. W sektorze przedsiębiorstw zatrudniających do 25 pracowników może dojść do gwałtownego rozwoju zatrudnienia osób niepełnosprawnych stopnia lekkiego.
 - II. skutkiem przekroczenia limitów może być w efekcie potrzeba obniżania subsydiowania, co z kolei spowoduje w dalszej kolejności likwidację miejsc pracy osób niepełnosprawnych w sektorze chronionym.
2. Kierowanie pieniędzy na podtrzymanie zatrudnienia już istniejącego na otwartym rynku pracy. Nie występuje na tym rynku duża utrata konkurencyjności (wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych niskie). Wspieranie utrzymania miejsc pracy powinno następować w miejscu, gdzie następuje duża utrata konkurencyjności (ZPCh).
3. Gwałtowne zwiększanie wydatków Państwa na subsydiowanie otwartego rynku pracy (poza ZPCh) bez kontroli. Wynika to z zasady subsydiowania tego rynku, nie wymagającej dla uzyskania subsydiowania zatrudniania osób niepełnosprawnych ze stopniem umiarkowanym i znacznym. Państwo powinno subsydiować pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne ze stopniem lekkim tylko i wyłącznie pod warunkiem równoległego zatrudnienia przez nich osób niepełnosprawnych ze stopniem umiarkowanym i znacznym. Czyli warunkiem subsydiowania osób niepełnosprawnych musi być równoległe zatrudnienie u danego pracodawcy osób ze stopniem umiarkowanym i znacznym (min. 10-20 proc. w zależności od skali zatrudnienia). Projekt ustawy zakłada subsydiowanie osób niepełnosprawnych (dotyczy to otwartego rynku) bez wypełniania przez zatrudniających ich pracodawców określonych warunków do rehabilitacji zawodowej i społecznej. Brak takich wymogów grozi szybkim wzrostem środków zaangażowanych w system.
4. Poniesienie (nowych) kosztów związanych z zarządzaniem systemem i dystrybucją dofinansowania indywidualnego wynagrodzeń:
 - a. Koszty obsługi systemu. Przy systemie opartym na zwrocie podatku VAT – wykorzystywano aparat skarbowy państwa i służby finansowe pracodawców; przy systemie dotacji trzeba będzie wprowadzić dodatkowych ludzi: zarówno po stronie pracodawcy prowadzącego ewidencję, jak i po stronie PFRON
 - b. koszty informatyzacji systemu (oprogramowania, sprzęt rządowania, narzędzi). Szacunkowo koszty wdrożenia i obsługi systemu mającego objąć ok. 1,5 mln osób, wymuszą konieczność wydatkowania na ten cel ok. 5 proc. kosztów wdrożenia i obsługi systemu ubezpieczeń społecznych realizowanego w ZUS. Uwzględniając

problemy z wdrożeniem systemu ubezpieczeń społecznych należy stwierdzić, że nie jest możliwe wdrożenie i przetestowanie systemu ewidencji i obsługi indywidualnych dofinansowań w 12 miesięcy.

5. Koszty dodatkowych obowiązków kontrolnych na poziomie Ministerstwa Pracy i Urzędu Wojewody – skutkować to będzie powiększeniem liczby urzędników powielających pracę innych organów kontrolnych:
 - a. projekt narzuca na Pełnomocnika i Wojewodę konieczność przeprowadzenia kontroli co najmniej raz na 2 lata, bez względu na skalę udzielonej pomocy oraz wielkość zakładu pracy chronionej lub aktywności zawodowej – szacuje się, że tylko w przypadku tych podmiotów liczba kontroli obejmie ok. 130 podmiotów miesięcznie dla każdego z tych organów (art. 30 i 32).
 - b. dodatkowy organ kontroli powoduje powiększenie biur Pełnomocnika i Wojewody o dodatkowe służby; narusza jednocześnie określoną w kpa drogę odwoławczą – przedsiębiorca nie będzie miał możliwości odwołania się od decyzji.
6. Dodatkowe koszty utrzymania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych opiniujących funkcjonowanie systemu (1742 osoby w tych radach).

Skutki gospodarcze dla przedsiębiorstw

Ustawa – generalnie:

1. nie wprowadza rozwiązań sprzyjających możliwościom rozwoju przedsiębiorstw.
 2. nie poprawia warunków funkcjonowania przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne (szczególnie dużą ich liczbę).
 3. nie uwzględnia faktu, że zakłady pracy chronionej są podmiotami gospodarczymi, a nie organizacjami typu „non-profit”.
 4. wprowadzając system zamiany zwrotu podatku VAT na dotację ustawa podtrzymuje słabe podmioty gospodarcze, które nie tworzą nowych miejsc pracy.
 5. Ustawodawca nie wprowadza stosownego okresu przejściowego (uwzględniającego ciągłość zdarzeń gospodarczych) pozwalającego dzisiejszym zakładom pracy chronionej dostosować się do postulowanych rozwiązań bez zagrożenia upadłością.
1. Zamiana systemu zwrotu podatku VAT obejmującego zakłady pracy chronionej (ZPCh) na system dotacji skierowany do wszystkich podmiotów gospodarczych zatrudniających osoby niepełnosprawne (zamkniętego i otwartego rynku) w wyniku gwałtownej zmiany dotychczasowego rozkładu subsydiowania spowoduje w obecnie silnych gospodarczo zakładach m.in.:
 - a. zmniejszenie zdolności do konkurencji na rynku krajowym i europejskim,
 - b. groźbę utraty płynności,
 - c. groźbę upadłości zakładów.

W szczególności oznacza to zabranie jednorazowo (kwoty około 440 mln zł w skali roku 2004) zakładom pracy chronionej o wysokiej dynamice rozwoju i przesunięcie:

- I. kwoty 320 mln zł do pozostałych ZPCh,
- II. kwoty 120 mln zł do podmiotów nie będących ZPCh, zatrudniających poniżej 25 pracowników, subsydiując istniejące już zatrudnienie.

nie socjalna

Obniżenie kwot subsydiowania dotyczy większości ZPCh. W 30 proc. zakładów o największej dynamice przyrostu obrotów i zatrudnienia osób niepełnosprawnych obniżenie osiągnie nawet 60 proc. naruszając zasadę ciągłości gospodarczej.

2. System samoczynnie przesuwając środki z podmiotów wykorzystujących je do dynamicznego rozwoju i wzrostu obrotu do podmiotów zachowawczych
 - a. obecnie środki są w podmiotach przyczyniających się do wzrostu obrotu gospodarczego, a po zmianie środki te „przejdą” do podmiotów zainteresowanych pokrywaniem wysokich kosztów istnienia, a nie wzrostem obrotów.
 - b. nowy system podtrzyma słabe gospodarczo podmioty, które nie tworzą nowych miejsc pracy (wskutek zamiany zwrotu podatku VAT na dotację), ograniczy podmioty efektywne.
3. Projekt ustawy pogarsza warunki prowadzenia przedsiębiorstwa w ZPCh poprzez:
 - a. wydłużenie cyklu wypłacania przez państwo ekwiwalentu z 25 dni (obecnie) do 60 dni (po wejściu w życie ustawy – [art. 26a]),
 - b. przerzucenie na pracodawców skutków wzrostu minimalnej płacy, ponieważ wysokość subsydiowania w danym roku uzależniona jest od płacy minimalnej roku poprzedniego. Oznacza to, że zmiana płacy minimalnej w danym roku nie zmieni poziomu dotacji, a jedynie wynagrodzenia pracownika.
 - c. ograniczenie płynności i kosztu środków pieniężnych poprzez wprowadzenie obowiązku przekazywania 100 proc. środków ZFRON (obecnie 10 proc.) na wydzielone konto.
 - d. wzrost kosztów pracy:
 - I. zwiększenie wydatków z ZFRON na indywidualne potrzeby pracownika niepełnosprawnego z 10 proc. do 35 proc. (art. 33 ust. 3)
 - II. zmniejszenie średniego poziomu wydajności zasobów ludzkich w wyniku zaostrzenia orzecznictwa. Zwiększenie fluktuacji kadr. (art. 4)
 - III. zwiększenie kosztów pracy. Pracodawcy poniosą koszty zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia członków wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych (art. 44c)
 - IV. zwiększenie zatrudnienia do prowadzenia indywidualnego systemu rozliczania dofinansowania wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych (art. 26a)
4. Projekt nie poprawia warunków prowadzenia przedsiębiorstwa ZPCh. Uniemożliwia obniżanie wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych, nawet pod warunkiem zmniejszania subsydiowania. Uniemożliwia elastyczne reagowanie na potrzeby rynku pracy.
5. Projekt wprowadza obligatoryjny podatek dla przedsiębiorców nie zatrudniających osób niepełnosprawnych poprzez wykreślenie art.22 od roku 2004 (likwidując zwolnienia z wpłat na PFRON dla kontraktujących z ZPCh).
6. Projekt ustawy znacznie rozszerza katalog „przyczyn” umożliwiających uchylenie decyzji o statusie zakładu pracy chronionej. W konsekwencji dopuszcza sytuacje, w których drobne uchybienia mogą skutkować utratą statusu ZPCh.

Szczególne niebezpieczeństwo dla pracodawcy jest związane ze wsteczną utratą statusu. Taka restrykcyjność przepisów niszczy przedsiębiorstwo.

Skutki społeczne

Projekt ustawy wprowadzając zmiany w orzecznictwie, restrykcyjności przepisów i funkcjonowaniu komisji orzekających uprawomocnia dyskryminację osób niepełnosprawnych.

1. Orzecznictwo, idąc w kierunku odbierania rent osobom niepełnosprawnym (których większość ma dziś powyżej 45 lat), odbiera tym osobom zasiłek rentowy, a w konsekwencji zabiera im pracę
2. Ustawa zawiera zapisy dyskryminujące osoby niepełnosprawne:
 - a. definiowanie niepełnosprawności i stopni niepełnosprawności przez niezdolność do pracy – zawarta w projekcie definicja niepełnosprawności jest zaprzeczeniem idei rehabilitacji przez pracę, ponieważ uznaje osobę niepełnosprawną za niezdolną do pracy, a więc ustawowo pozbawia ją konstytucyjnego prawa do pracy.
 - b. ustawowe ograniczenie czasu pracy, pracy w godzinach nocnych i godzin nadliczbowych jest dyskryminujące, bo uniemożliwia znalezienie pracy. Ponadto jest niezgodne z trendem europejskim właściwym dla osób z niepełnosprawnością stopnia znacznego i umiarkowanego.
 - c. indywidualne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego – ustawowe założenie o jednakowym obniżeniu wydajności wszystkich osób niepełnosprawnych, nie uwzględniające indywidualnych uwarunkowań.
3. Ustawa (uzasadnienie do projektu rządowego) nie przewiduje wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Spowoduje ukierunkowanie pomocy na istniejące, a nie nowo tworzone miejsca pracy

Skutki europejskie

Projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych przedstawiony Sejmowi w ramach pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość” w swoich podstawowych propozycjach jest niezgodny z polityką gospodarczą i społeczną Unii Europejskiej.

1. Przyjęta „Strategia lizbońska” stanowiąca długofalowy program przekształcenia Unii w najbardziej konkurencyjną gospodarkę opartą na wiedzy formułuje kilka podstawowych zasad, od realizacji których zależeć będzie jej sukces. Pierwsza z nich mówi o wspieraniu przedsiębiorczości poprzez usuwanie barier ekonomicznych, finansowych i biurokratycznych, pewności obrotu gospodarczego, a także przemija z Europejskiej Strategii Zatrudnienia postulat znacznego zwiększenia zatrudniania w krajach członkowskich w ciągu najbliższych 10 lat.
2. Projekt nowelizacji wprowadza natomiast:
 - a. dodatkowe obciążenia na pracodawcę osób niepełnosprawnych, blokuje możliwość uzależnienia wzrostu zatrudnienia tej grupy od sukcesu rynkowego firmy, wprowadza niespotykany nigdzie i kosztowny społecznie system dofinansowania wynagrodzeń zależny tylko od dwóch czynników tj. niepełnosprawności oraz umowy

Ustawa gospodarcza,

o pracę. Budżetowa formuła finansowania tych opłat znosi rynkowy charakter zatrudnienia, i uzależnia jego finansowanie od wysokości kwot przeznaczonych na ten cel w budżecie a tym samym tworzy bariery jego rynkowego wzrostu.

- b. proponowana ustawa wprowadza niezgodny ze standardami europejskimi poziom zagrożenia obrotu gospodarczego poprzez:

I. radykalne zmiany systemu zatrudniania osób niepełnosprawnych pogarszające w trybie natychmiastowym finansowe warunki prowadzenia działalności,

II. wprowadza nierynkowe zasady wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych sprowadzające się do tego, że pracodawca nie będzie mógł w sposób racjonalny planować i realizować zatrudnienia.

3. Projekt ustawy nie uwzględnia założeń Europejskiej Strategii Zatrudnienia nakładającej na państwa członkowskie obowiązek intensywnej walki z bezrobociem z uwzględnieniem biernych zawodowo grup społecznych, które stanowią obecnie poważne obciążenie budżetu poszczególnych państw mogą przy odpowiedniej polityce, w poważnym stopniu uzupełnić kurczące się zasoby siły roboczej w Unii Europejskiej. Zgodnie z zaleceniami władz Unii Polska powinna w ciągu 10 lat od wejścia stworzyć około 200 tysięcy nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Jest rzeczą absolutnie pewną, że zapisy projektu nie pozwalają na realizację takiego założenia.
4. Brak jest w propozycji nowelizacji odniesienia do nowej polityki społecznej przyjętej w dokumentach i uchwałach Komisji Europejskiej i Rady Europy przyjmujących, że najlepszym środkiem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i ubóstwu osób niepełnosprawnych jest aktywna polityka na rzecz zatrudnienia. Praca dla osób

niepełnosprawnych nabiera w Unii Europejskiej wymiaru praw obywatelskich i jako taka uzyskuje najwyższy priorytet.

5. Strategia lizbońska a także dokumenty władz unijnych mówiące o wyrównywaniu szans i praw zagrożonych marginalizacją grup społecznych wskazują na potrzebę nowej polityki społecznej odchodzącej od znacznego udziału w stałych wydatkach budżetu państw członkowskich zasiłków i pomocy społecznej. Zbyt wysoki udział tych wydatków w budżecie po pierwsze – osłabia pozycję konkurencyjną gospodarki ograniczając wydatki na inwestycje prorozwojowe, po drugie – prowadzi zbyt często do wspierania tej grupy obywateli, która przy odpowiedniej polityce np. w zakresie aktywnych form aktywizacji zawodowej mogłaby uczestniczyć w zatrudnieniu.
6. Społeczeństwa unijne starzeją się, co prowadzi do zmniejszania się zasobów siły roboczej. Także z tego powodu wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest wspierany.
7. Nowelizacja ustawy została przekazana do parlamentu mimo negatywnych skutków oceny regulacji. W uzasadnieniu nie znajdujemy informacji o zakładanym wzroście zatrudnienia, lub obniżeniu kosztów Państwa. Wręcz przeciwnie występuje poważne zagrożenie obniżenia zatrudnienia i pojawiają się dodatkowe skutki ekonomiczne dla Państwa obsługi systemu. Negatywna Ocena Skutków Regulacji zgodnie z zasadami przyjętymi przez OECD powinno wykluczać zmianę tej ustawy.
8. Z punktu widzenia wymogów Unii Europejskiej i OECD zostały naruszone zasady konsultacji i dialogu społecznego, ponieważ stronie społecznej nie przedstawiono symulacji skutków nowej regulacji, a także nie wypełniono wszystkich rygorów i zasad konsultacji społecznej.
9. Rządowy projekt wprowadza powszechność subsydiowania osób niepełnosprawnych nie stosowaną dotąd przez żadne państwo europejskie

Dr hab. Błażej Wierzbowski, profesor nadzwyczajny UMK

OPINIA PRAWNA

Pomoc publiczna w prawie polskim a pomoc publiczna w prawie europejskim

I
Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców / Dz. U. Nr 141, poz. 1177/, zasadniczo nawiązuje do poprzedniej regulacji w tym zakresie, zawartej w ustawie z 20 czerwca 2000 r.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 – pomoc publiczna dla przedsiębiorców stanowi przysporzenie korzyści finansowych określone przedsiębiorcy w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przysporzenie takie stanowi pomoc, jeżeli jest realizowane bezpośrednio z krajowych środków publicznych lub z takich środków przekazywanych innym podmiotom albo pomniejsza lub może pomniejszać te środki.

Problematyce zatrudniania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych poświęcone są przede wszystkim art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. c/ i art. 9 ust. 2 pkt 2 lit. b/ ustawy. Zgodnie z pierwszym przepisem, ustawy nie stosuje się do pomocy udzielanej przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne – w formie dofinansowania lub refundacji wynagrodzeń osób niepełnosprawnych lub składek na ubezpieczenie społeczne naliczanych od tych wynagrodzeń.

Przepis ten opatrzony został wszakże znamienym zastrzeżeniem, że pomoc podlega nadzorowaniu na zasadach określonych w art. 39-43, art. 4 ust. 2-6, art. 45, art. 47 i art. 48. Zastrzeżenie to oznacza dla przedsiębiorców konkretne obowiązki, chociaż powstają one głównie w układzie przedsiębiorca – organ udzielający pomocy. Mniejsza będzie płaszczyzna stosunków: przedsiębiorca – Prezes UOKiK.

Drugi z przepisów / art. 9 ust. 2 pkt 2 lit. b/ stanowi, że dopuszczalna jest pomoc stanowiąca rekompensatę dla przedsiębiorcy z tytułu jego udziału w realizacji zadań publicznych, przeznaczona na wyrównanie /.../ zwiększonych wydatków poniesionych przez przedsiębiorcę w związku z rehabilitacją lub zatrudnianiem osób niepełnosprawnych.

Oznacza to, że w pełnym zakresie obowiązują w odniesieniu do tej pomocy definicje, procedury, limity ustawy. Wydaje się jednak, że pomoc, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. c/ nie jest objęta, ani limitem, ani procedurami przewidzianymi w ustawie.

II

Zasady stosowania pomocy publicznej w prawie Unii Europejskiej uregulowane są w art. 87-89 TWE.

nie socjalna

Wnioski

Mając na uwadze powyższe stoimy na stanowisku, że przedłożony Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych ma charakter ustawy gospodarczej. Dlatego powinien być rozpatrywany w ramach całego pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość” przez sejmową komisję nadzwyczajną. Szczegółnej uwadze komisji polecamy następujące kwestie:

1. Określenie definicji niepełnosprawności, stopni niepełnosprawności i warunków pracy chronionej – należy rozważyć przyjęcie powyższych definicji w brzmieniu uchwalonym przez Krajową Radę Konsultacyjną ds. Osób Niepełnosprawnych.
2. Sposób subsydiowania podmiotów gospodarczych – należy rozważyć równoległe do systemu dotacji zachowanie w latach 2004-2005 dla części pracodawców (szczególnie zagrożonych drastyczną redukcją środków w wyniku przejścia ze zwrotu VAT na dotacje) dotychczasowego systemu z coroczną redukcją górnych limitów przypadających na osobę niepełnosprawną. Ten okres przejściowy gwarantowałby zachowanie miejsc pracy w tych podmiotach oraz ich dostosowanie do funkcjonowania w ramach zmniejszonego poziomu subsydiowania. Ponadto w okresie przejściowym będzie można ocenić skutki obu form subsydiowania (w załączeniu opinia prawna o zgodności zwrotu VAT z prawodawstwem Unii Europejskiej).
3. Utrzymanie ulgi dla odbiorców towarów i usług od zakładów pracy chronionej (art. 22). Forma tej ulgi jest praktycznym przeniesieniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych z podmiotu ustawowo zobowiązanego do zatrudnienia tych osób (6 proc.) do zakładów pracy chronionej. Z drugiej strony likwidacja ulgi we wpłatach na PFRON

z punktu widzenia pracodawców z tzw. otwartego rynku przekształci wpłatę na PFRON w kolejny podatek (likwidacja ulgi uniemożliwia jego uniknięcia).

4. Wsparcie w ustawie kierunku zatrudniania osób niepełnosprawnych przez zakłady pracy chronionej u klientów na otwartym rynku pracy (świadczenie usług przez zakład pracy chronionej na terenie innego zakładu pracy).
5. Wykorzystanie zakładów pracy chronionej jako punktu wyjścia do przeniesienia ciężaru zatrudnienia osób niepełnosprawnych z zamkniętego na otwarty rynek pracy. Powyższe rozwiązanie umożliwi bezpieczny transfer i rozwój zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku gwarantując utrzymanie ogólnego poziomu zatrudnienia.
6. Warunki utraty statusu – jednoznaczne określenia wymagają kryteria (ich lista), które decydują o pozbawieniu danego przedsiębiorstwa statusu zakładu pracy chronionej. W celu zabezpieczenia przed nieuchronną upadłością podmiotów, którym odebrano status w wyniku decyzji administracyjnej, i zahamowania wynikającego stąd wzrostu bezrobocia należy dopuścić rozwiązania stopniujące restrykcje w zależności od skali naruszenia wymogów ze względu na aspekt społeczny i ekonomiczny sytuacji kraju.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że brak takich ciał jak Krajowa Rada Konsultacyjna i Rada Nadzorcza PFRON w chwili, kiedy kształtują się zmiany do Ustawy, jest poważnym zagrożeniem dla procesu konsultacji społecznej. W związku z powyższym prosimy o ich niezwłoczne powołanie i włączenie do prac nad Ustawą.

Konfederacja Pracodawców Polskich
Warszawa, październik 2002 roku

Tytuł pochodzi od redakcji

Artykuł 87 TWE stanowi, iż pomoc świadczona przez Państwo Członkowskie lub pochodząca z funduszy państwowych, bez względu na formę, jest niezgodna z zasadami Wspólnego Rynku, jeżeli poprzez uprzywilejowanie określonych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji wypacza lub zagraża wypaczeniem konkurencji, o ile wpływa na handel między Państwami Członkowskimi (art. 87 ust. 1).

Zgodna z regułami Wspólnego Rynku jest pomoc:

- a) o charakterze socjalnym na rzecz indywidualnych konsumentów pod warunkiem, że jest ona udzielana bez dyskryminacji ze względu na pochodzenie towaru;
- b) pomoc w celu likwidacji szkód wyrządzonych przez klęski żywiołowe lub nadzwyczajne wydarzenia oraz
- c) pomoc przyznawana dla pewnych regionów Republiki Federalnej Niemiec, szczególnie dotkniętych podziałem Niemiec, o ile pomoc ta jest wymagana dla wyrównania niekorzystnych skutków tego podziału (art. 87 ust. 2).

Za zgodną z regułami Wspólnego Rynku może być uważana pomoc przeznaczona na:

- a) rozwój gospodarczy tych regionów, w których poziom życia jest nienormalnie niski lub w których występuje niedostateczne zatrudnienie;
- b) realizację projektów posiadających ogólnoeuropejskie znaczenie lub na zapobieżenie poważnym zakłóceniom w gospodarce któregoś Państwa Członkowskiego;
- c) ułatwianie rozwoju pewnych form działalności lub pew-

nych regionów gospodarczych, jeżeli nie zmienia warunków wymiany w zakresie naruszającym wspólny interes;

d) wspieranie kultury i ochronę dziedzictwa kulturowego, jeżeli nie wpływa na warunki handlu i konkurencję we Wspólnocie w sposób sprzeczny ze wspólnym interesem; oraz

e) inne rodzaje, które ustalone zostaną decyzją Rady podjętą na wniosek Komisji większością kwalifikowaną (art. 87 ust. 3).

Artykuł 87 TWE został przytoczony w całości, ażeby uwiarygodnić, iż postanowienia ustawy odpowiadają rozwiązaniom prawa Unii Europejskiej w zakresie pomocy publicznej (por. art. 6 oraz 7 ustawy o pomocy publicznej)

Należy zwrócić jednakże uwagę, iż w Traktacie o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej nie wymienia się wśród rodzajów dopuszczalnej pomocy, pomocy stanowiącej rekompensatę dla przedsiębiorcy z tytułu jego udziału w realizacji zadań publicznych, w tym w szczególności wyrównanie: strat wynikających ze stosowania prawnie ustalonego poziomu cen lub opłat za towary lub usługi, o ile przy jej udzielaniu nie preferuje się towarów i usług z uwagi na ich pochodzenie oraz podwyższonych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę, związanych z rehabilitacją i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych (art. 9 ust. 2 pkt 2 ustawy o pomocy publicznej).

Należy zastanowić się, dlaczego brak w prawie Unii Europejskiej podobnych postanowień oraz jaki sens powinno nadać się artykułowi ustawy o pomocy publicznej stanowiącemu,

Pomoc publiczna w prawie polskim a pomoc publiczna w prawie europejskim

iz dopuszczalna może być również pomoc stanowiąca rekompensatę dla przedsiębiorcy z tytułu jego udziału w realizacji zadań publicznych, w tym w szczególności wyrównanie podwyższonych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę, związanych z rehabilitacją i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Należy również znaleźć odpowiedź na pytanie, czy w ogóle instytucja zakładu pracy chronionej i związane z nią zwolnienia ze świadczeń finansowych na rzecz budżetu państwa mogłyby zostać uznane za pomoc publiczną.

W Traktacie o ustanowieniu Wspólnot Europejskich brak definicji pojęcia pomocy publicznej. Pojęcie to definiowane jest przez Komisję oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. Ażeby dany środek finansowy można było uznać za pomoc publiczną, muszą zostać spełnione łącznie następujące warunki. Środek finansowy nie może należeć do katalogu wyjątków ustanowionych przez Traktat, jest świadczony w dowolnej formie, pochodzi z funduszy państwowych, wypacza lub zagraża wypaczeniem konkurencji, uprzywilejowuje określone przedsiębiorstwa lub gałęzie produkcji, wpływa na handel pomiędzy Państwami Członkowskimi. Wszystkie powyższe wymienione warunki muszą wystąpić łącznie, ażeby można było uznać, iż dany środek finansowy stanowi pomoc publiczną w rozumieniu Traktatu o ustanowieniu Wspólnot Europejskich.

Definicja zawarta w Traktacie o ustanowieniu Wspólnot Europejskich oraz definicja z ustawy o pomocy publicznej są zbieżne. Jak już zostało wyżej wykazane jest tak dlatego, że przy definiowaniu wszystkich terminów ustawowych starano się zapewnić zgodność ich znaczenia ze sposobem ich rozumienia w prawie wspólnotowym. Wskazane byłoby również zgodne z prawem wspólnotowym wykładanie poszczególnych pojęć zawartych w definicji pomocy publicznej.

Po pierwsze należy jednakże podkreślić, iż, ażeby dany środek finansowy przekazany przez państwo można było uznać za pomoc publiczną, beneficjent w zamian za jego uzyskanie nie jest zobowiązany do świadczenia wzajemnego. Przy pomocy publicznej rozstrzygającym jest więc brak świadczenia wzajemnego ze strony przedsiębiorcy. Warunek ten jest spełniony również, jeśli świadczenie jest tylko symboliczne (por. Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości 78/76 Steinike, 1977).

W przypadku świadczenia stanowiącego rekompensatę dla przedsiębiorcy z tytułu jego udziału w realizacji zadań publicznych nie można uznać, iż brak świadczenia wzajemnego. Tym świadczeniem ze strony przedsiębiorcy jest bowiem wykonywanie określonych zadań publicznych.

III

Ponadto należy wskazać, iż ażeby można było uznać dany środek finansowy za stanowiący pomoc publiczną to powinien on uprzywilejowywać określonego przedsiębiorcę. To jest kryterium specyficzności, selektywności pomocy publicznej. Środek finansowy uznany za pomoc publiczną nie uprzywilejowuje wszystkich przedsiębiorstw bez rozróżnienia, ale musi uprzywilejowywać określone przedsiębiorstwa albo produkcję określonych towarów (przez sektor, region, działalność eksportową).

Nie stanowią pomocy publicznej środki finansowe, w następstwie których uprzywilejowanie odnosi się do ogólnego działania związanego z polityką koniunkturalną albo gospodarczą państwa. Przykładami dla takich ogólnych środków są dopłaty za zatrudnianie osób, które są długo bezrobotne (por. EU-Kommentar, Jürgen Schwarze, 2000).

Nie stanowią pomocy publicznej działania państwa, w wyniku którego następuje obniżenie kwot należnych na cele społeczne w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw, które zatrudniają określoną procentowo liczbę niewykształconych pracowników (por. Komisja, Dz. Urz. WE z 1997 Nr C 201 – Maribel Quarter).

Wyżej wymienione działania nie stanowią pomocy publicznej, są natomiast tzw. ogólnymi środkami. Do ogólnych środków należą środki finansowe, które stosuje się na podstawie całkowicie obiektywnych kryteriów, automatycznie i bez możliwości stosowania swobodnego uznania przy podejmowaniu decyzji w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw, które prowadzą działalność w danej dziedzinie.

Jeśli chodzi natomiast o zwolnienia podatkowe, to szczególne znaczenie w tej materii ma obwieszczenie Komisji o zastosowaniu przepisów dotyczących pomocy państwa w dziedzinie bezpośredniego opodatkowania przedsiębiorstw z 1998 r. (Dz. Urz. WE Nr C 384/3). Do ogólnych środków przynależą uprzywilejowania podatkowe, które są dostępne dla wszystkich przedsiębiorstw w ten sam sposób i których zasięg nie zostaje zmniejszony przez swobodne uznanie państwa przy ich przyznawaniu. Selektywność danego środka może się ujawnić właśnie przy korzystaniu przez państwo ze swobodnego uznania.

Jeżeli władze podatkowe działają w granicach swobodnego uznania, w jednostkowym stosowaniu ogólnej regulacji może znajdować się selektywne działanie, w szczególności w przypadku gdy wykonywanie uznania nie następuje na podstawie obiektywnych kryteriów. (Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości, w sprawie C-241/94, Francja/Komisja).

Mając powyższe na uwadze trudno uznać, ażeby zwolnienia przysługujące zakładom pracy chronionej posiadały cechę selektywności.

W konkluzji należy stwierdzić, iż zwolnienia i ulgi, z których korzystają zakłady pracy chronionej, nie mogłyby w świetle prawa europejskiego zostać uznane za pomoc publiczną.

Zwolnienia te są bowiem dostępne dla każdego przedsiębiorcy, który podejmuje się realizacji części zadań publicznych i stanowią ekwiwalent za niedogodności i straty z tym związane. Z tych względów zwolnieniom tym brakuje cechy selektywności, akcentowanej w prawie wspólnotowym i wprowadzonej do prawa polskiego przez użycie sformułowania „określonym przedsiębiorcom”.

IV

W takiej sytuacji musi budzić wątpliwości rozróżnienie w ustawie z 27 lipca 2002 r. dwu sfer pomocy dla przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne. W praktyce należałoby jako zasadę uznać uregulowanie zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. c/, a uregulowanie art. 9 ust. 2 pkt 2 lit. b/ jako wyjątek. Taka reguła winna być przyjęta przy stosowaniu przepisów wykonawczych i stosowaniu ustawy. Nadzorowanie pomocy udzielanej zakładom pracy chronionej powinno być – zgodnie z konstytucyjną zasadą proporcjonalności – jak najmniej dotkliwie dla prowadzących te zakłady przedsiębiorców.

dr hab. Błażej Wierzbowski



Materiały zamieszczone
w tym numerze „Sedna Spraw”
otrzymano z Polskiej Organizacji
Pracodawców Osób
Niepełnosprawnych

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.